NASK

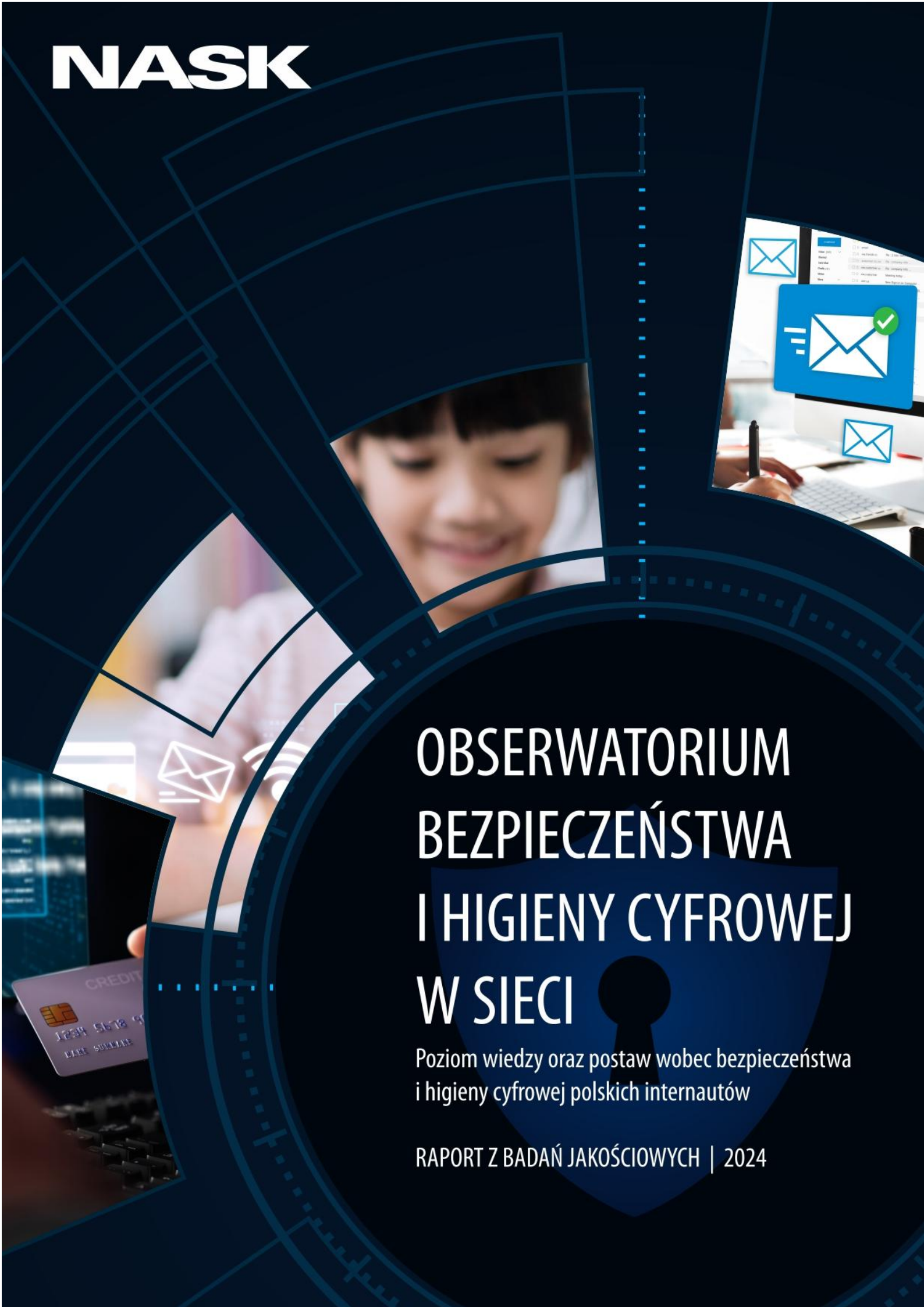

OBSERWATORIUM BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY CYFROWEJ W SIECI

Poziom wiedzy oraz postaw wobec bezpieczeństwa i higieny cyfrowej polskich internautów

RAPORT Z BADAŃ JAKOŚCIOWYCH | 2024

Raport końcowy **Obserwatorium bezpieczeństwa i higieny cyfrowej w sieci**

Zespół badawczy po stronie Wykonawcy:

Maciej Mroczek

dr Jagoda Przybysz

Zespół badawczy po stronie Zamawiającego:

Wykonawca:

Agencja Badawcza EDBAD Sp. z o.o.

ul. Kpt. Franciszka Żwirki 6, 90-450 Łódź

www.edbad.edu.pl; biuro@edbad.edu.pl

Zamawiający:

Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – Państwowy Instytut Badawczy

ul. Kolska 12, 01-045 Warszawa

SPIS TREŚCI

KONCEPCJA BADAWCZA

Celem realizacji wywiadów było m.in. zmapowanie przyzwyczajeń i wzorów użytkowania narzędzi generatywnej inteligencji, a także ogólnego społecznego postrzegania rozwoju technologii AI.

CHARAKTERYSTYKA METODY

Pogłębione wywiady indywidualne są jedną z podstawowych technik terenowych badań jakościowych wykorzystywanych w badaniach społecznych. Jest to technika o niskim stopniu standaryzacji, opierająca się na bezpośrednim akcie komunikacji - biorą w niej udział zatem co najmniej dwie osoby: badacz i badany. Punktem wyjścia indywidualnego wywiadu pogłębionego jest lista informacji (czasem pytań), które badacz chce pozyskać w toku rozmowy, sam jej przebieg nie jest jednak z góry ściśle określony, a poszczególne pytania mogą być przez moderatora pomijane lub zastępowane innymi, w zależności od przebiegu rozmowy. Dając badaczowi możliwość sondowania i reagowania na dynamikę rozmowy, wywiad pogłębiony umożliwia także pozyskanie zindywidualizowanych informacji istotnych z punktu widzenia celów badania, ale nieprzewidzianych w scenariuszu. Możliwe jest także zaprojektowanie scenariusza wywiadu o pewnym poziome ogólności, w którym kolejność i sposób zadawanych pytań nie są sztywno z góry określone, a samo narzędzie stanowi rodzaj drogowskazu dla badacza realizującego wywiad. W badaniach IDI istotna jest rola badacza, który musi wstępnie zapoznać się z problematyką badania, jednocześnie, podobnie jak w badaniach etnograficznych, oddając pierwszeństwo w rozmowie badanemu.

Technika TDI jest natomiast odmianą techniki IDI (której metodologia została omówiona powyżej) różniącą się od niej tym, że komunikacja badacza z osobą badaną zapośredniczona jest przez telefon lub komunikator internetowy. TDI oferuje analogiczne, co IDI, zalety, a zatem możliwość elastycznego reagowania na przebieg rozmowy i włączania do procesu zbierania i analizy danych tych wątków, których nie przewidziano na etapie tworzenia narzędzia badawczego, jednocześnie jako technika zdalna wydaje się być bardziej elastyczna i mniej angażująca z punktu widzenia zarówno realizacji procesu badawczego, jak i samego respondenta. Trudności związane z realizacją wywiadów zdalnych, wynikające przede wszystkim z technologicznych niedostatków komunikacji zapośredniczonej (utrudniającej badaczowi metaanalizę i zwierzchni nadzór nad przebiegiem i dynamiką interakcji) są z niej natomiast niwelowane przez wieloletnie doświadczenie członków zespołu badawczego w realizacji wywiadów pogłębionych tak w bezpośredniej, jak i w zapośredniczonej formule.

Wykonawca dopuszcza możliwość przeprowadzenia wywiadów nie tylko w formule bezpośredniej (face to face), ale również za pośrednictwem mediów elektronicznych w zależności od preferencji respondentów, np. poprzez kontakt telefoniczny lub z wykorzystaniem takich narzędzi jak Zoom/ClickMeeting/ Microsoft Teams itp.

CHARAKTERYSTYKA PRÓBY BADAWCZEJ

Respondenci do badania zostali dobrani w sposób **celowy**, tj. taki w którym mamy do czynienia w doborem respondentów do badań społecznych o charakterze nielosowym, polegającego na samodzielnym, intencjonalnym i subiektywnym doborze jednostek zaproszonych do udziału w badaniu przez badaczy.

Dokładna lista kryteriów rekrutacyjnych znajduję się poniżej

Próba:

n=20 – Kadra menadżerska i wyżsi urzędnicy (dyrektorzy, naczelnicy) zarządzający co najmniej 10 osobami, zróżnicowanie ze względu na obszar działalności zawodowej według 1 kategorii w klasyfikacji ISCO-08 (np. technologie IT, rolnictwo, nauka, oświata, dziennikarstwo i media, medycyna – nie mniej niż 2 osoby z danego obszaru) i nastawienie do technologii (pozytywne vs negatywne) weryfikowane na etapie rekrutacji do badania – dwie grupy: optymiści i pesymiści technologiczni (minimalnie 8 osób w grupie)

n=24 – Pozostałe osoby (zróżnicowanie ze względu na wielkość miejscowości (wieś, małe miasto, duże miasto) i geograficzne oraz wiek i wykształcenie w schemacie

Wiek	**Wykształcenie**	
	Średnie i niżej	Wyższe
Młodsi (18-34)	N=6	N=6
Starsi (35+) [w tej grupie chcemy minimum 4 osoby w wieku emerytalnym]	N=6	N=6

Dwie grupy pod względem nastawienia do technologii: optymiści i pesymiści technologiczni (minimalnie 8 osób w grupie)

UZYTKOWANIE TECHNOLOGII CYFROWYCH

Celem bloku wstępnego, było przyzwyczajenie badanych do sytuacji wywiadu oraz rozpoznanie tego, w jakim zakresie i w jaki sposób korzystają oni z technologii cyfrowych.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Aha, no to laptop, telefon. (...) Chat GPT. (...) Z przeglądarek, no to w pracy mamy korporacyjnie dostęp tylko do Microsoft Edge, ogólnie do pakietu Microsoft, natomiast prywatnie sama tutaj wspomagam się Safari. (...) Kwestia mediów społecznościowych (...) : Korzystam, ale ja jestem z tych obserwujących, czyli mam normalnie konto na Instagramie, na Facebooku, na TikToku, ale nie dodaję, nie udostępniam żadnych treści, raczej obserwuję innych. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

*** No to korzystam z poczty, korzystam z tych aplikacji social media, czyli Facebook, Instagram, mam pocztę na Gmail'u, no przez internet sobie, w sensie w aplikacji w telefonie, a jeszcze tak, aplikacje te bankowe, to mam konto w PKO BP i w Mbanku. No to też codziennie korzystam z tych aplikacji. Korzystam z aplikacji tam jeżeli chodzi o umowę, abonament na telefon, no to akurat z Play'a, z pogody, z aplikacji Jak dojadę.pl. Kurczę, no, z Google Maps, z WhatsApp'a. Tak sobie teraz jeszcze patrzę właśnie na telefon, z których aplikacji często korzystam, no to też na przykład dzisiaj akurat wróciliśmy z wyjazdu, no to też mam aplikację jeżeli chodzi o WizzAir'a. No na przykład mam odkurzacz podpięty pod telefon, w sensie, że mogę sobie tak jakby będąc w pracy, mogę włączyć robot sprzątający. Też właśnie jak chłopak zamontował światło na tej zasadzie, że możemy sobie z telefonu odpalać tak jakby te światła i na ogrodzie, i w mieszkaniu. Kurczę, no to jeżeli chodzi o takie rzeczy prywatne, to raczej to jest. A jeżeli chodzi o pracę, no to... to znaczy, ja mam powiedzieć, na jakich my systemach pracujemy w pracy? (...) No to w pracy, no to jeżeli chodzi o aplikacje, no to Teta. To nie wiem, czy to jest aplikacja, ale po prostu tam sobie... ona sprawami księgowymi takimi związanymi z urlopem, z zatrudnieniem, kadrowo-księgowe tam są rzeczy. O Boże, i jeszcze to się chyba E-kartoteka na... nie, nie, nie, coś... nie, nie, to jakoś inaczej się nazywa, E-kancelaria chyba. Boże, już nie pamiętam. No nie wiem, ale to wchodzę przez stronę internetową przez LEX, z LEX'a korzystam, no i z poczty też Outlook'a. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Jeżeli chodzi o Internet, no to co tam, przeglądam Facebooka, Instagrama, czasem coś na Google'ach wyszukuję. Mam sporo aplikacji na telefonie, z których korzystam. (...) Z telefonu większość. (...) To i aplikacje bankowe, Facebook, Instagram, OLX, Messenger, spożywcze, czyli Biedronka, Lidl. WhatsApp też. Play24 np. Food [ns 00:02:05], Too Good To Go, Rossmann, Cofix, Empik, Kebab, mObywatel, Costa, Nordfish, Camelon, KFC, JakDojadę?, Portfel Google. (...) W ramach pracy to excel, pakiet Office podstawowy. No i coś tam czasami się też z czatu GPT zdarzyło. (...) Facebook, Instagram, Messenger. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** No telefon, wiadomo, że tam czasem przeglądam informacje, czy tam Facebooki, dzwonienie, sms-owanie. Telewizja w wolnej chwili, ale to głównie już teraz przechodzę, no już

nie telewizja z tych, co jakaś kablówkowa, tylko już te bardziej platformy streamingowe i platformy internetowe, za które wiadomo, opłacam, ale mam tam, że tak powiem, wybór pewnych rzeczy i filmów, które by mnie interesowały. I, że tak powiem, szerszy wybór niż w telewizji, oglądać jedno i to samo. (...) Więc tak, tak, bardziej tak. No i próbowałem audiobooki, natomiast do mnie audiobooki nie przemówiły, ja wolę książkę papierową. Muszę po prostu, jak to mówią, czuć ten zapach, czuć kartkę (...) W sensie codziennym, no to Facebooki i inne takie, ale bardziej w zawodowym, nie. Wspomagać to mam i pracę, i przyspieszać. (...) Tak, korzystam tylko z Facebooka głównie. No wiadomo, maile, ale tak, mega potrzebuję Facebook, ale w racji pełnionego zawodu muszę mieć tam jakiś nick trochę inny, żeby młodzież do mnie nie pisała, nie. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Korzystam, wiadomo, z Internetu w telefonie i w laptopie. Korzystam z Internetu w pracy i w życiu codziennym. Myślę, że jestem uzależniona od Internetu już jest. Trochę bardzo. Już zaczęłam to zauważać. Przede wszystkim od mediów społecznościowych, więc tak. (...) Najczęściej z Messengera, z Instagrama, z WhatsAppa, z YouTube'a. No aplikacje to jakieś takie, wiadomo, sklepowe, że tak powiem, Spotify, te aplikacje też jakieś takie ułatwiające życie typu Jak Dojadę czy poczta, tak? Gmail, Outlook. (...) W pracy no to takich internetowych no to poczta cała, Outlook, Wordy, ale takie internetowe w sensie? (...) No to programy do montowania w pracy. Programy też takie no stricte pracowe, w których, nie wiem, wstawiamy rzeczy do edycji, programy do montażu. Też z Audacity czasem w domu korzystam, czasem w pracy. No ale są to też takie aplikacje pogodowe, z których korzystam. To tak najczęściej z tego. No i cały ten Outlook, strony w Internecie. *G2_DM_S_WW_K_P_7***

*** Poza pracą to ten Netflix, PrimeVideo, Vinted jak na przykład sprzedaję i kupuję ciuchy, Allegro, OLX. Co tam jeszcze... Player. Natomiast w zakresie pracy to jest na przykład taki system fakturowo.pl. Tam rozliczam, wystawiam dokumenty. No i jeśli chodzi o aplikacje to w sumie tyle. Bardziej może korzystam z Internetu pod względem właśnie tam jakiegoś wyszukiwania sobie rzeczy, które mi są do pracy potrzebne. (...) No głównie to jest Facebook, Instagram. No i w sumie tyle jeśli chodzi o te media społecznościowe. *G2_DM_S_WW_K_P_8***

*** No to już mówię, no to tak naprawdę przez te 8, zależy, ile godzin pracuję, ale te 8-9 godzin mimo wszystko, korzystam dużo z komputera, ale mimo wszystko jestem cały czas mobilny też na telefonie. No mam 2 telefony przy sobie, swój prywatny i swój służbowy, komputer też mam ze sobą, więc porównałbym czas, że na te 8 godzin gdzieś tam po równano korzystam i z komputera, i z telefonu. Bo mimo wszystko połączenia telefoniczne też gdzieś tam zaliczamy jako... no, jako korzystanie z tego telefonu, tak. Czasami sobie też odpalę jakiegoś TikToka czy zrobię jakiś przelew, czy w międzyczasie wejdę na jakąś stronę, może sobie poprzeglądam jakieś ciuchy, czy jakieś ogólnie nie wiem, oferty lotów, czy... no różne rzeczy tak, gdzieś tam swoje jakieś takie dodatkowe, które chciałbym na przykład sobie kupić. Oczywiście po pracy no to już ten czas przed komputerem, tak jak wczoraj mówiłem, no to komputer zamykam i raczej staram się go nie otwierać. Chyba, że na przykład zadzwoni szef, że potrzebuje jakiegoś Excela na szybko, żebym mu coś przesłał czy jakiegoś maila wysłał, którego nie mogę z telefonu, bo nie mam tego

pliku, no to wtedy oczywiście włączę ten komputer, ale to jest 5-10 minut gdzieś tam, po godzinach pracy maksymalnie. Chyba że mamy jakiegoś Zoom'a tak, pracowniczego w późniejszych godzinach, czy jakieś spotkania, to wtedy tak, ale już po pracy staram się w ogóle nie używać komputera. (...) Tak, wtedy głównie telefon. (...) No to w pracy wiadomo, że Teams'y, z WhatsApp, Outlook do obsługi maila, jakiś Powerpoint, Excel w głównej mierze. Co jeszcze tam mamy takiego, no wiadomo, jakieś konwertowanie plików z pdf'a na Word'a, z Word'a na pdf'a. Z czego jeszcze korzystam w pracy? I chyba tyle, jeżeli chodzi o moją pracę, tak naprawdę. No i wiadomo, że to, co mówiłem wczoraj, też ten ChatGPT, ale nie wiem, czy to zaliczamy jako jakaś aplikacja czy jakiś program, ale tak, to jeszcze z ChatGPT. (...) Do celów prywatnych no to wiadomo, że Excel'a, bo na przykład budżet sobie robię swój comiesięczny w Excel'u, więc Excel'a na pewno, Powerpoint'a też czasami, żeby jakąś prezentację czy na studia, czy na cokolwiek zrobić. No i wiadomo, jakieś takie bardziej hobbystyczne, rekreacyjne typu TikTok, Facebook, Instagram, Twitter, WhatsApp też, żeby ze znajomymi pisać, Messenger. Dużo korzystam też na przykład, czy dużo, też korzystam z aplikacji Skyscanner, Booking, bo też zdarza nam się z partnerką często wyjeżdżać gdzieś na weekendy. Na pewno jakieś Zalando... Zresztą wejdę od razu, Veturilo tak samo, jak jest ciepło też rowerek sobie lubię wypożyczyć. Mam też aplikacje bankowe w mBanku, Revolut'a, mam aplikacje też mObywatel-a, z której też korzystam często, żeby sobie coś załatwić po prostu, jakieś sprawy też przez gdzieś tam internet, żebym nie musiał jechać do urzędu, bo nie mam czasu. Wiadomo, że są też aplikacje typu Glovo, Uber Eats, żeby jakieś jedzenie zamówić, czy żeby zamówić taksówę z Uber'a. Co my tu... no Google Maps na pewno, YouTube, żeby słuchać muzyki, tak samo Spotify, Jak dojadę, żeby też się poruszać po Warszawie gdzieś tam, jak już autko zostawię, żeby się poruszać komunikacją miejską sprawnie. Na pewno też pocztę O2 mam podpiętą, tutaj mam apkę, mam też Netfliks'a na telefonie, bo jak gdzieś właśnie jadę, gdzieś wylatuję na przykład z partnerką, też sobie odpalam na telefonie, żeby mi ten lot szybciej minął. Mam też aplikację Zoom'a, mam aplikację bukmacherskie, bo też czasami sobie obstawiam jakieś kupony u bukmachera. No i... a jeszcze Fitatu tak, z takich ciekawszych. No i też zainstalowałem teraz aplikację XTB, żeby zacząć tam właśnie troszkę inwestować, troszkę się bawić w te wszystkie rzeczy. I to jest chyba tyle. No i LinkedIn tak, bo też mam swojego LinkedIn'a, teraz zawiesiłem go, ale też gdzieś tam sobie uzupełniałem go na bieżąco, jak szukałem pracy. I to jest tyle. *G2_W_M_WW_M_O_5***

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Z tabletu, z komputera, z telefonu, ze smartwatcha, bo też jest kompatybilny z moim telefonem. (...) Tak, laptop, laptop. (...) Jeszcze z urządzeń no to czytnik e-booków. (...) Z takich aplikacji ChatGPT, Canva. Pinterest do pozyskiwania jakichś zdjęć często (...) Z takich biurowych. W sensie cały pakiet Microsofta (...) też z dokumentów Google, bo też się fajnie sprawdzają, jeśli też chodzi o dzielenie się tekstami, bo można tam fajnie sobie współpracować potem. (...) Tak, tam Facebook, Instagram, no tego jest multum. Tego jest po prostu multum. Mam aplikacje od wszystkiego, naprawdę od wszystkiego. *G1_DiM_K_O_4***

*** Ja na co dzień korzystam zarówno z telefonu, z dwóch telefonów, prywatnego i służbowego, jak i z laptopa. Cały czas praktycznie pracuję z komputerem. Na chwilę obecną jest to nieodłączny element mojej pracy, dlatego że systemy, które w moim przypadku w pracy wspomagają produkcję opierają się głównie na MES-ie, na EP-ie, WMS-ie i wielu tego typu programach wspomagających. Także wszelkiego rodzaju aplikacje bankowe, wszelkiego rodzaju aplikacje zakupowe. Jeżeli chodzi o... No generalnie korzystam z Internetu w celu jakiegoś tam wspomożenia się, wyszukania sobie danych czy informacji to również. (...) Głównie jest to to samo, bo to jest telefon, bo jest prostszą formą użycia, dla mnie szybszą. Mam go zawsze pod ręką. Tak, to będzie przede wszystkim telefon. (...) Tak, dla zabicia nudy czasami wejdę na Facebooka. (...) To jest pomiędzy Instagramem a generalnie Facebookiem, ale to w tak zwanej wolnej chwili jako jakiś przerywnik. Pozostałe to raczej przeczytanie artykułów, które się pojawią w podpowiedziach w Google. Raczej nie są to media społecznościowe, w których jestem czynnie aktywna, także tutaj raczej nie. *G1_IT_K_P_1***

*** Korzystam z telefonu, komputera, używam smartwatcha. Ale jeśli chodzi o to, jakich aplikacji używamy, to używam Instagram, TikToka, Facebooka coraz rzadziej ze względu na to, że bardzo się upolitycznił. Jeśli chodzi o jakieś aplikacje, no to aplikacja Reddita, czyli to jest aplikacja, w sumie platforma taka forumowa. Wiadomo, że tutaj Safari, jako że jestem użytkownikiem Apple'a, to Safari, czyli przeglądarka, rzeczy google'owskie. I w sumie tyle. Jeśli chodzi też o takie aplikacje na kompie, to ChatGPT też na komputer, gdzie już nie trzeba wchodzić na stronę, tylko jest jako osobna aplikacja. (...) W domu prywatnie używam komputera stacjonarnego, w pracy natomiast używam laptopa. (...) Tylko i wyłącznie z Instagrama, Facebooka. A jeszcze w sumie z LinkedIna na, ale z Facebooka tak jak powiedziałem, używam coraz mniej ze względu na to, że się upolitycznił i używam w sumie Messengera z Facebooka, że do jakiejś takiej komunikacji dodatkowej. *G1_IT_M_P_1***

*** Internetu, telefonu, komputera. Więc tak, pierwsze to jest użytek prywatny, a drugie to jest użytek służbowy. Zawsze poszukuję informacji w celach i prywatnych, i służbowych. Związanych z moją w zasadzie pracą, bo ja pracuję jako informatyk, więc muszę być na bieżąco z pewnymi nowościami na rynku, które się dzieją, ale i również z przepisami, które zaczynają obowiązywać. Chociażby tutaj obserwuję strony rządowe, obserwuję strony organizacji europejskich, które wprowadzają pewne dyrektywy w zakresie ochrony informacji. Więc tak na co dzień. W celach rozrywkowych również korzystam z serwisów społecznościowych, z serwisów streamingowych. I to zarówno na telefonie, jak i na komputerze. *G1_NAU_M_P_4***

***Proszę Panią, nie będę tutaj chyba jakimś ewenementem. Korzystam z PC-ta w pracy i przede wszystkim z komórki, jeśli chodzi o dostęp do Internetu. W pracy no to na PC-cie standardowe rzeczy. Poczta, strony z przeglądarki. Ja używam akurat Firefoxa, najczęściej, rzadko Chrome'a. Jeśli chodzi o komórkę no to tu nic się nie zmieniło, spędzam na niej bardzo dużo czasu. Korzystając ze wszystkich możliwych aplikacji muzycznych, jak Spotify, bo ostatnio dużo podróżuję samochodem do i z pracy. Często używam na Spotify'a, czasem też w tle YouTube'a. Facebook oczywiście, Messenger, Twitter, czyli obecnie portal X, Allegro, portal

aukcyjny OneBit, no i to są chyba najczęściej używane przeze mnie aplikacje. Jeśli chodzi o przeglądarki w telefonie, to mam Samsunga, przeglądarkę wgraną i Chrome'a, których używam najczęściej. Oczywiście [ns 00:02:23] służy mi aplikacja FlashScore, bo ostatnio została rozbudowana o dokładniejszą informację, więc nie tylko sprawdzanie wyników innych, ale i... No i oczywiście dostęp do swoich kont bankowych, to też korzystam z aplikacji banków, w których mam konta. Oprócz tego portal Librus, z którego korzystam, żeby usprawiedliwiać nieobecności starszego syna. I proszę Panią, portal czy aplikacja 24h, żeby sprawdzać czy mój młodszy syn został posłany do przedszkola danego dnia, czy też nie. *G1_OSW_M_P_5***

*** A co tu mówić, to chyba najbardziej powiedziawszy to, że uzależniony, chyba byłoby najlepszy określenie. A tak na serio, no to w pracy komputer, no to to jest 8 godz. dziennie, telefon no to tak samo do pracy potrzebne, no i co, prywatnie no to w tym momencie nawet w telewizji, że tak oglądam z Internetu te wszystkie streaming itd., więc to jest już nieodzowny tryb życia? (...) Służbowo to jeżeli chodzi o komunikację no to tutaj są Teamsy, jeżeli chodzi o programowanie no to to jest oprogramowanie inżynierskie, nazywa się Anix, jeżeli chodzi o użytkowanie prywatnych aplikacji no to standardowo Facebook, X, czyli dawny Twitter, YouTube, Gmail, Netflix, Whatsapp, Dropbox, Disney+, to tyle co się najczęściej używa, aplikacja banku, Allegro, OLX, InPost, x-kom, więc trochę tego będzie. (...) Revolut (...) Tylko z Facebooka, chyba, że X też się zalicza jako medium społecznościowe. *G1_PRZE_M_P_10***

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE – SKOJARZENIA

Celem tego modułu było rozeznanie na temat tego, jak respondenci rozumieją bezpieczeństwo cyfrowe.

A. SKOJARZENIA Z BEZPIECZEŃSTWEM CYFROWYM

W pierwszej kolejności badacze chcieli ustalić, z czym badanym kojarzy się pojęcie bezpieczeństwo cyfrowe.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Znaczy, głównie kojarzy mi się z takim faktem, że powiedzmy, no telefon mam jakby zabezpieczony, czy tam laptop, jeśli chodzi o sieć. No głównie to też może i przez ten program antywirusowy, który tam są, te aplikacje zawierają. I traktuję to jako tak zwane sito, które tam powiedzmy jakby odcedzało mi te takie... podejrzane informacje, które są wysyłane. I głównie tak. *G2_MM_E_WW_K_P_10***

Bezpieczeństwo cyfrowe no to jest na przykład pilnowanie tego, żeby mieć aktualnego antywirusa, żeby nikt się nie mógł włamać na komputer i opróżnić konta. *G2_DM_S_WW_M_O_7

*** No mi się to kojarzy z tym, żeby faktycznie bezpieczeństwo było zachowane pod różnym kątem, bo pomimo, że w cudzysłowie powiedzmy jestem jeszcze młoda, bo mam 36 lat, no to udało mi się nabrać na przykład jakiś chyba rok temu na oszustwo na blika. Właśnie próbowałam sprzedać rower na OLX i jakby zostałam przez oszusta złapana w biegu tak zwanym. Podobno jest to bardzo taka metoda popularna. No i straciłam przez to 9 tysięcy, więc gdzieś tam... Zawsze uczulałam na przykład mamę na to, żeby uważać na takie sytuacje, a jednak sama dałam się złapać, więc dla mnie to bezpieczeństwo w sieci jest bardzo ważne pod takim kątem, ale też pod kątem tego, że bardzo łatwo jest się podszyć pod kogoś w dzisiejszych czasach. Szczególnie właśnie rzez tę sztuczną inteligencję dochodzi do takich sytuacji, że na przykład można nawet głos podrobić. Więc dla mnie to jest istotne, żeby jednak to trochę wyhamowało albo w ogóle zahamowało swój rozwój. *G2_DM_S_WW_K_P_8***

*** Bezpieczeństwo cyfrowe samo w sobie, no ja myślę, że to jest jakieś bezpieczeństwo, które pozwala, że tak powiem, dobrze działać w sieci internetowej, chociażby przy obsłudze pociągów, tak, komunikacji. W tym sensie, że bezpieczeństwo to jest gwarantujące od bankowości, tych wszystkich jakby bezpieczne funkcjonowanie, tak, że nikt, kogo się obawiamy, nie zawładnie tym albo, że tak powiem, nie będzie próbował manipulować czy wykorzystać jakieś dane i kreski, no w takim sensie. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Np. żeby hasło zmieniać co jakiś czas. Żeby też robić różne hasła na różne aplikacje, a nie tylko jedno hasło mieć do każdej aplikacji. Np. to mi tak najbardziej bezpieczeństwo to z aplikacją OLX się kojarzy, bo tam dużo jest tych oszustw i wyskakuje przy podaniu numeru konta albo numeru telefonu, że udostępniasz swoje dane, czy jesteś tego pewien. A już jakiś czas temu stworzyli przesyłki OLX, żeby bezpiecznie się kupowało przez Internet. A kiedyś to nie było tych przesyłek i trzeba było ufać, że ktoś coś wyśle, że ta transakcja będzie uczciwa. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** Kurczę, no to to tak jakby kojarzy mi się, jeżeli rozmawiamy o takim zabezpieczeniu komputerów, no to powiedzmy z tymi antywirusami, ale to też mi się kojarzy na przykład z takimi zabezpieczeniami, jak chcę się zalogować... no właśnie, teraz sobie tak myślę, na przykład do mObywatela, no to muszę to zrobić przez aplikację bankową, w moim przypadku PKO BP. No to oprócz tego, że to są jakieś takie zabezpieczenia typu antywirusy, no to też tak jakby jakaś weryfikacja tożsamości przy jakichś takich czynnościach no, które weryfikują twoje dane osobowe. Kurczę, nie wiem, czy ja to składnie mówię, ale no to na przykład to albo jak chcę złożyć PIT, no to też muszę się zalogować przez to konto bankowe i muszę autoryzację zrobić w telefonie, ogólnie w aplikacji. No to tak mi się wydaje. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Kojarzy mi się z tym, że ktoś trzyma pieczę nad tym, co się w tym internecie dzieje, że pilnuje tego, żeby nasze dane nie wyciekały bardziej niż wyciekają do tej pory, czyli jest to w jakiejś tam granicy dopuszczalności. No i co? I dba, żeby się działy legalne rzeczy w internecie, a jeżeli się zadzieje coś nielegalnego, to szybko jest namierzone źródło i wyciągane są konsekwencje. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

Dla mnie kojarzy się to z tym, żeby unikać jakichś takich nieprzemyślanych ruchów. To znaczy nie klikać w jakieś linki, które wydają nam się podejrzane, chociażby handlując na OLX-ie czy na Vinted, nie wchodzić w jakieś maile, które są w spamie i które wiem, że są jakieś linki i jeżeli kliknę, to mogą mi nawet wyczyścić konto. Być też ostrożnym w podawaniu jakichś danych, nie ufać, że na przykład dzwoni do mnie pracownik banku i prosi mnie o podanie jakichś danych. Weryfikować, no i cały czas być też czujnym. *G1_NAUK_K_O_2

: No bezpieczeństwo cyfrowe to kojarzy mi się z... no, ogólnie z bezpiecznym poruszaniem się nie wiem, w sieci. Generalnie no też korzystam, właśnie jak Pani mówi o tym bezpieczeństwie, to też z tego Teams'a korzystam, jeżeli chodzi o te logowania się na spotkania, to mam kod, identyfikator i w tym momencie też online mogę dużo rzeczy załatwić, więc jest to dla mnie też wygodne. I to bezpieczeństwo no wiadomo, kojarzy mi się z bezpiecznym gdzieś tam poruszaniem się... No. *G1_MED_K_P_7

Na pewno to jest dbanie o moją prywatność w Internecie. Nie mówimy tutaj tylko o swoich danych osobowych, bo wiadomo, że dane osobowe i bezpieczeństwo w Internecie musi iść w parze. Jednym z takich większych cyberprzestępstw jest doxing, czyli wypływ jakichś informacji, wszelkich informacji o danej osobie łącznie z adresem zamieszkania itd. Jeżeli to wypłynie do Internetu, Bóg wie, kto może to wykorzystać i jak może to wykorzystać. Kiedyś słyszałem o sytuacjach, gdzie ludzie po prostu mając adres mieszkania do jakiejś osoby, to potrafili zamawiać 10 000 umywalek z odbiorem osobistym. Osoby, do których przyszło, to nawet musiały uiścić tą wpłatę, bo była jedna wielka afera. Bezpieczeństwo to też przeglądanie stron internetowych, na jakich stronach internetowych przebywamy, co wpisujemy przede wszystkim w wyszukiwarki Google'a, bo wiadomo, że osoba, która myśli, to nie wpisze, jak skonstruować bombę, gdzie na czacie np. GPT skonstruowanie bomby, jak się dobrze zapyta, można uzyskać, co potrzeba do tego. Wystarczy dobrze zapytać albo zapytać cząstkowo. Ale takie rzeczy powinny być monitorowane i wydaje mi się, że to jest kwestia nie tylko bezpieczeństwa cyfrowego, ale ogólnie w sumie każdego bezpieczeństwa, od wszystkich bezpieczeństw. *G1_IT_M_P_1

***Z taką, jakby to powiedzieć, higieną w Internecie. Tak bym powiedział. Czyli takimi klasycznymi, znaczy, to bym powiedział, że sztampowymi w tym momencie. Głównie chodzi o to, żeby nie klikać w te linki, których nie znamy, wystrzegać się stron, posiadać jakiegokolwiek antywirusa. Na przykład, nie wiem, w aktualnym momencie na Windowsie, kiedyś mówili wszyscy, że Windows Defender to jest najgorszy, jaki może tylko być antywirus. W aktualnym momencie jest on na tyle dobry, na Windows 10 i na Windows 11, czyli na nowszych wersjach, tylko trzeba aktualizować sobie cały system, że inny, jakby zewnętrzny nie jest potrzebny. Aczkolwiek na przykład na telefonie jako, że to jest najbardziej chyba miejsce, gdzie jest narażone na różne takie... No i też jakby po części miejsce, które zawiera najwięcej danych. Wiadomo, aplikacje bankowe, aplikacje związane... Na przykład mObywatel, gdzie mamy wszystkie takie

informacje o nas. No to tam posiadam ESET. To jest, nazwijmy to, płatny program, oprogramowanie właśnie ochronne. *G1_IT_M_O_5***

Bezpieczeństwo cyfrowe no przede wszystkim z ochroną danych osobowych, z ochroną moich kont bankowym, z ochroną moich danych personalnych i moich bliskich. Przede wszystkim z tym. *G1_IT_K_P_1

Bezpieczeństwo cyfrowe, no wydaje mi się, że bezpieczeństwo cyfrowe ma przeciwdziałać jakimś takim atakom cyfrowym, jakimś wirusom, też powinno chronić jednostkę przed wszystkimi hakerami i tak dalej, sprawdzać różne komunikaty. Ostatnio na przykład słyszałam, że jest bardzo dużo jakichś tam wyłudzeń pieniędzy i tak dalej, więc też banki ostrzegały przed tymi wyłudzeniami i tak dalej. Powinno się tym zajmować bezpieczeństwo cyfrowe, żeby uniknąć takich rzeczy różnych związanych z hakowaniem, wyciekiem jakichś danych osobowych, co bardzo często się ostatnio zdarza. *G1_DiM_K_O_4

B. OBAWY PODCZAS KORZYSTANIA Z INTERNETU/KOMPUTERA/TELEFONU

W trakcie wywiadów poruszano także kwestię tego, czy respondenci obawiają się czegoś podczas korzystania z internetu/komputera/telefonu.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Może ktoś, może tymi moimi hasłami danymi okraść mnie. (...) Jeżeli takie, na przykład jakby ktoś przejął tablet i telefon, znał hasła dostępu to tego, do tych dwóch urządzeń, to ma drogę wolną w czymkolwiek tak naprawdę, nie? W wypłacaniu pieniędzy czy przelewaniu pieniędzy. (...) No zawsze mogę wykorzystać moje dane do czegoś. **(...)** Do wzięcia kredytu. Czyli też ta obawa jakby o.. Albo do tego, że w moim imieniu ktoś się podszywał pod coś, pod coś, albo okradł to coś, udając mnie. Będzie na mnie zamiast na niego. (...) Kradzież tożsamości. **(...)** Jak najmniej urządzeń elektrycznych takich używam, że tak powiem. Nawet jak jestem przy bankomacie, przy banku, to zasłaniam ręką dodatkowo klawiaturę, żeby nikt nie odczytał kodów PIN i tak dalej. Nawet jeżeli przykładowo gdzieś używam telefonu, to jak wbijam PIN, to staram się, żeby tego nikt nie widział. *G2_W_S_WW_M_P_6***

To znaczy, generalnie to nie mam takich obaw, bo jeżeli coś mi się tam powiedzmy wydaje podejrzane, no to po prostu nie otwieram tych informacji. *G2_MM_E_WW_K_P_10

*** No to jeżeli chodzi o obawy, no to nie wchodzę w strony na pewno, które wzbudzają moje podejrzenia albo na przykład jak widzę powiedzmy, skanując Facebook'a jakiś artykuł, no i tam później, żeby wejść w ten artykuł to jest link pod tym zdjęciem. To tak patrzę, czy ten link wygląda mi na bezpieczny, czy nie. Jeżeli nie, to na pewno, ale jeżeli nawet mnie ten temat nie interesuje, to też nie wchodzę. Ale też właśnie patrzę, co plus-minus wygląda wiarygodnie. Jeżeli chodzi o takie strony na przykład internetowe banku, to też łatwiej to mi zweryfikować... to znaczy na

aplikacji w telefonie no to nie mam tak jakby obaw wchodzić przez aplikację do banku, ale na przykład już jak wchodzę przez stronę internetową na komputerze czy na laptopie, no to wtedy patrzę, czy jest ta kłódeczka tak, ta zabezpieczająca, tak jakby potwierdzająca, że to jest strona zaufana. No to to. I czy jeszcze jakoś bardziej to weryfikuję? No wie Pani co, jak mam jakieś takie dziwne maile, to otworzę tego maila, ale nie wchodzę w żadne linki. Na WhatsApp'ie często, to znaczy często może nie, ale czasem mi się zdarza, że powiedzmy ktoś wysyła mi jakąś wiadomość i powiedzmy, to jest, nie wiem, jakiś nadawca z Indii, coś takiego, to od razu biorę "Zablokuj" albo jak jakiś taki sms [ns 00:09:56] coś tam zaloguj się, czy tam nie wiem, twoja paczka utknęła na strefie celnej i jest, że tam kliknij w link, żeby opłacić to zamówienie, coś takiego. No to takie rzeczy to od razu biorę w telefonie zgłoś jako niechciany kontakt, nie wiem, jakoś tak to jest, czy zablokuj numer, czy coś takiego. Więc to jak najbardziej. Na jakichś [ns 00:10:27] nie wiadomo jakich kwot pieniędzy nie mam. To jak tak właśnie [ns 00:10:33], w to wchodzę. A jeżeli widzę jakąś taką już weszłam w stronę, którą może mi się wydawać podejrzana, to od razu biorę ją wyłączam i wyłączam cały internet i jakby próbuję... no próbuję tak jakby trochę ten system zablokować, żeby nie było podobnie następnym razem, bo wtedy tak jakby wydaje mi się, że tak jakby nikt się nie włamie, nie okradnie mnie z danych. No to coś takiego. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** No głównie tym, że ja uważam co robię, przynajmniej staram się i na przykład jeśli chodzi o płatności, to mam je zabezpieczone, w sensie, żeby nie pamiętać co muszę zapłacić, to mam stałe zlecenie, tak. Jeżeli ktoś mi tam wysyła, że mam niedopłatę, no to już jest dla mnie to podejrzane, bo ja i tak zawsze wysyłam więcej, niż powiedzmy wynika to z faktury. Bo nie lubię się tam bawić w grosze, no to okrągłą kwotę wysyłam. Także tutaj dla mnie takie prawdopodobieństwo, że czegoś nie opłaciłam, to praktycznie nie istnieje. *G2_MM_E_WW_K_P_10***

*** Powiem tak, jestem raczej ostrożny, już, powiem, trochę na tym świecie żyję, więc zdaję sobie sprawę ogólnie z takich zagrożeń i nie ulegam jakimś takim próbom, tak. Staram się przynajmniej. Jakieś takie specjalne zabezpieczenia do tej pory nie były mi potrzebne. Różne takie próby były jakiegoś tam wyłudzania danych i tak dalej, ale radzę sobie z tym we własnym zakresie. *G2_MM_WSN_M_O_9***

*** No wie Pani, w tej chwili człowiek już nie jest anonimowy, niektórym się wydaje, że jest, ale absolutnie nie i w bardzo prosty sposób można jakieś dane wyciągnąć z internetu, i później posługując się tymi danymi, na przykład, taki człowiek może odnieść wrażenie, że rozmawia z jakimś na przykład pracownikiem banku, bo tamten ma bardzo dużo informacji na nasz temat, tak. Więc to jak gdyby go uwiarygadnia, więc no tutaj jest taka też moja obawa, dlatego ja ogólnie staram się nie załatwiać żadnych spraw takich kluczowych na telefon. *G2_MM_WSN_M_O_9***

*** Znaczy możemy zamiast zobaczyć, czy nie wiadomo, czy to jest sztuczna inteligencja, ale jak wypisujemy sobie jakąś tam frazę gry, czy frazę o jakichś technologiach, o telewizorach, czy o instrumentach, to potem już sama przeglądarka nam proponuje, wyświetla reklamę z tym, czego szukaliśmy. *G2_W_M_WSN_M_O_11***

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

To znaczy mam już zainstalowane oprogramowania antywirusowe, niemniej jednak no obawiam się, że czasami może dojść do złamania, powiedzmy, kodów i tak dalej, no ale osobiście jeszcze z czymś takim się nie zetknąłem. (...) To znaczy jakieś tam obawy są, ale temat znam powiedzmy z lektury, z opowiadań, natomiast ja osobiście nie zetknąłem się, to znaczy w stosunku do mnie nikt nigdy nie zastosował takiej... włamania na moje konto, czy coś.*G1_NAU_M_O_3

No zawsze mam obawy, że ktoś może dostać się, powiedzmy, do mojego hasła, jeżeli chodzi o mój adres e-mailowy i pobrać jakieś informacje. I z tym właśnie mi się kojarzy bezpieczeństwo, te zabezpieczenia wszystkie, żeby no ktoś nie miał dostępu po prostu do moich kont mailowych, do moich właśnie haseł dostępu i nie mógł pobrać moich danych na tych wszystkich portalach, czyli no tak jakby konto mailowe jest tutaj podstawowe, no bo najwięcej z niego korzystam i tam mam najwięcej informacji. No natomiast jest jeszcze Facebook, czyli tutaj ten Messenger. Ja też prowadzę różne firmy, więc no mam też trochę tych różnych swoich danych prywatnych i no wiadomo, zawsze wolałabym, żeby te dane były bezpieczne. *G1_MED_K_P_7

Nie, ja się nie obawiam. Wydaje mi się, że korzystam z tego tak rozsądnie i no nie, nie obawiam się na co dzień. (...) Nie, wydaje mi się tak naprawdę, że większość takich rzeczy się dzieje przez nasze jakieś roztargnienie i no pęd życia po prostu. Wiadomo, że moje życie też jakoś tam pędzi, jak życie w większości z nas. Natomiast no nie podejmuję takich ruchów nieprzemyślanych w internecie. *G1_NAUK_K_O_2

***Wydaje mi się, że jesteśmy już w takich czasach, gdzie każdy jest świadomy tego, że wszelkie strony, na które wchodzi albo jakikolwiek ruch w Internecie, jest kontrolowane przez kogokolwiek. W jakimś stopniu jest. Wszystkie te dane, które my pozyskujemy z plików cookies chociażby,, są gdzieś magazynowane albo gdzieś wysyłane. Nawet dostawcy Internetu mają dostęp do tego, po jakich stronach sobie chodzimy i jeśli wyjdzie jakiś niebezpieczny ruch z naszej strony, to jeżeli policja się odezwie do dostawcy Internetu, to on ma w pełni prawo przekazać, na jakich stronach i co się wpisywało. (...) Aktualnie korzystanie Internetu to chyba wydaje mi się, że wypływ moich danych osobowych, bo teoretycznie powiedzmy sobie szczerze, że będąc na jakichś forach, to czasami zależy od tego, jakie kto ma podejście. Ja osobiście mam podejście takie, że na forach dla innych użytkowników chciałbym być anonimowy. Wiadomo, że anonimowym w Internecie się nie jest nigdy i nie będzie. Natomiast jakąś tam swoją anonimowość i swoją prywatność chciałbym podtrzymać, więc raczej wypływ moich danych osobowych, już tutaj nie będę mówił o czym, albo w sumie powiem o tych oczywistych rzeczach, że po prostu, chociażby kradzieże tożsamości, kradzieże chociażby bankowe, czyli włamanie się na konto bankowe, przelewy itd., to wiadomo, że tego się najbardziej obawiam, bo gdziekolwiek się teraz nie wejdzie na jakiejkolwiek strony internetowe, to może nawet nieświadomie można załapać jakiegoś wirusa komputerowego. W ubiegłym roku wyciek danych ze stron internetowych ze sprzętem komputerowym czy jakieś inne, gdzie wyciekły dane plików cookies wszystkich użytkowników, znaczy ponad chyba 2 albo 3 milionów użytkowników czy z jakiejś innej strony, to się nawet chyba

Pandabuy bodajże, gdzie, kto zamawiał. Nawet z tego, co wiem, to powstała mapka osób, które zamawiały, co jakieś takie fałszywe rzeczy, żeby zrobić nagonkę na te osoby. No to chyba to tak naprawdę.*G1_IT_M_P_1***

Znaczy, najbardziej to się boję, że ktoś się... Może określę to inaczej. Nie, że ktoś się włamie, bo włamanie się to jest inny problem, bo na to nic nie poradzimy. Bardziej, że damy my się naciągnąć na jakiś sposób, czyli na przykład, nie wiem, klikniemy w jakiś link, który jest zawirusowany, bądź wejdziemy w jakąś stronę, która niekoniecznie będzie tym za co się podaje. Bądź taki... Bo teraz jakby w aktualnym momencie pojawił się taki typ programów, nie programów tylko stron internetowych, które działają bardzo podobnie do starego dobrego Trojana. Podają się za coś kompletnie innego, ale są stronami... fejkowymi. Na przykład wiem, że istnieje wiele różnych wariantów Facebooka, czyli ten nasz Facebook, którego my wszyscy znamy... I są różne, nazwijmy to, udające Facebooka strony, które na przykład wymuszają na nas, żebyśmy się do nich zalogowali. I w tym momencie, jak my się na nim zalogujemy, to ja będę..., właściciel tej strony dostaje wszystko, co jest potrzebne, czyli dostaje nasz login, dostaje nasze hasło i... (...) Tak, no kiedyś miałem taką sytuację, było to nawet w pewnym momencie bardzo popularne, że ludzie tracili konta na Facebooku czy Messengerze. Nie mogli się do nich zalogować i w tym czasie, gdzie się nie mogli do nich zalogować, ani pod tym kątem nic zrobić, bo to nawet nie można go usunąć, to ono zostało wykradzione i po prostu wysyłało prośby o pożyczenie pieniędzy. Taka osoba wtedy najczęściej, która ukradła to konto, znajdowała się przy jakimś bankomacie i prosiła o kod do Blika. Dość znanych sytuacji takich było bardzo dużo. W Internecie co chwilę gdzieś tam słychać, aż to dudni, że ktoś tam stracił tyle tysięcy, ktoś tam stracił ileś tam stówek. Na tym właśnie, że konto znajomego bądź przyjaciela, a najgorzej z rodziny, zostały ukradzione facebookowe i właśnie zaczęło rozsyłać takie prośby. No i ludzie gdzieś się tam na to nabierali. *G1_IT_M_O_5

Tak, zwłaszcza jeżeli na przykład wykonuję zakupy w aplikacjach. Zazwyczaj korzystam ze sprawdzonych aplikacji to jest jedna sprawa. Druga sprawa, jeżeli ktoś prosi mnie, żeby na przykład podać więcej danych niż jest to tak naprawdę wymagane, często również gęsto również wycofuję się z takich aukcji. (...) Nie otwieram przede wszystkim też linków nieznanych zarówno z maila, jak i przychodzących SMS-em. Niestety no słychać i tutaj, powiedzmy, wśród znajomych też miałam takie przypadki gdzie powiedzmy nawet w zakupach przez OLX zniknęły znajomym spore kwoty pieniędzy z kont, także tego typu właśnie transakcje internetowe. Raczej staram się uważam, z jakich stron korzystam. Nie korzystam na przykład właśnie z OLX-a. Korzystam natomiast z Allegro. No i oprócz tego jest też takie aplikacje, raczej właśnie staram się sprawdzone, nawet korzystając z Ubera, bo tak naprawdę to raczej korzystam z coraz większej ilości aplikacji, bo tak samo i Uber, i Bolt, tak samo wszelkiego rodzaju aplikacje do urządzeń w domu, ale według mnie trochę strach jest przy tych aplikacjach bankowych, tak? Transakcje jakieś muszę wykonywać płatnicze. *G1_IT_K_P_1

***Szczerze, najbardziej się obawiam, kiedy korzystam z jakichś aplikacji, gdzie coś, cokolwiek po prostu kupuję, bo tam podajemy bardzo często imię, nazwisko, niektóre aplikacje nawet chcą

dane, jeśli chodzi o dane z karty płatniczej, więc wtedy jakoś nigdy nie potrafię zrobić tych zakupów, bo zawsze się boję, wiem, że niektóre osoby podają te informacje. Też pamiętam, chyba rok temu był taki spory wyciek właśnie informacji odnośnie osób, gdzie mieszkają, jak się nazywają, właśnie odnośnie też kart płatniczych, bo robiły zakupy na jakiejś stronie z podrabianymi ubraniami. I właśnie był ogromny wtedy wyciek informacji wręcz na całą Polskę. I właśnie wtedy się najbardziej boję. (...) Że moje informacje wyciekną. Każdy się dowie, gdzie mieszkam, jaką mam kartę. Potem ludzie mają bardzo różne pomysły. Niektórzy potrafią zamówić, nie wiem, tonę węgla pod blok albo coś takiego, więc tego bym się obawiała. (...) Tak, bardziej, bardziej złośliwości innych ludzi. Zwłaszcza no dane z karty, bałabym się, że zostanę okradziona. *G1_DiM_K_O_4***

C. DZIAŁANIA PODEJMOWANE, ŻEBY CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE

Badacze pytali także, co poszczególne osoby robią, żeby czuć się bezpiecznie w świecie cyfrowym.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** No na pewno czytam dużo o sztucznej inteligencji, staram się uczyć Chata GPT, żeby nie być jakoś tak do tyłu i wiedzieć mniej więcej, na czym to polega. No staram się tam zabezpieczać też hasła, ale w sumie to tak naprawdę mało robię, bo jednak w pracy korzystałam też ze swoich prywatnych kont na służbowym laptopie, więc tak trochę nie do końca chyba dbam o to bezpieczeństwo. *G2_DM_S_WW_K_P_7***

*** Staram się nie otwierać internetu z nieznanych źródeł, na przykład z nieznanych, na przykład nie korzystać z hotspotów albo z internetów dostępnym w galeriach. *G2_DM_S_WSN_M_P_10***

*** Jakby zabezpieczam się wszędzie hasłami, aczkolwiek wszędzie tymi samymi, więc nie wiem czy tobie to skutecznie,. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

No jakieś antywirusy, anty jakieś plagiaty. Staram się na komputerach czy w telefonie mieć. Jakby jakieś próby czy coś, alerty były. No i sam, że tak powiem, staram się nie wchodzić na strony, które są niepewne. Nie klikam jakichś smsów, które są podejrzane. Telefony spamowe, że tak powiem, też staram się nie odbierać. (...) No, też mam taką opcję w telefonie, se w telefonie włączyłem, że jak jakiś telefon dzwoni, podejrzewa go o spam, to mi wyskakuje po prostu podejrzenie spamu. (...) I już wiem, z czym mogę mieć do czynienia. *G2_DM_M_WW_M_P_14

***Zmieniam to hasło co jakiś czas, mam różne hasła. Uważam, że jak ktoś mi wysyła jakiś link, żeby nie wchodzić, na jakieś podejrzane sytuacje zwracam uwagę, bo czasem np. jakiemuś znajomemu ktoś się włamie na konto i rozsyła jakieś wiadomości. Więc na takie rzeczy zwracam uwagę. (...) Zawsze tak było, bo ja mam dobrą pamięć, więc nie jest to problem, żeby te hasła

mieć różne i je co jakiś czas zmieniać. A to już od dawien dawna pamiętam, że każdy przestrzegał, żeby nie mieć jednego hasła wszędzie. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** No... wie Pani co, jakoś to no tak... no nie ściągam jakichś nie wiem, plików podejrzanych ani żadnych aplikacji. Ale po prostu wydaje mi się, że... no jak chcę ściągnąć jakąś aplikację, to nie to, że muszę ją znać, ale muszę tak jakby wiedzieć, za co ona odpowiada, nie ściągać z żadnych takich podejrzanych stronek, tylko właśnie takie mam ..., nie wiem, e-aplikacja bankowa, ta... tak jak tam o, bilet, żeby kupić, żeby sobie bilet autobusowy czy parking. Ja używam prostych aplikacji, a nie żadnych podejrzanych. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

R: Znaczy, no to jeżeli chodzi o działania, no tak jak mówię, no to tutaj to używanie tych, że nieużywanie publicznych hotspotów, nieużywanie aplikacji z niewiadomego pochodzenia, no i ograniczenie informacji, nie ufam żadnym mailom typu przyszła faktura z niewiadomego konta albo kliknij link, po prostu trafia to do spamu, tak samo SMS-y, które przychodzą różne, dziwne, nie wiem, InPost, musisz dopłacić coś tam, to wiadomo, że to jest polowanie, więc staram się tak podchodzić zdroworozsądkowo do jakichś różnych dziwnych wiadomości, których się nie spodziewałem, o tak. *G1_PRZE_M_P_10

Znaczy tak, co robię, no to przede wszystkim no to jakieś dodatkowe zabezpieczenia czy na przykład, nie wiem, wejście na Facebooka to jest jakieś dwupoziomowe, tak, że nie tylko jednym hasłem, tylko też dodatkowo jakieś tam zabezpieczenia. Co tutaj jeszcze można zrobić? Trzeba zresztą uważać, na co się wchodzi, tak? Nie wchodzić w jakieś dziwne, nawet, jak się dostanie jakieś dziwne nie wiadomo skąd telefony czy nawet nie odbieranie jakby takich wiadomości, tak, z nieznanych numerów. *G1_PRZE_K_O_12

Oczywiście mam włączone tam wszelkie możliwe zapory, które mają mnie uchronić przed potencjalnym atakiem. Programy antywirusowe, takie podstawowe rzeczy, które pozwalają w miarę bezpiecznie korzystać w dzisiejszym świecie z Internetu. *G1_OSW_M_P_5

Tutaj głównie chodzi o filtrowanie jakby dostępu, treści, filtrowanie treści, które są dostępne dla głównie osób, głównie osób młodych, tak, żeby nie padły ofiarą jakiejś cyberprzemocy, tak, czy nękania w internecie, żeby treści o charakterze takim nieodpowiednim dla młodych ludzi też były w jakiś sposób...*G1_OŚW_K_O_6

No zabezpieczam te hasła, zmieniam hasła też co jakiś czas, ale no, że tak powiem, też nie mogę ich tak często zmieniać, no bo muszę je gdzieś też pamiętać, a mam ich sporo, więc no staram się w jakiś sposób tak, takie te hasła robić, żeby osoby trzecie nie mogły się dostać do moich informacji. (...) Różne hasła... (...) Tak, tak, żeby to nie było cały czas no to samo hasło wszędzie i na koncie mailowym, i na koncie Facebook'owym, bo wtedy no byłoby łatwo dostępne. Powiedzmy, no nawet jak w pracy bym zostawiła je gdzieś tam na pulpicie, no to nawet pracownicy, czy takie osoby teoretycznie zaprzyjaźnione mogłyby się tam gdzieś dostać do tych moich kont, a no zawsze no jest różnie, że tak powiem, ze wszystkim dzisiaj. *G1_MED_K_P_7

No generalnie nie wiem, czy mogłabym jeszcze coś zrobić. No mam aplikację, które są generalnie antywirusowe, tak? Ale czy mogę się bardziej uchronić przed niektórymi rzeczami? No nie wiem. Nie znam, że tak powiem, innego sposobu. Tak samo, jeżeli chodzi o uwierzytelnienia na przykład w aplikacjach czy blokowanie aplikacji mocnymi hasłami. Uwierzytelnienia dwu-, trzyskładnikowe, jeżeli są. Raczej na przykład staram się mieć w aplikacjach potwierdzenie liniami papilarnymi niż jakimiś kodami, jeśli jest to możliwe. *G1_IT_K_P_1

Co robię, żeby czuć się bezpiecznie? No na pewno uważam, uważam na to, co klikam. Też zabezpieczyłam swój PESEL, bo jest taka możliwość. Weryfikuję informacje i staram się być po prostu ogarnięta w tym, co robię w internecie. Wiem, że starsze osoby mają problem i klikają po prostu wszystko. Bardzo często moja mama ma, nie wiem, gdzieś tam zawirusowany telefon i tak dalej, bo wchodzi na obojętnie jaką stronkę, od razu wszystko klika, akceptuje i tak dalej, potem jest nagle ogromny problem. Więc wiem, że starsze osoby mają problem z czytaniem różnych komunikatów. A to jest bardzo ważne. *G1_DiM_K_O_4

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE – ZAGROŻENIA

Celem tego modułu było poznanie punktu widzenia respondentów, w odniesieniu do cyberzagrożeń,

A. WIEDZA O ZAGROŻENIACH CYFROWYCH LUB METODACH STOSOWANYCH PRZEZ CYBERPRZESTĘPCÓW

Badacze byli zainteresowani tym, o jakich zagrożeniach cyfrowych lub metodach stosowanych przez cyberprzestępców słyszeli badani.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Wyłudzanie pieniędzy przede wszystkim tak, no teraz też chyba każdy z nas spotkał się na co dzień z tym, że dostaje informacje o tym, że ma jakąś przesyłkę do opłacenia. Właśnie tutaj mamy korzystanie z tych wszystkich paczkomatów, z OLX na przykład też zdarzyło mi się, że dostaje wiadomości, że jakby mam jakąś przesyłkę do opłacenia, czy z inpostu, więc kwestia też wyłudzenia od nas pieniędzy. (...) Oni potrafią dzwonić, bo to to już mi się nie raz zdarzyło. Dzwoni do mnie telefon, wyświetla mi się bank PKO, z którym nie mam kompletnie nic wspólnego i pani mówi albo pan o tym, że został złożony wniosek o kredyt w tym banku ma wszystkie moje dane, o dziwo i oni dzwonią z banku, a okazuje się, że oni z żadnego banku nie dzwonią. Tylko ciekawe jest to, że oni rzeczywiście się podszywają i na telefonie wyświetla się PKO. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** No, słyszałem na pewno o jakichś takich teraz w świętach. Ostatnio nawet czytałem na pewien artykuł. O tych Allegro, nie Allegro jakichś. Że są jacyś sprzedawcy, którzy jakieś tam klikają, wysyłają i potem nagle piszą do ludzi, że mają podawać swój numer bankowości, wpisują

hasła i w ogóle. I tak jakby wchodzą na ich konto i w szybkiej chwili upłynniają jakieś pieniądze. Więc to mi migło i gdzieś się zainteresowałem, poczytałem. Bo jak mówię, to jest kwestia swojego bezpieczeństwa i tym bardziej mnie to zainteresowało. Więc, że tak powiem, o czymś takim na pewno niedawno słyszałem. A tak, no to ciężko powiedzieć. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Kurczę, to było więcej tak, jak byłem gdzieś, może w gimnazjum się o tym mówiło, to miało jakieś swoje nazwy, phishing, smashing. Coś w tym stylu (...) Nie pamiętam. Ja wiem, że było kurczę nawet z 10 takich różnych metod, ale nie pamiętam już, jakie tam były dokładnie nazwy i nawet co ten phishing oznacza. (...) Teraz w ostatnim czasie, to tak jakoś nie umiem sobie przypomnieć. Mówię, to było jakoś tak z 10 lat temu, jak byłem w gimnazjum cały czas wałkowane, ale już pozapominałem. No jakieś włamania się na konta, kradzieże hasła, coś w tym stylu. (...) Ja się nawet nad tym nie zastanawiałem, bo według mnie jesteśmy bezpieczni w Internecie i jak ktoś ma, jakby to powiedzieć, mądrą głowę i jest ostrożny, to nie skupia się na tym, co nas może spotkać. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** Ale na przykład też spotkałam się z takimi sytuacjami, że powiedzmy coś wrzuciłam na Vinted czy tam na OLX, no i ludzie, tam ludzie, no kilka osób po prostu napisało, no i to też byli oszuści i złodzieje. I oni wysyłali na przykład pisali na WhatsApp'ie jakieś wiadomości, że właśnie to chcą kupić, powiedzmy no nie wiem, tam bluzkę czy co to było, i oni wyślą link mi na maila i tak dalej, no i to był link do po prostu do fikcyjnej strony banku, gdzie tam wymagało logowania, podania hasła, co w ten sposób mogliby no wyłudzić te dane, a co więcej, po prostu ściągnąć pieniądze. No to właśnie takie, jeżeli chodzi o te przestępstwa z cyberbezpieczeństwem, to uważam, że to przesyłanie linków. Albo na przykład ostatnio też mi się zdarzyło, że koleżanka do mnie napisała, to też kilka razy mi się zdarzyło na Facebook'u, na Messenger'ze, że prosi o Blik'a, bo tam potrzebuje 800 złotych, bo coś tam, coś tam. No to też po prostu uważam, że to ktoś wszedł na jej Facebook'a, że miała słabe hasło, ktoś znał login i w ten sposób wykorzystał te dane. I myślę, że teraz to już jest bardziej popularne i ludzie też tych Blik'ów nie podają, no ale wydaje mi się, że coś takiego to też jest cyberprzestępstwo. No co, oszustwo na wnuczkę, jakieś tam... Albo na przykład, to kolega z pracy mi opowiadał, że do jego teściów zadzwoniła niby ich córka, to nie była córka, tylko to była sztuczna inteligencja mówiła jej głosem i właśnie prosiła o zapłacenie... to znaczy, że miała jakiś wypadek, że potrąciła kobietę w ciąży, ta kobieta w ciąży leży w szpitalu, że tam muszą szybko załatwić jakieś pieniądze. No i właśnie i się okazało, że to też było oszustwo, oni się tam nie dali złapać, no ale no to też jest to tak jak gdyby oszustwo przez internet czy tam w [ns 00:19:30] cyberprzestrzeni. (...) jeszcze tak słyszałam no na Blik'a, w sensie na Blika'a, że stoją pod bankomatami i wypłacają pieniądze przez Blik'a, ale tutaj nie bardzo wiem, dlaczego ludzie podają te Blik'i. Ciężko mi powiedzieć, jak to działa. Ale wiem, że no tam słyszałam kilka razy, że facet wypłacał w jednym bankomacie, co chwilę patrzył na telefon, wypłacał pieniądze, no i tak jakby brał od ludzi Blik'a, tylko właśnie nie bardzo rozumiem, dlaczego oni by akurat jemu podawali tego Blik'a, no bo podając Blik'a no to za coś płacisz, więc tutaj akurat nie wiem, o co chodzi? No ale też tak jakby z tymi paczkami, to już wcześniej mówiłam, że przychodzą sms-y, żeby kliknąć, żeby się gdzieś przelogować, żeby opłacić... no. A jeszcze właśnie dzisiaj to nawet słyszałam teraz w wiadomościach, że teraz jest nowy sposób, z kolei wkładają fikcyjne mandaty

za szybę i tam są kody QR i tam zostawiają jakieś logo... ojej, mówili, jakie logo takie, żeby po prostu wydawało się zaufane. No, i tak jakby skanując ten kod QR, no to logujesz się, tam przekierowuje cię na jakąś stronę, z której mogą wykraść twoje dane. Ale to... to właśnie dzisiaj o tym słyszałam, jakiś nowy sposób pod centrami handlowymi coś takiego zaczęli praktykować. No to tyle słyszałam. Słyszałam właśnie teraz też, apropos tego, mówili, że na przystankach autobusowych były trefne te kody QR, że ludzie też się tam gdzieś logowali. No to coś takiego. Kiedyś to jeszcze słyszałam, że były tak jakby, ale to już chyba dawno, że nakładali takie skanery... nie, no ciężko mi to powiedzieć, w bankomacie na tym panelu, gdzie się PIN wybiera i jakoś wkładali, że tak jakby skandowało twoje dane z karty, później mieli ten PIN, który ty wyklikałaś i w ten sposób oszukiwali. Ale to też jakoś tak... to już chyba te czasy minęły, że to jakiś czas temu było. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** No to wysyłanie właśnie linków, które mają na celu przekierowywanie na jakieś tam strony z oszustwami, które mają na celu wyłudzić nasze dane osobowe, czy dostęp do kont bankowych. (...) Często są rozszerzane w internecie nieprawdziwe treści. To wzbudza w ludziach jakąś tam panikę na większą skalę. (...) Tak. No jak wybuchła wojna na Ukrainie, to przecież ile było źródeł, które krzyczało, że za chwilę będzie wojna w Polsce. Co się do tej pory nie wydarzyło. Więc trzeba zawsze sobie dzielić przez pięć to, co się czyta. No myślę, że starsze osoby w dużej mierze padają ofiarą takiej przemocy w internecie. Oprócz tego... no nie wiem, jakieś linki do złośliwych oprogramowań, które mają na celu zainfekować nasze urządzenia, z których korzystamy. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** No to słyszałam o czymś takim, nie wiem, czy ja to dobrze rozumiem, że na przykład w bankomatach są jakieś takie nakładki, że sczytują mój kod PIN i kartę i mogą mi się dzięki temu włamać na konto. Oprócz tego to też te linki, o których mówiłam, że przychodzą, mogę w coś tam kliknąć i włamią mi się też np. do konta czy do poczty elektronicznej. *G1_NAUK_K_O_2***

***No tak, mi się wydaje, że cyberprzestępcy często też słyszę, że do tych kont Facebook'owcyh się wkradają, do kont bankowych. Podszywają się na przykład za inne osoby. No też miałam sytuację, że komuś po prostu na kogoś dowód ktoś próbował pieniądze wybrać w banku. Więc wydaje mi się, że no wszędzie są gdzieś tam oszuści, a tutaj no to to jak najbardziej. To przede wszystkim do tych kont e-mailowych, wydaje mi się, i do tych bankowych próbują się gdzieś tam włamać. No i do tych Facebook'owych, bo to jest teraz najbardziej popularne, żeby wydostać dane. (...) Więc ja słyszałam, nie miałam takiej sytuacji, natomiast słyszałam o takich osobach, które się włamywały. No tak, no słyszałam, że no też generalnie, jeżeli czasami na konto wchodzę, no to są jakieś podejrzane wiadomości mailowe, których boję się otworzyć ze względu na to, że może to być wirus. (...) osobiście nie miałam z tym styczności, ale słyszałam gdzieś, czytałam kiedyś w internecie, że po prostu no wiadomo, wyłudzają okup za to, jak się dostaną do konta czy montują jakieś programy szpiegujące. No czytałam, no są takie różne te programy, kiedy się o nich czytałam, że coś takiego jest, natomiast osobiście nie miałam z tym styczności. (...) Wiadomo, że

też ktoś chce na czymś zarobić i po prostu no wprowadza różne osoby w błąd. *G1_MED_K_P_7***

*** No nie wiem, wysłanie na e-meila, jakiś linków, bo te się interesują, jakiś śmieci na, topie, że mogą sobie podejrzeć, co klikam, udostępni moje dane, nie wiem, ściągną bazę danych, którą mam w laptopie, o takim czymś, mogą włamać się na konto prywatne, bankowe. (...) No tak, wirusy. (...) jeżeli chodzi o ataki hakerskie na bardzo znane nasze firmy. Próbujemy, bardzo to chronimy, bo wiemy, że od niedawna pojawiła się grupa, która się specjalizuje w tym, i potem żąda okupu. A dane klientów nie mogą wypłynąć. (...) Nie. Logo, pobranie z internetu jakiejś aplikacji, która wymaga logowania się hasłem, podania swoich danych i tak dalej (...) No to, tak samo, ktoś go dostanie się do twojego telefonu, no to już wtedy jest bardzo łatwo uzyskać wszystkie dane. *G1_IT_M_O_7***

*** Na pewno... Ale to już w tym momencie już ich nie ma, ale jeszcze nie tak dawno, w zeszłym roku albo dwa lata temu, były bardzo popularne SMS-y, które mówiły „jest paczka do opłacenia, kosztuje tyle. Proszę uiścić opłatę, jeżeli nie, to paczka nie zostanie dostarczona". Było takie..., SMS-y dostawali często ludzie. Ja akurat nie dostałem takiego, ale w szkodach u mnie w pracy to było dość często, że ludzie dostawali właśnie SMS-y, które polegały na tym, że był link bardzo podejrzany do jakiejś strony, która po prostu wyłudzała dane bądź wyłudzała bezpośrednio pieniądze. (...) Teraz mi się przypomniało. Był taki moment, ale chyba dalej tak jest, że na takich platformach jak jest OLX, Allegro nie, bo Allegro już jest na tyle dobrze pozabezpieczane w tym kierunku, że nie ma z tym problemów, ale na przykład na OLX jest tak, czy na OTOMOTO, że na przykład są osoby... albo na facebookowych grupach to też bardzo częste, z jakimiś takimi autami, które mają bardzo duże..., jest ich niedużo, ale mają bardzo duży na nim popyt. Na przykład terenówki są takim, nazwijmy to, zakresem, gdzie pojawiały się ogłoszenia, które były pełne. Miały zdjęcia, miał jakiś opis, numer telefonu, za tym się kryła osoba jakaś tam, ktoś się tam podawał za tym. I problem polegał na tym, że na przykład było właśnie jakiś takie auto, które było bardzo..., chętniej kupowane przez inne osoby. Był na nie duży popyt. I w tym momencie dzwoniło się do takiej osoby. Sam miałem taką kiedyś właśnie sytuację, że dzwoniłem z jakimś tam samochodem. I Pan mi mówi, że „no, no, ale już tam kilku osób dzwoniło, że jeżeli bym chciał takie auto..., że jeżeli chcę przyjechać je obejrzeć i jestem chętny na kupno, no to trzeba wpłacić zaliczkę". A to mi się zapaliła czerwona lampka. Bo, jakby to powiedzieć, na takiej platformie ja bym na przykład nie wpłacił zaliczki na ten, ale wiem, że dużo ludzi właśnie to robiło, że wpłacało właśnie zaliczki na tam podany numer telefonu, tam numer bankowy, który potem okazywało się, że po prostu to auto nie istnieje, a osoba po prostu wzięła gdzieś tam zdjęcia z jakiejś facebookowej grupy tego auta. Opis sobie tam trochę coś tam sama wymyśliła, sobie nazmyślała i po prostu pojawiało się właśnie takie sztuczne ogłoszenie, które polegało na tym, że osoby dzwoniące miały wpłacać zaliczki, a te zaliczki po prostu zostawały w kieszeni osoby, która tworzyła te ogłoszenie. (...) Gdzieś tam się to przewijało, że ktoś mi tracił dane. To właśnie tak jak mówiłem przy tym Facebooku było, że nawet osoby potem dostawały informacje przez tam kogoś tam, że to konto jakby... „Wpłać mi tyle pieniędzy, a odzyskasz to swoje konto". Nawet znam przypadek. Gdzieś tam słyszałm o takim przypadku, że ktoś wpłacił te pieniądze, ale konta i tak

nie odzyskał. (...) No, dezinformacja w aktualnym momencie jest bardzo duża. [parsknięcie] I tak, jak już mówiłem, te artykuły, które są w sumie o niczym, dają tu bardzo dużo dezinformacji. Ale co najgorsze jest to, że takie powiedzenie mam, że kłamstwo powtórzone dziesiąt razy, set razy, tysiąc razy staje się prawdą. *G1_IT_M_O_5***

*** Generalnie to z tymi, z którymi się spotkałam były związane przede wszystkim z aukcjami internetowymi, gdzie no niestety, ale zostały skradzione ludziom pieniądze z konta. To przede wszystkim to jest jedna. Telefony, tak? Potwierdzenie czy podanie danych, gdzie w trakcie tych rozmów może dojść do również włamania na telefon i kradzieży właśnie miedzy innymi danych lub też innych istotnych rzeczy, które się ma na telefonie, a zazwyczaj, tak jak mówię, wiele osób korzysta no z tych aplikacji mobilnych bankowych, w których niestety no są nasze kody, zaszyte dane. tylko że to tak jak mówię, no złośliwe oprogramowanie raczej słyszałam o tym, że no tutaj musimy wykonać działanie na zasadzie takiej, że ściągniemy aplikację, ktoś ściągnie gierkę i możemy się spotkać z tym właśnie oprogramowaniem, które wyłudza od nas dane bądź też przechwytuje dane z naszego telefonu. (...) Szczerze tylko czytałam w Internecie. Osobiście nie spotkałam się wśród znajomych odnośnie tego typu wyłudzeń, aczkolwiek wierzę w to, że jest to bardzo prawdopodobne w dzisiejszym świecie. (...) Ja dlatego nie odbieram telefonów, jeżeli dzwoni do mnie bank bądź też osoba podająca się za przedstawiciela danego banku na przykład chce ze mną porozmawiać – nie robię tego. To ja dzwonię na infolinię, którą mam w aplikacji dlatego, że ja naprawdę nie wiem, z kim rozmawiam, nie miałam żadnego interesu w tym, żeby ta osoba do mnie dzwoniła, a jeżeli ja mam potrzebę to ja wykonuję taki telefon bądź się udaję do placówki. *G1_IT_K_P_1***

*** No tak jak już wcześniej wspominałam, na pewno te wycieki informacji, bo bardzo często gdzieś podajemy nawet swój PESEL i tak dalej, wcześniej jeszcze, teraz można zastrzec ten PESEL, no ale jeszcze ten rok temu ktoś mógł wziąć jakąś chwilówkę albo jakiś inny kredyt, więc na pewno ten wyciek informacji na czyjś temat. Bardzo często też słyszałam o różnego rodzaju po prostu wirusach, które potrafią czasami zniszczyć cały komputer od środka i nic nie działa, bądź też inne urządzenia elektroniczne. (...) Bardzo często się to zdarza. Ludzie bardzo często nie weryfikują żadnych informacji, podają coś dalej, potem jakaś informacja się rozprzestrzenia i też trzeba bardzo uważać, bo nawet jeśli jakaś informacja jest podana i troszeczkę ją zmienimy, to też możemy szerzyć dezinformację. Wiem, że tak teraz się działo w przypadku... chyba, był taki słynny youtuber i wiem, że chyba ktoś został pozwany ze względu na to, że on na razie został pozwany i został oskarżony, ale jak na razie nikt mu winy nie udowodnił i ktoś go nazwał przestępcą i wiem, że ta osoba została ukarana. Bo szerzyła właśnie dezinformację. (...) Tak, tak, jeśli chodzi o jakieś niuanse. I na to też trzeba bardzo właśnie zwracać uwagę, bo możemy mieć po prostu potem różne problemy związane też z prawem. Więc trzeba bardzo weryfikować informacje i nie można nic zmieniać. *G1_DiM_K_O_4***

B. DOŚWIADCZENIE BYCIA OFIARĄ ZAGROŻEŃ

Ważnym w badaniu zagadnieniem był fakt osobistego doświadczania zagrożeń cyfrowych przez badanych w dotychczasowym życiu lub analogicznych doświadczeń wśród ich znajomych i bliskich.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** : Była sytuacja, że szwagra właśnie gdzieś tam na urlopie złapali. W sensie zadzwonili do niego i powiedzieli, że jego tam konto jest zagrożone, żeby przelał wszystkie pieniądze na inne konto. No, ale na szczęście siostra się wykazała przytomnością i powiedziała, żeby się rozłączył, żeby tam zadzwonił na infolinię banku i żeby wyjaśnił sprawę. No i rzeczywiście dzwonili oszuści. *G2_DM_S_WW_M_O_7***

*** Na pewno złośliwe oprogramowanie, na pewno ta dezinformacja. Tych danych danych nigdy nie utraciłam to, jedynie gdzieś tam moi znajomi właśnie wiem, że oni mieli problem z jakimiś tam danymi w chmurze, natomiast jeżeli chodzi o jakby ostatnio moje włamanie na konto ktoś zmodyfikował moje dane, tak że może zmienił sobie maila na swojego tak. Jeżeli chodzi o tą kradzież tożsamości, to tak samo mówię, no chyba nikt nie chciał wziąć pożyczki, natomiast takie próby wyłudzenia, jakby tych moich danych właśnie dzwoniąc podszywając się pod jakiś bank, informując, że ja składałam jakieś wnioski, no to też już mi się zdarzyły. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Ja na szczęście nie. Ale słyszałem o osobach, próbach, że ktoś się gdzieś tam włamał przez Facebooka. Podesłał, że zrób mi szybko blika na zasadzie kwoty jakieś tam 500 złotych, nie? No i ktoś myślał, że to jest jego rodzina kliknął, a nagle mu wyskoczyło, wiedział, że ona jest powiedzmy w Gdańsku na przykład. Ale wyskoczył bankomat w Krakowie, nie? No i tego blika na szczęście nie aktywowała. No ale, i zgłosiła, że tak powiem, spam na tym koncie i w ogóle. Więc o czymś takim słyszałem i, że tak powiem, jest to, że tak powiem, to jest podobne często. Takie próby, że coraz częściej przez Facebooka i próbują się podszyć przez czyjeś osoby, dane wykorzystywać. No ja osobiście nie miałem okazji z tym, ale wiem, że parę znajomych miało, tak że powiem, próby takie. Że się nie nabrało, tylko próby, nie? *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Co jakiś czas się zdarza, że jakiś znajomy pisze, że „Włamali mi się na konto. Nie odpisywać na wiadomości.”. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** byłam wzywana na Policji i wie Pani co, dziewczyna przyszła zgłosić, że ktoś jej ukradł coś, kurczę, tylko już dokładnie nie pamiętam, ale właśnie miałam taką sytuację i oni się pytają: no ale co, ukradli te dane, nie ukradli? A ona mówi, że nie, że ona tak jakby wstrzymała się no i nie podała tych danych. A oni powiedzą: no to nie ma przestępstwa, no to w ogóle nie ma o czym mówić. Więc jeżeli chodzi o taki organ, jak Policja, no to nawet bym nie pomyślała, że bym miała iść. Ale na przykład, jeżeli byłoby coś takiego w internecie, taki... no jakiś taki system, gdzie to można zgłosić, to może bym zgłosiła. No ale, że tak powiem, no nie zgłosiłam tego. Nie wiem, wydaje mi się, że ta firma czy tam coś na “S”, to chyba jakaś spółka, która zajmuje się bezpieczeństwem, ale... Może tam byłoby więcej informacji, ale... Wydaje mi się, że dopóki nam nie ukradną danych

i tak dalej, no to, że tak powiem, Policja jako organ, no nic z tym nie zrobi, a nawet jeżeli ktoś ukradł, no to [ns 00:30:01]. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Tak, bardzo często dostawałam SMS-ami linki z przekierowaniem, bo moja paczka gdzieś utknęła albo że muszę wnieść opłatę, bo została moja paczka oclona i że koniecznie muszę się zalogować do banku i wnieść opłatę. Dostałam też raz informację, że ktoś próbował zalogować się na moje konta. Ale poza tym... Jak były jakieś podejrzane telefony, to od razu urywałam rozmowę, bo też były telefony z serii: „No bo dostaliśmy informację, że próbuje Pani wykonać przelew i chcemy zweryfikować, czy to Pani". *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Znaczy akurat wówczas wystawiłam jakąś rzecz niepotrzebną, jakiś sprzęt AGD za pośrednictwem OLX-a. Dostałam jakiś link, że ktoś kupił ten, że jaki, jakoś nie potrafi, już teraz ciężko jest mi sobie przypomnieć. Natomiast dostałam jakiś link odnośnie płatności, a że ja wówczas zakładałam to konto na tym OLX-ie dopiero, pewnych rzeczy tam jakby nie miałam jeszcze dokończonych, więc no głupia kliknęłam w ten link, dokończyłam rejestrację, podając faktycznie, czy tam gdzieś w międzyczasie logując się do aplikacji bankowej. Zorientowałam się, że coś jest nie tak dopiero w momencie, kiedy dostałam alert, że ktoś na jakiś tam numer telefonu czy na jakiś tam model telefonu zdaje się, zostało utworzone, została ściągnięta aplikacja bankowa z mojego banku. Czyli tak jakby ktoś wykorzystał te moje dane logowania, żeby sobie na swoim własnym telefonie uruchomić aplikację z mojego...*G1_OŚW_K_O_6***

Tak. Natomiast były próby oczywiście ataków socjotechnicznych na mnie, jako zwykłego obywatela, gdzie osoby oczywiście przedstawiały się jako pracownicy banków. Standardowo oczywiście chcieli mnie przymusić do tego, żebym przelał pieniądze na inne konto. Więc tak, takie rzeczy się zdarzają, ale na szczęście mam taką świadomość, że nie ulegam takim atakom. Przypuszczam, że jeżeli sztuczna inteligencja nawet będzie próbowała te informacje wyciągnąć, to nie powinno im się zbytnio to udać. *G1_NAU_M_P_4

*** Ofiarą osobiście nie. Tak jak powiedziałem, miałem znajomego, który był ofiarą, to było za czasów, jak jeszcze prezydentem był prezydent Komorowski. Pobrał chyba jakąś rzecz, która mu zainstalowała jakieś dodatkowe oprogramowanie i nie mógł po prostu tego komputera wyłączyć, bo np. na informacje, że komputer został zablokowany przez jakieś służby bezpieczeństwa, wyślij tam chyba 200,00 zł na podany numer konta, aby ten komputer odblokować. Oczywiście to by się nie zdarzyło, natomiast tego nie było trudno się pozbyć, bo to kwestia w momencie, kiedy był wyłączony komputer to się włączało. Ale jestem tego świadkiem, jeżeli sobie przeglądam Facebooka, to jestem tego świadkiem na co dzień, bo na Faceboku teraz pokazują się jakieś takie, wiadomo, te wiadomości, jakieś artykuły, takie typowo clickbaitowe, a pod tymi artykułami są osoby, a tutaj był jakiś wypadek, zobacz jaki. Jest jakiś mały krótki link, jak się w niego wejdzie, trzeba się zalogować i w tym momencie jesteśmy już ciemnej, że tak powiem i wszędzie to jest

rozsyłane i przy okazji też. np. były sytuacje, że np. znajomi ode mnie na Messengerze wysyłali, że prosili o jakieś tam 200-300,00 zł Blikiem, bo są w trudnej sytuacji, podawali numer telefonu, który nie był od nich. *G1_IT_M_P_1***

*** Ja nie. (...) Wiem, że mój kolega, kiedyś, ktoś próbował na niego zaciągnąć kredyt. (...) No akurat posługuje się jego dowodem osobistym, on miał dowód osobisty w aplikacji, a tego fizycznego po prostu nie wiedział, że zgubił. (...) No mieliśmy w jednej z grup naszej firmy, mieliśmy, atak, że ktoś się włamał na serwer i wykradł dane. (...) Nie, temat został załatwiony, po prostu po cichu, zostało zapłacone za odzyskanie danych. *G1_IT_M_O_7***

*** Mi się zdarzyło raz. (...) Na moje nieszczęście to akurat była osoba bardzo mi bliska. I nie powiem, straciłem, ale na szczęście nieduże pieniądze. Ale jednak straciłem pieniądze. Ale potem coś mnie naszło, ta osoba, kolejny, że kolejny przelew zrobić. Potem pierwszy tam przelew był bodajże na 200, 300 złotych. Potem, że kolejny i że kolejny. O to już stwierdziłem, to zadzwonię do niego, zobaczę, o co mu chodzi. I się okazało, że jednak, to nie on. *G1_IT_M_O_5***

*** Znaczy się nie, nie stałam się ofiarą, ale miałam uwierzytelnienie na przykład dwuskładnikowe na Facebooku, na którym już dostałam powiadomienie, że ktoś próbował przejąć moje konto, natomiast zdarzały się wśród moich znajomych właśnie przejęcia kont i tego typu działania. To wiem, że takie rzeczy występują. Próbowano właśnie włamać się na konto moje Facebooka, pomogło akurat uwierzytelnienie dwuskładnikowe. Także no to jest jedna z takich chyba sytuacji, jedyna z takich sytuacji, w której mogłam tak bardziej naocznie to zobaczyć. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe to nie, ale tak jak wspomniałam, nie używam, nie wchodzę w linki, w SMS-y. Nawet może jeżeli przychodziły swego czasu jakieś z PGE bodajże czy z którejś z tych instytucji przychodziły SMS-y, że masz do zapłaty... No nie było to możliwe. Mam aplikację mobilną zupełnie inną, do której się loguję. Wiem, kiedy płacę rachunki, tak? I takie rzeczy nie są możliwe, więc skontaktowałam się bezpośrednio przez aplikację, czy taki SMS był wysyłany czy też nie. Okazało się, że nie. Nie mam żadnych długów ani tego typu rzeczy, więc to są takie rzeczy, gdzie ja po prostu po jednorazowej takiej akcji ostrożności zwracam szczególną uwagę na to, co do mnie przychodzi. (...) No znajoma z pracy niestety straciła około 10 tysięcy złotych, kiedy jej syn kupował sobie konsolę przez OLX. (...) Oczywiście zostało to zgłoszone, natomiast wykrywalność jest jak zwykle prawie zerowa w takich sytuacjach. *G1_IT_K_P_1***

*** Tak, no to tak jak mówiłam, no to właśnie na OLXie było to tak skonstruowane, że naprawdę było bardzo trudno rozpoznać, że coś jest nie tak i powiem szczerze, że doszło do tego, że ja już zaczęłam, zaczęłam jakby wchodzić w swoje konto, no bo było, że już przelew został zrobiony, no ale proszę tam sprawdzić i tak dalej, proszę paczkę wysłać... No i w momencie właśnie kiedy ja wchodziłam na to swoje konto, no nie mogłam jakby wejść, bo miałam już utrudnione, to nie wiem, czy tam już ktoś przejmował to, w każdym bądź razie w tym momencie właśnie bank zareagował, że coś jest nie tak, że coś nie idzie tą drogą, co powinno, tak, czyli po prostu nie szło to tak jak w banku, że tam nie wiem, numery wpisujemy czy coś, tylko po prostu tak troszeczkę z innej strony, tak, nagle pesel potrzebowali, gdzie w Vinted nie potrzebowali, więc tutaj też było wyłudzenie jakby tych danych. No i druga sytuacja to właśnie taka, że syn dostał też smsa i jeżeli

chodzi o te gry, żeby wszedł tam, że sobie zagra w jakąś grę i po prostu z automatu jakby był ściągnięty jego numer telefonu i naliczane były koszta dodatkowe. *G1_PRZE_K_O_12***

*** Tak, raz nawet niedawno, jakieś kilka miesięcy temu właśnie zostałam okradziona, bo pani się... Sprzedawałam po prostu jedną z moich takich rzeczy prywatnych na OLX-ie. I pani właśnie była bardzo zainteresowana zakupem, a ta rzecz nie była tania, bo to była bieżnia za 1400 zł. I też wysłała mi kompletnie wszystko, potwierdzenie płatności na konto, bla bla bla, bla bla bla i dostałam linka wygenerowanego. Kliknęłam linka, podałam swoje informacje i te 1400 zł, które miałam otrzymać, nagle znikło mi z konta. Więc byłam wtedy stratna o tą sumę. *G1_DiM_K_O_4***

W dalszej kolejności, tych z badanych, którzy doświadczyli cyberprzestępczości zapytano o to jak zareagowali na tę sytuację.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** To zadzwonili, zadzwonili na..., na infolinię banku, no to już podejrzewam, że bank wtedy poinformował odpowiednie służby, no bo wiem, że dowiedzieli się, jak dzwonił szwagier właśnie i siostra, jak zadzwonili, to dowiedzieli się, że to nie, nie była pierwsza, jakby taka próba w tym dniu i że dziękuję za, dziękują za informacje. *G2_DM_S_WW_M_O_7***

*** Wie pan co, ja już się nauczyłam kiedyś, bo te sytuacje powtarzały mi się wielokrotnie jeśli chodzi o te telefony. Ja zresztą ostrzegam przed tym moich rodziców, którzy s starsi i obawiam się tego, że oni niestety się z tym złapali, tak? Ja najzwyczajniej w świecie robię oszustwo na oszusta. Czyli informuję osoby, które do mnie zadzwoniłam, żeby się proszę o to, żeby się czas przedstawiła. Informuję, że rozmowa z mojej strony też nagrywana. Dodzwoniła się do pracownika policji. Świetnie to działa. Takie osoby natychmiast się rozłączają. Kiedyś było tak, że dzwoniłam do banku, wyjaśniałam to, informowałam ich o tym, natomiast to było dla mnie zupełnie nielogiczne, bo to nawet sytuacja, kiedy zadzwoniłam do banku PKO poinformować, że ktoś dzwoni z ich numeru i informuję, że jest pracownikiem Banku Pekao, bo tak się wyświetla na telefonie to pani z Pekao do mnie mówi, proszę podać numer PESEL. Ja mówię pani chyba żartuje. Nie jestem waszym klientem i mam podać pani numer PESEL. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Tak, zgłosili na Facebooku, jest tam taka opcja, że zgłoś, bo tak powiem, kradzież tożsamości i Facebook to wtedy blokuje, albo ewentualnie pyta się chyba tej osoby właściwej, tej prawdziwej, czy to ona i tak dalej, nie? Więc, że tak powiem, tam jest taka opcja i zgłosili to. (...) No ja myślę, że policja powiedziałaby, że nic się nie stało, to by się tym nie zajęła, nie? Powiedziałaby, że ma tyle spraw, że tak powiem, że nie zajęliby się tym. (...) Znaczy nie, nie mam takiego doświadczenia, słyszy się, że oni do jakichś takich błahych spraw nie przyjeżdżają. Chociażby wypadki, nie? Jakieś takie drobne, że kierowcy mają się dogadać między sobą, powymieniać się z nowymi polisami, nie wzywać policji, żeby po prostu odciążyć ich z pracy, bo mają dużo, że tak powiem, innych swoich zajęć. Więc przypuszczam, że w tym przypadku byłoby tak samo, że jak

człowiek by zgłosił, to być może nawet jeszcze go wyśmiali, że w takie sprawie dzwoni, nie? Bo sami by pewnie zrobili to samo, zgłosili by to do Facebooka i na tym by się to skończyło. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Nie, nie zgłaszałam. (...) A wie Pani co, bo to było tak, że oni wysłali... bo to było dokładnie już ogłoszenie na OLX-ie, ale na Vinted też miałam taką sytuację, że... kurczę, ja rzadko korzystam z Vinted, więc może dlatego nie wiedziałam jak, czy coś. Na ale widziałam, że tam pisało bardziej, ze takie sformułowania to nie było po polsku, tylko takie sformułowania bardziej z tłumacza. A po Wi-Fi, no to w ogóle wybrałam nie wiem, usuń, już nie wiem, jak to funkcjonuje, już nie pamiętam, ale na OLX-ie to jest tak, że tam wyświetla się twój numer. I oni do mnie wtedy pisali na WhatssAppi'e. Tak jakby nie miałam bardzo podstawy, znaczy ja widziałam tak jakby, ze względu na ten numer ja zablokowałam. Ale tak jakby prze OLX'a, no to co ja miałam pisać do nich, że co, to mój drugi numer? W sensie no nie wiem, no nie myślałam o tym, ale rzeczywiście mogłabym napisać do OLX-a, że wrzuciłam ogłoszenie i ten numer od mnie napisał, a on jest, powiedzmy, no takim niebezpiecznym numerem. Nie wiem, przedstawić... No ale nie, nie wykonałam tego. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Przerywałam rozmowę po prostu. (...) Informowałam bank, informowałam bank o tym, że podszywa się pod ten bank ktoś i próbuje ludzi naciągnąć, więc bank dostał od mnie informację. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Znaczy tak, jeżeli chodzi jeszcze o tą sytuację, co ja mówiłam Pani na Facebooku, że ktoś się podszył pod moje konto, to ja to zgłosiłam właśnie na stronie tam Facebooka jest taka opcja, że można zgłosić tam taką informację no i nie wiem, czy to było tam dalej śledzone, kto to obsługuje tak na dobrą sprawę, ale w każdym bądź razie to tylko wtedy zgłosiłam, że właśnie była próba włamania na konto no i jakby przejęcie tego konta i tak dalej, więc ja musiałam to wszystko pozmieniać, hasła i inne rzeczy, żeby też no inni moi znajomi jakby się nie nacięli, tak, by nie weszli w te jakby ode mnie miały to być informacje, a tak naprawdę te nie były ode mnie, tak. i takich przypadków, jeżeli chodzi o Facebooka, jest wiele i wielu mam znajomych, którzy są atakowani w ten sposób, jeżeli chodzi o Facebooka. *G1_PRZE_K_O_12***

*** Oczywiście sprawa, była zgłoszona na policję itd. (...) Niestety z ogromną przykrością, żalem i rozpaczą, jak ja to mówię, policja oczywiście mnie poinformowała, że oni o tym wiedzą (...) Znaczy tak, zgłoszenia... znaczy teoretycznie zgłoszenie przyjęli, ale nie mogli go zarejestrować w systemie, bo jak ładnie powiedział mi pan komendant, ja jednak sobie poradziłam i nie padłam ofiarą oszustwa. Więc sprawę zgłosiłam, oni mu nadali to temu taki tok zgłoszenia. *G1_OŚW_K_P_8***

*** Znaczy bo miałam dwie sprzedaży, próba była też włamania do banku, to wtedy to się skończyło, że tak powiem, tylko i wyłącznie w placówce, w siedzibie danego banku (...) To znaczy tak, nie mogłam się zalogować do mojego banku, podając właściwe hasło i właściwy (...) Login.

Po czym standardowa procedura jest taka, że dzwonimy do pracownika, tak, obsługującego dany bank, do konsultanta. (...) Okazało się, że konsultant nie był w stanie mi pomóc (...) już po kilkunastu telefonach do konsultantów, wiedziałam, że sobie sama z tym nie poradzę. Więc musieliśmy pojechać do głównej siedziby. W Łodzi i w Katowicach jest. My pojechaliśmy do Katowic. Tam przyjęła nas pani dyrektor techniczna. Weszłam do takiego właśnie biura wygłuszonego z ogromnym monitorem. No i pani miała pretensje, że moje konto zostało zablokowane. Nie mogłam w ogóle zapłacić wtedy. Nie mogłam wypłacić pieniędzy, po prostu zostałam odcięta od wszystkich środków, więc po prostu no musiałam poprosić panią o pomoc. W tej sytuacji pani po prostu powiedziała, pokazała mi godzinę z dokładnością do minuty, do sekundy, że w tym i w tym czasie była próba włamania się na konto. Powiedziała, że na tym koncie, gdzie było troszeczkę więcej pieniążków, tu była próba właśnie włamania, bo to jest konto jeszcze wspólne, że tak powiem, z mężem, i po prostu pani mi pokazała, że było włamanie i w takiej sytuacji powiedziała, że bank stosuje tak zwany alarm bezpieczeństwa, że blokuje wszędzie środki. *G1_OŚW_K_P_8***

*** Tak, udało się to wszystko poblokować, bo zaraz zadzwoniłam na infolinię banku i wszystko zostało zablokowane, natomiast problemy, które miałam później, żeby wszystko odzyskać, to po prostu jest niesamowite, to była droga przez mękę. *G1_OŚW_K_O_6***

*** Powiem tak, byłem z tą sprawą na komisariacie. No to generalnie zaczynając od tego, że [parska] Pan w okienku, jak mówiłem, o co chodzi, tak na mnie dziwnie popatrzył, dlaczego nie zweryfikowałem tego od razu, dlaczego nie zrobiłem tego wcześniej. Ja generalnie jakby byłem już pogodzony z tym, że te pieniądze straciłam i ich nie odzyskam nigdy. Tylko chodziło mi o to, żeby po prostu sobie samemu nie zrobić późniejszych gdzieś tam problemów. Że takie na przykład pieniądze gdzieś tam zostały przelane itd., więc po prostu poszłem bardziej na zasadzie takiej... (...) Tak, dla swojego bezpieczeństwa niż żeby tam próbować odzyskać pieniądze. A potem zostałem przekierowany gdzieś tam wyżej tym komisariacie. No i tam porozmawiałem sobie z taką inną osobą, gdzie ta osoba się pytała, czy zakładamy z tego sprawę, czy tam po prostu rejestrujemy to, żeby gdzieś tam w księgach coś takiego było. Tam wytłumaczyli mi, jakie są tam różnice, jak obydwie sprawy mogą się potoczyć. No i generalnie uświadomili mi, że przy założeniu sprawy... Znaczy, odzyskanie pieniędzy to i tak jest szansa zerowa, żeby odzyskać te pieniądze, które tam utraciłem. Ja byłem, tak jak mówię, z tym już pogodzony, że tych pieniędzy..., że już poszły i ich nie będzie. Ale po prostu uświadomili mi też, że takie sprawy są teraz bardzo częste. I nawet przy założeniu sprawy, no to to są 3-4 miesiące. Sprawa zostaje umorzona, bo po prostu nie ma dalszych kroków, jakby nie ma, na czym się oprzeć. Jest miejsce, jest bank, na przykład tak jak w moim przypadku był bankomat podany z [ns 00:16:30]. Bankomat taki i taki w tym miejscu, no ale... Tak, jak Pani Policjantka wytłumaczyła, szanse są żadne, nie? Bo osoby takie wiedzą..., o takich rzeczach wiedzą, że po prostu wiedzą, co robią i ubierają maski, przebrania, czy tam zawsze mają okulary ciemne. Wystarczy w tym momencie, że taka osoba ubierze okulary, czapkę, no i jakąś tam chustkę i że jest nie do rozpoznania. *G1_IT_M_O_5***

*** Podałam sprawę na policję i jak na razie jeszcze nie otrzymałam nic od policji, ale wiem, że jeśli chodzi o takie sprawy, to może z 10% jest rozwiązywanych. Więc tutaj jest bardzo duży problem z tym. (...) Z wykrywalnością, bo oni często mają gdzieś tam różne systemy i nie wiem, przykładowo ich system pokazuje, że mogą być w Warszawie, a działają zupełnie gdzieś indziej, bo to jest no po prostu jakaś zorganizowana grupa przestępcza, która się na tym zna, ma jakieś tam dobre systemy, dobrych informatyków, no i po prostu działają na dużą skalę. (...) W sensie ja to wszystko zgłosiłam na policję, ale też zgłosiłam to wszystko do banku. *G1_DiM_K_O_4***

Badacze chcieli także ustalić, jak – w ocenie badanych – powinno się reagować na takie sytuacje, a w szczególności gdzie i komu (jakim instytucjom/osobom) powinno się zgłaszać takie incydenty związane z bezpieczeństwem.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

Ja to nie wiem, bo nie wiem, na jakim... Wydaje mi się, że w niektórych sytuacjach to naprawdę powinno być zgłaszane i powinno być bardziej poważnie traktowane. (...) Na przykład w takiej sytuacji, gdzie ktoś podesłał nam wirusa na Facebooku i my klikniemy, bo chcemy zobaczyć, co to za jakiś filmik. Nie jestem do końca pewna, że na przykład wtedy zgłoszenie tego dalej komukolwiek pomoże dzięki, tak, organom ścigania... Wydaje mi się, że takie platformy powinno od razu móc blokować i banować takie rzeczy, ale nie wiem, czy na przykład wygłaszać to gdzieś dalej i ewentualnie... (...) Tak, tak, tak, wydaje mi się, że na pewno warto by się nad tym zastanowić, na przykład, które rzeczy i w jakiej skali powinny być zgłaszane, bo wydaje mi się, że są takie rzeczy w internecie, które jak najbardziej powinny być zgłoszone. To znaczy przykład, jeżeli chodzi o dezinformację, w jaki sposób przeciwdziałać tak instytucjonalnie, że to powinno... powinny być takie mechanizmy, które jakoś wspierają, ale nie mam po prostu pomysłu, w jaki sposób można by to zrobić efektywnie, tak, żeby to faktycznie działało, a nie było jakimś takim administracyjnym zapychaczem, że ilość zgłoszeń sparaliżuje, nie wiem, służby ścigania, ale na przykład w momencie, w którym to zaczyna być... Bo rozumiem, że to jest trochę... równa skala? *G2_W_M_WSN_K_O_8

*** No po to są organy ścigania, no przede wszystkim, tak. Pewnie mają jakieś komórki do cyberprzestępstw no i oni są w zasadzie władni do tego, żeby coś takiego później rozpatrywać i szukać winnych. (...) Znaczy ministerstwo to nie, bo ja, wie Pani co, powiem Pani tak, że też nie do końca ufam tym organom rządowym jakimś takim, którzy, kurde, tutaj mówią, że walczą z cyberbezpieczeństwem, właśnie mi się to kojarzy, że walczą z problemami, które sami stwarzają, więc to jakoś tak nie mam zaufania do tych instytucji państwowych. Bez względu na to, jaka tam opcja jest u władzy, to jakoś tak nie... nie przekonują mnie. *G2_MM_WSN_M_O_9***

*** To poinformowanie o sytuacji, no to poinformowanie banku uważam, że w takiej sytuacji jest wystarczające, no bo banki mają wyspecjalizowane komórki, które odpowiadają za bezpieczeństwo i podejrzewam, że pracownicy, jeżeli..., którzy usłyszą o takim zdarzeniu są

zobligowani, żeby poinformować odpowiednią komórkę o czymś takim. (...) Tak. Poinformuje własną komórkę odpowiedzialną za bezpieczeństwo, a taka komórka podejrzewam, że też jest zobowiązana, żeby poinformować, jeżeli ma podejrzenie popełnienia przestępstwa, to jest społeczny obowiązek jakby zgłoszenia tego (...) Na Policję. (...) Znaczy, słyszałem, że jest NASK, tak? Czyli to jest jakby...specyficzna instytucja, która jest odpowiedzialna za cyberbezpieczeństwo. No, ale no nie wiedziałbym, jak się z nią skontaktować. *G2_DM_S_WW_M_O_7***

*** Przede wszystkim spokojnie. Trzeba, jakby ja mówię zawsze trzeba przemyśleć, natomiast wiem, że są ludzie, którzy się na tym łapię. No, mam naprawdę z bliskiego kręgu znajomych, ludzi, którzy złapali się na to nie wiem dostali OLX i oni na to kliknęli i ktoś się im włamał na konto i przelał sobie pieniądze. To były sytuacje takie, gdzie te pieniądze zostawały przelewania, więc musimy być czujni, o tym się mówi, są kampanie społeczne, trzeba być też tylko trochę świadomym tego, no bardzo chętnie swoje dane wszędzie udostępniamy. Gdziekolwiek nie dzwonią... Ja wiem, że teraz większość rzeczy można załatwić przez telefon, ale wszędzie od nas chcą na przykład numer PESEL. Teraz jest bardzo głośno też o tym, że można sobie ten numer PESEL zastrzegać. Nawet ostatnio spotkał mnie sąsiad, który jest bardzo wiekowym człowiekiem i dobrej radzie mi powiedział, że on sobie zastrzegł numer pesel i on mi też proponuje. (...) Tutaj, jest mój przykład ja zadzwoniłem do banku i pani mnie chciała ode mnie numer PESEL, gdzie w ogóle tłumaczyłam jej, że ja nie jestem ich klient. Chciałam być dobra. Poinformowałam, natomiast teraz już po prostu tego nie robię. No ja to ignoruję, o tym zapominam i tyle. Natomiast w takich sytuacjach wiadomo kiedy to jest gdzieś poważniejsza sytuacja, że ktoś nam jakby pieniądze rzeczywiście z konta nam wypłynęły, to wiadomo, trzeba informować czy bank, policję, tak? *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Chyba nie ma jakiejś takiej jednej, tylko zależy, czego konto dotyczy. Jak zostało konto skradzione na Facebooku, to zgłaszamy się do Facebooka. Jak zostało skradzione na mailu, to zgłaszamy się do maila, zależy kto, gdzie ma pocztę, czy na WP, czy na Interii, no to wtedy się zgłaszamy. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** No, pierwsze, co mi przychodzi, to ta Policja na myśl, ale po pierwsze ona nie jest skuteczna. No ale jeżeli mamy taką, uważam, że należy to zgłosić na Policję. Tylko, że ja tu na przykład mówię o takim typu właśnie... hm... no właśnie, nie że tak, że dostaniemy linka, tylko już powiedzmy, jak ktoś do ciebie zadzwoni i prosi o login... nie, nie wiem. Ale tak jakby pierwsza instytucja, która mi przyszła na myśl, to Policja. A jeszcze tak, wie Pani co, teraz tak chwilę myślałam, to teraz przyszło mi też takie... w sensie jakby takie wspomnienie, że do mnie ktoś zadzwonił i to całkiem niedawno, podając się, że jest pracownikiem banku. Czy ja składałam wniosek o kredyt? Ja mówię, że nie składałam żadnego wniosku o kredyt. On na to, że musimy potwierdzić dane. I co, i po prostu ta dyskusja się wywiązała, że no skoro do mnie dzwoni i ma tam wniosek w banku, wniosek o kredyt, no to powinien wiedzieć, jak się nazywam i tak dalej. No i ten chłop zaczął zaciągać, że to już widziałam po prostu, że to jakiś... no nie [ns 00:34:30], a na pewno nie pracownik banku. No to

uważam, że takie… już wydaje mi się, że ja ten numer zablokowałam i chyba napisałam do banku, ale nie jestem pewna. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** No teraz wiem, bo sprawdzałam już to po tych wszystkich sytuacjach. Wiem, że w tej chwili należy sprawę zgłosić na policję… W pierwszej kolejności do banku, tak też poinstruował mnie wtedy funkcjonariusz, oficer. Zgłasza się najpierw do banku, żeby mogli zablokować środki. W drugim kroku zgłasza się sytuację na policję i policja ponoć to kieruje do wydziału cyberprzestępczości. *G1_OŚW_K_P_8***

*** No są jacyś inspektorzy ochrony danych, więc zależy też czego by to dotyczyło, jeżeli włamania się na konto, no to też bym zgłosiła do banku i na policję. *G1_NAUK_K_O_2***

*** To zależy, jakie skutki by przynosiła, jakie konsekwencje by mnie czekały z tego tytułu, bo jeżeli by to było włamanie stricte na konto bankowe, wiadomo, że musiałbym to zgłosić instytucji bankowej. Nie zostawiłbym tej sprawy i poszedł na policję, wiedząc w sumie, że osobiście nie jestem osobą, która nie wierzy jakoś, że specjalnie policja działa coś z tymi, odzyskam swoje środki. Natomiast jeżeli by to było ze sfery bankowej, to na pewno bym to zgłosił organom ścigania, a jeżeli to by było coś z komputerem, jeżeli bym nie potrafił sam tego zrobić, to na pewno bym poszedł do jakiegoś specjalisty, który by mi tego kompa wyczyścił i pozbył się tego świństwa. (…) Same bezpieczeństwo, to wiadomo, że tutaj chodzi o policję. Jeżeli chcemy czegoś dowieść, to wiadomo, że tutaj musimy też korzystać z pomocy adwokata. Jeżeli chodzi o cyberprzestępczość, to z tego, co wiem, to komendy wojewódzkie mają swoje osobne komórki, gdzie można po prostu, jest kontakt do konkretnej osoby, do konkretnego działu, gdzie mogliby coś z tym działać. Nie wiem za bardzo, jak takie zgłoszenia działają. Wiem, że jeśli chodzi o sam doxing, to jeżeli się pójdzie na policję, to policja już tam wprowadza jakieś tam swoje środki postępowania i trzeba też dogadać z adwokatem. *G1_IT_M_P_1***

*** No teoretycznie w policji, ale, no wtedy nie wierzymy, że te dane nam odzyskamy. (…) No i nagłośnić, żeby inni, też na to uważali, żeby to nie było takie łatwe. (…) Nie wiem, może instytucji, która na przykład udostępnia nam antywirusa tak, co daje nam Microsoft, też powinniśmy to. *G1_IT_M_O_7***

*** Na pewno do swojego banku by się przydało zadzwonić. Zadzwoniłem też, w sytuacji późniejszej, że taka sytuacja miała miejsce i że coś takiego się wydarzyło. To trzeba to zgłosić, wiadomo, do swojego banku. A na komisariacie była to jakaś opcja. Ale tak w sumie to nie wiem, czy jest w jakimś aktualnym momencie miejsce do zgłaszania takich sytuacji. *G1_IT_M_O_5***

*** Na pewno jeżeli dotyczy to instytucji typu banki, instytucji typu właśnie dostawcy energii, wody to zapewne do tych instytucji plus organom ścigania, tak? Typu policja. (…) O innych nie wiem. Ja bym zgłosiła w takie miejsca ze względu na to, że policja, tak, zajmuje się tą przestępczością cyfrową też i nie miałabym pomysłu, szczerze mówiąc, komu jeszcze zgłosić bądź też nie wiem o takiej instytucji. *G1_IT_K_P_1***

C. INSTYTUCJE WSPARCIA

Kolejnym tematem rozmów było to, kto powinien chronić użytkowników internetu przed zagrożeniami cyfrowymi.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

Ja myślę, że państwo, tylko nie wiem, czy to robi. (...) Wie Pani co, no jeżeli Pani mówi o instytucji, no to znowu dochodzimy do takich rzeczy, że instytucja, którą zawiaduje ktoś, kto się na tym zna, czy kto komuś pasował. No jeżeli wiadomo, jak w Polsce jest, no to jeżeli jest instytucja, którą zarządza ktoś, kto nie ma o tym pojęcia, a no tak wyszło, że jest szefem tej instytucji, no to to się mija z celem, więc... A znowu firma prywatna, to musiałaby wygrać przetarg. Wiadomo, jak się u nas wygrywa przetargi, więc nie mam pojęcia, kto. Nie wiem. A nie jestem w rządzie, nie jestem rządzącym, nie jestem premierem, nie jestem prezyd... a prezydent to se może podpisać coś. Nie jestem premierem, nie zajmuję się tym, więc... Na pewno ministerstwo jakieś cyfryzacji to jest to jest twór śmieszny i to nie powinno tego w ogóle być, bo ja nie wiem, co oni tam robią i czym się tym zajmują? Na przykład nie wiem, Pani słyszała może o NASK-u, który zamiast NASK jest po coś tam, żeby chyba nas też chronić, po to jest stworzony, a NASK zajmował się jakimiś rzeczami, które robił za kadencji PIS-u dla nich, specjalnie na ich zlecenia, czyli za państwowe pieniądze robili im raporty, ale raporty na temat ich partii, czyli na temat prywatnych rzeczy. Więc nie zajmowali się tym, czym powinni, tylko zajmowali się, znaczy tym... no, troszeczkę innymi rzeczami, więc... Wszystkie instytucje, jak ja słyszę słowo instytucja, to ja bym to po prostu rozwalił, więc nie wiem, nie mam pojęcia. Niech to jakaś mądra głowa musi się nad tym zastanowić, ale ja myślę, że instytucja raczej tego nie zrobi. Natomiast jeżeli większość ludzi korzysta, mając komputer z Microsoft'u, to Microsoft tego też nie zrobi, bo Microsoft za darmo nie robi nic. W związku z tym Microsoft by strasznie duże pieniądze chciał, żeby... Podejrzewam, że byliby w stanie ludzi ogarnąć, natomiast chcieliby takie pieniądze, że nie stać państwa żadnego na taką kasę, żeby zapłacić Microsoft'owi, żeby to robił. Więc nie wiem. *G2_MM_S_WSN_M_O_6

*** My sami powinniśmy się chronić. Powinniśmy być świadomi tego, co robimy, jakie dane gdzie udostępniamy. Patrząc na media społecznościowe, my tak chętnie udostępniamy wszystkie dane nasze, ja zaglądając, bo mam spory krąg znajomych gdzieś tam na Facebooku ludzie potrafią wrzucać, nawet nie wiem swoje wypisy ze szpitala, tak żeby pochwalić się tym, że byli w szpitalu. Tam są wszystkie dane. Więc przede wszystkim powinniśmy zacząć od siebie. (...) Natomiast no to jest jakby całe to co mówię, okej, instytucja może nas chronić, natomiast, jeżeli my nie zaczniemy od chronienia siebie, to jest tak jak z naszym zdrowiem, lekarz nas nie wyleczy jak będziemy mieli raka płuc, a będziemy palić papierosy. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Ja myślę, że tak, zabezpieczenie na pewno te wszystkie instytucje na przykład, banki powinny mieć, no wiadomo, urzędy, jeśli chcą korzystać też, żeby chronić przed tymi wypływami danych,

no i ci właściciele tych stron internetowych poszczególnych, co proponują. Bo ja myślę, że jeśli policję mielibyśmy w to angażować, no to, tak jak mówię, oni mają braki kadrowe, więc pewnie by się nie zajęli tym i nie mieliby jak. No chyba, że powstałby oczywiście jakiś tam ten wydział państwowy, czy jakieś instytucje, które by się tym zajmowały, to on może wtedy miał jakieś narzędzia swoje, które by, że tak powiem, wykorzystywał i korzystał do zabezpieczenia tej sieci. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Myślę, że sami powinni się chronić (...) Właśnie nie klikać jakichś nieznanych linków, nie podawać wrażliwych danych. Uważać, jak się hasła wpisuje, zmieniać te hasła, mieć te weryfikacje dwuetapowe. Po prostu ostrożnym. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** Nie wiem, tak jak ja korzystam z Facebook'a, no to oczekiwałabym, że Facebook, jak z Instagrama, to Instagram, jak z banku, no to bank. Jak zupełnie inna, no to nie wiem. No to tak nie wiem, ciężko mi powiedzieć. Ale może, jeżeli chodzi... no to tak, że łatwiej może by było, żeby po prostu były wgrywane oprogramowania jakieś antywirusowe wszystkiego. No tak nie wiem w sumie. Ale no chyba w takich przypadkach, żeby po prostu nie wchodzić na jakieś legitne strony. Na przykład jak wysyłają link, no i to jest, wysyłają go na pocztę jakoś, no to bym oczekiwała, że może poczta za to odpowiadała. No nie wiem, tak pomyślałam. (...) No to po stronie użytkownika byłoby to chyba takim najłatwiejszym, nie najłatwiejszym, ale by było to, że sami sobie jesteśmy winni. No ale myślę, że państwo to na pewno powinno też odpowiadać za to cyberbezpieczeństwo z tego względu, no że też jest dużo wyroków. Bo tak jakby teraz, że to się stało jako... jakby powstało nowe przestępstwo. Jeżeli się czymś takim, przestępstwa, powiedzmy, takie tradycyjne, które są nam znane, to i też jest organ państwowy, który to tępi, no to uważam, że tak jakby to jest kolejna forma przestępstwa, no i państwo też powinno mieć taką jakąś możliwość kontroli i po prostu łapania tych przestępców. Więc jak najbardziej państwo uważam, że też powinno się zaangażować. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** No chyba Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** No wydaje mi się, że każdy, no chociażby bank, ma takie swoje zabezpieczenia, ma jakiś sztab informatyków, którzy nad tym czuwają, i wydaje mi się, że jakieś takie niestandardowe zachowania na koncie powinny być dostrzegane i powinien być od razu raport. Wydaje mi się, że jeżeli nie wiem, wypłacam jakąś dużą sumę pieniędzy, to ktoś powinien się ze mną skontaktować i potwierdzić, że rzeczywiście ja to ja, albo jeżeli w ciągu 5 minut 8 razy płacę blikiem, no to wydaje mi się, że w tej sytuacji też ktoś powinien zareagować. Natomiast w praktyce wiem, że ja rzadko w ogóle korzystam z gotówki i rzadko wypłacam większe sumy, bardzo rzadko. Natomiast w ostatnim czasie zdarzyło mi się raz wypłacić większą sumę pieniędzy i nikt jakby nie zareagował, a miałam w sumie nadzieję, że ktoś z banku do mnie zadzwoni i się upewni. No więc tutaj tak nie byłam raczej zadowolona. (...) No wydaje mi się, że na policji powinna być jakaś komórka i pewnie jest, że są jacyś pracownicy może w prokuraturze, którzy są też wyznaczeni do tego. Nie wiem, jak to się nazywa, natomiast wydaje mi się, że jest coś takiego. *G1_NAUK_K_O_2***

*** Kto powinien chronić... no... tak te osoby, które zakładają też chyba te profile, no bo jeżeli Facebook jakby zakłada taki profil, no to też powinny być takie zabezpieczenia na przykład, osoby, które tworzą, żeby jakby no nie było możliwości w prosty sposób się tam dostać. Więc no na pewno osoby, które tworzą, to powinien chronić. To powinien chronić rząd też na pewno, ale nie wiadomo, czy rząd stwarza takie przepisy, żeby to wszystko chronić, bo to też jest różnie w dzisiejszych czasach. To powinno być na tyle wszystko dostosowane, żeby człowiek nie musiał się obawiać, że ktoś tam po prostu mu się włamie albo te przepisy powinny być na tyle zaostrzone z drugiej strony, czyli tutaj nasz rząd powinien to tworzyć to ministerstwo w taki sposób, żeby każdy się bał po prostu no, włamywać na cudze konta i robić takie rzeczy. A no to wszystko no... no tak wygląda, jak wygląda. Pewnie Pani najlepiej wie akurat, Pani z tej branży jest, to... na pewno ma... *G1_MED_K_P_7***

*** Sami siebie ludzie powinni chronić przed tymi zagrożeniami szczerze mówiąc, bo niewiedza boli. Wiadomo, czasami policja może rozłożyć ręce i powiedzą, że nie jesteśmy w stanie dojść do tej osoby, bo zabezpieczyła się, dajmy na to, jakoś. To nie jest sytuacja, którą można rozwiązać w miesiąc, 2 miesiące, tylko to trwa lata i czasami po tych latach to raz, w ciągu tego roku, 2 lat, życie może nam po prostu się zawalić całkowicie przez takie rzeczy. Jeżeli to są zwroty kosztów, to nie oszukujmy się, nikt nie będzie. Jest taka złudna nadzieja, policja ma opinię, jaką ma, działa też, jak działa, więc wydaje mi się, że tutaj już trzeba działać troszeczkę na własną rękę, ale bez jakichś środków, to zdziała się naprawdę niewiele, szczerze mówiąc. Czy ktoś powinien być od tego? No powinno być coś takiego, gdzie powinna być jakaś pierwsza linia kontaktu, gdzie powinno się coś takiego zgłaszać, ale jeżeli takie coś powstanie, to naprawdę kwestia tego, że będzie ogromne na pewno, bo przestępstwa w Internecie dzieją się na co dzień, co chwilę dosłownie. *G1_IT_M_P_1***

*** Powinien być taki nadzór, nie wiem, policji na przykład, jakaś wyspecjalizowana komórka. *G1_IT_M_O_7***

*** Dostawca sieci komórkowej to jest raz. (...) Czyli sieć komórkowa też powinna mieć swoje zabezpieczenia, sygnalizujące możliwość wystąpienia spamu. Przy obecnej technologii, przy AI znalezienie... Na przykład... Przecież mamy bazę numerów. Bardzo często, jak ktoś to mnie dzwoni, w Internecie sprawdzam poprzez wpisanie w Google danego numeru, kto do mnie dzwoni i tam są komentarze, tak? (...) Tam są komentarze, tam są ogwiazdkowane, że na przykład jest to spam, jakiś tam niegrzeczny telefon bądź też innego typu takie określenia. *G1_IT_K_P_1***

*** Szczerze, moim zdaniem powinny się zajmować jakieś instytucje tym, bo jednak o sprawach takich oszustw słyszy się po prostu non-stop. Wiem, że bardzo często są tworzone jakieś tam małe grupy na przykład na Facebooku i też się mówi o swoich sytuacjach i po prostu chce się ostrzec innych, żeby innych to nie spotkało. Więc powinna zostać stworzona jakaś osobna instytucja, która będzie mówiła, jak się chronić, i będzie stwarzała jakieś nowe programy też do ochrony różnych danych i tak dalej. Bo policja moim zdaniem bardziej zajmuje się takimi sprawami między daną jednostką a jednostką, które po prostu prowadzą jakieś działania bardziej poszukiwawcze. Wiem, że tą sferę IT bardzo często to nie jest aż tak mocno rozwinięte i takie

sprawy się ciągną. No i tak jak mówiłam, w tym wskaźniku procentowym, no bardzo mało takich spraw się rozwiązuje, więc czuję, że po prostu powinna zostać stworzona jakaś osobna grupa do tego, do rozwiązywania takich problemów. (...) Może jakiś dział cyberbezpieczeństwa, coś takiego. Wydaje mi się, że też fajnie by było, gdyby został stworzony jakiś nowy program odnośnie tego, który by chronił ludzi. *G1_DiM_K_O_4***

D. WAGA ZAGROŻEŃ CYFROWYCH

Badacze podjęli także próbę ustalenia, które z zagrożeń cyfrowych uważane są za poważniejsze – kwestie techniczne (np. złośliwe oprogramowanie, ataki ransomware) czy społeczne (np. dezinformacja, podszywanie się pod inne osoby, wyłudzanie danych poprzez manipulację).

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Techniczne, bo na przykład mogą spowodować. Bo coś tam było na początku, po wybuchu wojny na Ukrainie. Było coś takiego, że było ryzyko, że powiedzmy gdzieś tam sparaliżuje się działanie kolei. My mogliśmy, jako Polska ze swojej strony mogła sparaliżować działanie rosyjskich kolei albo Rosjanie mogli sparaliżować działanie naszych kolei, ale było ryzyko, że na przykład, nie wiem, w wypadku zginie tam ilość osób, bo gdzieś tam pociągi na siebie wjadą. To są tego typu zagrożenia, że może gdzieś tam, nie wiem, przegrzeje się jakiś tam reaktor atomowy i też tutaj dojdzie do katastrofy. To według mnie działanie przy ruchu lotniczym też jest... *G2_DM_S_WW_M_O_7***

*** Techniczne. Wszystkie jeśli chodzi o dezinformację ludzie naprawdę w to wierzą i mało tego rozsyłają te informacje dalej. My w pewnym momencie jesteśmy takim społeczeństwem, że tak jak mówię lubimy się chwalić wszystkim, nawet naszym wypisem ze szpitala, podając nasze wszystkie dane. Natomiast bardzo często mi się zdarza, że moi znajomi gdzieś wrzucają jakieś uprowadzenie u dzieci, robią wszystko, nieprawdziwe informacje. Gdyby w Polsce gdzieś zostało uprowadzone dziecko to nie Facebook by o tym dudnił, tylko tak naprawdę wszędzie byśmy o tym słyszeli. (...) Dokładnie, jest wtedy głośno o tym, jakby te informacje trzeba sprawdzać przede wszystkim. Ja nie wyobrażam sobie powielenia informacji, ludzie wchodzą, klikają w te linki, to wszędzie, gdzie byśmy nie chcieli wejść, przeczytać artykuł, dostajemy na Facebooku, ładne, duże powiadomienie, że coś się tam stało i pierwszą rzeczą jaką jest, kliknij w link. Trzeba się zastanowić, czy my w ten link chcemy kliknąć? *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** No jak mówię, no chodzi mi o bardziej te społeczne. No, że one byłyby bardziej, że tak powiem zagrożeniem. (...) Tak jak mówiłem, dezinformacja, wykorzystanie, no i tak jak mówiłem, no spowodowanie tego, że młodzież i ludzie w ogóle przestaliby myśleć logicznie, tylko opierać się na zasadzie tego, co jest w internecie. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Każdy przypadek jest ciężki, ale myślę, że chyba najcięższy jest to podszywanie się pod kogoś, bo można później, nie wiem, jakieś kredyty na tą osobę naciągnąć, coś w tym stylu. (...) Tak, no

bo tutaj mamy tylko zablokowane konto. Możemy sobie to konto nowe utworzyć, a tutaj jak ktoś ma nasz dowód i się nim posługuje, to może nabrać jakichś kredytów na nas. *G2_DM_M_WW_M_O_4***

*** Uważam, że ta trzecia, podszywanie się i wyłudzanie danych i wyłudzanie właśnie tych, powiedzmy, kodów Blik. To tak, to uważam, że to dla mnie. (...) Bo to dotyczy wszystkich osób, które na co dzień korzystają z komputera, z internetu. Jeżeli chodzi o takie, tak jak Pani mówiła, żądanie okupu, szczerze powiedziawszy, ja słyszałam o jednej takiej historii, tylko że tam ktoś komuś wszedł na Facebook'a i na tej zasadzie, ale tak, że zablokował dostęp do komputera i żądał danych, no... no nie, o tym nie słyszałam. Myślę, że dlatego, że nie jestem jakąś ważną osobistością i w moim komputerze nie ma też nie wiadomo jak bardzo istotnych informacji. No częściej się po prostu spotykam z tym oszustwem takim typu wysłanie linka, wysłanie jakiegoś sms-a. To wydaje mi się, że to jest dla mnie najbardziej niebezpieczne, bo to mnie najbardziej dotyczy. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Jedne i drugie są tak samo niebezpieczne. (...)Techniczne no bo wpływają jakby w danym momencie tylko i wyłącznie na moje życie i ewentualnie moich bliskich. Wiąże się to z olbrzymim stresem. Natomiast społecznie może to wzbudzić panikę. Mieliśmy już kilka takich sytuacji, gdzie po wybuchu wojny na Ukrainie w sklepach były puste półki i nie było co jeść. Albo ludzie hurtowo wykupywali paliwo i paliwa na stacjach nieraz brakowało. To jest spory problem, kiedy chce się normalnie żyć. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Wydaje mi się, że te techniczne, bo te społeczne przy odrobinie zdrowego rozsądku łatwiej jest wyeliminować i łatwiej jakby się się im nie poddać. Natomiast techniczne, no nie zawsze ogarniamy jakąś taką współczesną technologię na tyle, żeby potrafić się przed tym bronić. Te metody są też coraz bardziej nowoczesne, coraz bardziej niebezpieczne, coraz bardziej też ukryte, więc tutaj, tutaj jestem bardzo nieufna. *G1_NAUK_K_O_2***

*** Znaczy, no bardziej szkodliwe, bardziej jakby niebezpieczne są te, wydaje mi się, że te społeczne. Bo jakby techniczne, no to zawsze może być po prostu jakiś błąd, ktoś może się na czymś nie znać i to nie jest jakby takie celowe działanie. Natomiast społeczne, jeżeli ktoś no faktycznie podszywa się pod inną osobę, czy próbuje się włamać na konto drugiej osoby, no to to jest ewidentnie karalne, bo to już jest przestępstwo dla mnie i to. A technicznie no wiadomo, no różnie jest, no i każdy gdzieś tam może się po prostu w swojej branży pomylić, więc no może być zmęczony, różne są kwestie w życiu, czy tam kwestie życiowe, może mieć jakąś tragedię życiową, czasem może coś po prostu szybko robić, może coś źle zrobić. To jest taka kwestia techniczna, gdzie można coś naprawić, to nie jest celowe działanie, natomiast to społeczne, jeżeli ktoś się włamuje, to jest no, ewidentnie karalne jak dla mnie i to jest przestępstwo, i powinno być to karalne, i te kary powinny być zaostrzone, żeby takie rzeczy nie miały miejsca. *G1_MED_K_P_7***

*** Moim zdaniem są na równi. Tutaj nie mogę tego rozgraniczyć, czy coś jest poważniejsze, czy nie jest poważniejsze. I to, i to powoduje poważne szkody nie tylko materialna, ale też psychiczne. *G1_IT_M_P_1***

*** Społeczne. (...) No z punktu globalnego, no to społeczne tak. (...) No bo one dotyczą wszystkich, natomiast te techniczne dotyczą, tylko, że tak powiem danej grupy, która została zaatakowana. Tak, to żeby ktoś mi ukradł dane, nie wiem, firmy nie obciąży, nie wiem, pół świata informacją, że gdzieś wybuchł pożar i się zapomni uciekać. Tak? *G1_IT_M_O_7***

*** Generalnie ja bym powiedziała, że chyba na chwilę obecną złośliwe oprogramowanie, które może naprawdę wyrządzić poważne szkody zarówno poprzez kradzież danych osobowych, jak i zniszczenie naszych danych bądź też kradzież naszych danych. Dezinformacja, jeżeli chodzi o media społecznościowe wydaje mi się, że jest też kwestią inteligencji i postrzegania pewnych rzeczy związanych z rozdzieleniem tego, co jest i może być prawdą od tego, co już z góry... No wiele artykułów jest takich, że z góry wiedząc, że jak już zaczynamy czytać i powiedzmy, że przeciętnie inteligenta osoba no z góry wie, że to jest jakiś stek bzdur. Mało tego, niejednokrotnie takie artykuły potrafią pojawiać się nawet z błędami ortograficznymi albo literowymi, więc to już w ogóle czasami jest to wręcz śmieszne. (...) A jeżeli chodzi o media społecznościowe – jeżeli są to sprawy związane na przykład z polityką czy sprawami państwa – no tutaj ciężko to rozgraniczyć, bo czasami tak, owszem, wręcz gubimy się w tym, co oni do nas mówią i co może być prawdą, a co jest już po prostu jakimś absurdem i fikcją, natomiast nie wiem, czy bym uznała to za pierwsze zagrożenie. Raczej nie. *G1_IT_K_P_1***

*** Szczerze, z jednej strony powiedziałabym, że te kwestie techniczne, bo no są jakieś firmy, czasami to są ogromne firmy, nie wiem, jakaś dystrybucja leków, cokolwiek. W momencie, kiedy zabierzemy im dostęp do danych, no to ta firma może upaść w ciągu, nie wiem, tygodnia zakładam, bo jak ma wykonywać swoją pracę, skoro nie ma żadnych danych. A często tam jest po prostu ogrom pracowników, więc też ten system może być to po prostu zaburzone, i może, po prostu skala rażenia może być dużo, dużo większa. Z drugiej strony ta dezinformacja jest bardzo częstym problemem. No i zagraża po prostu ludzkości. Potem są ludzie, którzy myślą, że na przykład, nie wiem, Ziemia jest płaska albo że szczepionki są złe i wstrzykują nam jakieś mikrochipy. No i człowiek potem nie wie, czy się już nawet śmiać z tych osób, czy być przerażonym, że w to wierzą. *G1_DiM_K_O_4***

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE – ZAPOBIEGANIE ZAGROŻENIOM

Celem tego modułu było rozeznanie jaka jest świadomość respondentów w odniesieniu do metod zwiększających bezpieczeństwo cyfrowe.

A. SPOSOBY NA ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA CYFROWEGO

Nawiązując do omawianych wcześniej z respondentami działań, które podejmują żeby czuć się bezpiecznie w świecie cyfrowym, badacze pogłębiali te informacje, dopytując, czy badani słyszeli o jeszcze jakichś innych sposobach na zapewnienie sobie bezpieczeństwa oraz czy któreś z nich stosują.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

No tak, no i tutaj właśnie pod kątem tego, żeby dbać o swoje i o to, co udostępniamy, o to, na co się zgadzamy i żeby na przykład połączyć się do VPN-a i na przykład korzystać z różnych kont na różnych platformach, z różnych haseł na różnych platformach, żeby zmieniać te hasła i żeby właśnie zwracać uwagę na to, co udostępniam, komu, w co klikam, na co się zgadzam, gdzie podaje dane karty kredytowej (...) Korzystam z tego na przykład w sytuacji mojego maila, takiego podstawowego, to wtedy faktycznie mam podwójne uwierzytelnianie, ale nie na wszystkich platformach z tego korzystam i też, no, w momencie, w którym wiem, że tam na przykład nie mam żadnych ważnych danych, tylko to jest, nie wiem, moje... mój mail do gier, to to wtedy tego nie mam. (...) A jeżeli chodzi o tworzenie kopii zapasowych, to tworzę kopie zapasowe ważnych dla mnie plików, ale nie jestem fanką tego, wydaje mi się to po prostu bardzo takie mozolne i jakbym nawet to straciła, to chyba nawet nie byłoby mi przykro. *G2_W_M_WSN_K_O_8

jeżeli, powiedzmy, przeglądarka zapamiętuje te hasła, to korzystam z takiej opcji, tak? Albo, powiedzmy, takie podwójne zabezpieczenie, czy potrójne. To tak, to to nie raz, jeżeli to, powiedzmy, jest jakaś strona taka, która no, jest istotna dla mnie, to wtedy korzystam z takich dodatkowych metod zabezpieczenia. (...) staram się nie powtarzać haseł do różnych, tam powiedzmy, do strony do maila, do tam już nie mówiąc o koncie bankowym, no ale ogólnie tak, staram się różne hasła stosować. (...) mam jakiegoś tam, korzystam z Norton'a bodajże, to niby tam ma chronić przed też tymi zagrożeniami cyfrowymi, stronami niepożądanymi. Ale ja wiem, czy to tak jest w stu procentach skuteczne? Jednak mimo wszystko, wie Pani, staram się być ostrożny, tak? Nie wchodzić na jakieś takie podejrzane strony albo jak coś staram się być czujnym, tak? Coś do końca, jeżeli jest coś nie tak, no to wolę, powiedzmy, nie wejść na taką stronę niż później mieć problemy z tego tytułu. (...) teraz jest taka moda, żeby wiele jakiś takich materiałów różnych umieszczać w chmurze. Powiem Pani szczerze, że jakoś nie mam zaufania do tych... do tego. Wolę raczej przechowywać jakieś wrażliwe takie linki na nośnikach takich... na fizycznych niż gdzieś tak trzymać w chmurze. *G2_MM_WSN_M_O_9

***No te programy antywirusowe, które są płatne, bo nie ma nic za darmo w dzisiejszych czasach i są ludzie, którzy korzystają z nich na pewno. Jest program w Windows'ie, który no niby coś tam chroni, natomiast na Androidzie ja nie słyszałem za bardzo, natomiast no ten system jest na tyle porządnym systemem, że jak się coś naprawdę złego zrobi, to można przywrócić telefon do ustawień fabrycznych. To jak wszystko od początku, to nie jest jakaś filozofia w związku z tym. Nie, nie słyszałem, nie słyszałem o jakichś tam zabezpieczeniach specjalnych. (...) No bo jakby dywersyfikacja haseł służy temu, że jeżeli dajmy na to, ktoś by się włamał na jakiś portal z moim hasłem i z moim loginem, a gdzie indziej będę miał to samo, jak mi się władуje do komputera, to może mi przeczyścić, przeczesać wszystko. Jeżeli okaże się, że mam w jednym i tylko i wyłącznie

w jednym miejscu takie hasła, a gdzie indziej, nawet jak spróbuje, to już nie wejdzie, to se da spokój, bo zobaczy, że poblokowałem to w inny sposób. Natomiast jeżeli mam jedno hasło i jednego użytkownika, i wszędzie to samo, no to może mi narobić krzywdy, no narobić trochę biedy no, gdzieś się włamać na moje konta, przejąć moje konta, bo może przecież wejść na moje konto, dajmy na to, może zmienić hasło i użytkownika, ja już nie mam możliwości do wejścia w tego, a on może z tego korzystać. To przy tych stream'owych rzeczach, jak również, no właśnie, przy Facebook'u, przy czymś tam, wszędzie, gdzie się włazi, gdzie można jakby przerobić dane. No dlatego też jest zabezpieczenie, żeby jeszcze potwierdzić, że chcę coś zmienić, dajmy na to, sms-a, którego dostanę, jest kod, który muszę wpisać, tak jest w Google'ach chyba, jak jest coś nie tak, to taka informacja przychodzi. Jeżeli ja potwierdzę, rzeczywiście to jestem ja i wpiszę numer jakiś tam z sms-a, jakieś hasło, które dostałem, jakiś kod, no to wie, że to ja. Natomiast jeżeli ktoś nie ma mojego telefonu, a próbuje się dostać, no to też nic z tego, nic z tego nie będzie, bo samo hasło mu nic nie da. No wejdzie na moją stronę, może coś w niej porobić, ale przejąć mojego konta jako takiego nie może, bo musiałby zrobić inne hasło, zmienić, a nie zmieni, jeżeli jest zabezpieczenie podwójnie. No są takie zabezpieczenia, jakiś autentykatory w Google'ach są, że trzeba gdzieś potwierdzić, jakieś numery wpisać. W Google'ach właśnie, to Google chyba pierwsze wprowadziło autentykator, że jeżeli nawet jak ja zmieniam hasło i podaję drugie hasło, i żeby mi wysłali na maila, a ja potwierdzę, to jeszcze muszę potwierdzić w aplikacji z Google'a, że rzeczywiście to ja i na przykład wpisać wpisz numer, dajmy na to, 23 i mi się pojawia miejsce, że muszę wpisać. Ja wpisuję, to wiadomo, że to przez mój telefon przeszło, czyli ja jestem właścicielem, znaczy inaczej, osoba, która próbuje coś zrobić ma hasło, ma login i ma też numer telefonu, ma telefon tej osoby, czyli już jakby jest bardziej pod i jeszcze potwierdza to na aplikacji w telefonie, prawda? Więc, bo... tylko dany model telefonu jest też przypięty do danej usługi, też to tak w Google'ach jest, że ja mogę na przykład, jak mam telefon Xiaomi, taki i taki model, no to krzyczy mi Google, że próbowano z telefonu takiego i takiego, telefon jest zaufany, czy to ja? Ale jak bym zrobił to z innego telefonu, pomimo że wpisuję hasło i login, najpierw mi wrzeszczy, że próbowano z telefonu takiego i takiego, telefon jest niezaufany. I na przykład potwierdź, że to jest też zaufany telefon albo dodaj go do zaufanych. I dodanie powoduje to, że muszę na przykład w atentykatorze Google'a wpisać, że rzeczywiście to ja robię taką rzecz i mam już na przykład na dwóch telefonach to samo i wtedy jest okej. Tak jest w banku, że muszę potwierdzić, z jakich będę się sprzętów logował, dajmy na to, na moje konto i mam tylko i wyłącznie jeden komputer, jeden telefon i jak bym z czegoś innego się logował, to nawet jak wpiszę dane jakieś tam i wejdę na to konto, to nic nie zrobię, bo będzie informacja, że jest logowanie nastąpiło z niezautoryzowanego sprzętu. I mam go zautoryzować. No ale muszę go zautoryzować poprzez sms-a, którego dostanę na telefon i muszę odpisać, że to ja. Jak nie odpiszę, no to to znaczy, że to nie ja. Więc to jest jakby zablokowane, ale to wtedy to bardziej firmy, z których się korzysta, to robią, to człowiek sam tego nie robi, tylko oni wymagają takich rzeczy. No i żeby skorzystać, to trzeba to zrobić. Na pewno samemu z siebie człowiek by nie zrobił, bo by się nie chciało. To jest jednak zawracanie głowy trochę i troszeczkę upierdliwa rzecz. (...) tam, gdzie jest wymóg, to korzystam z tego, żeby mieć to zrobione na więcej sposobów niż na hasło i koniec. Natomiast gdzie nie ma, no to ja, tak jak mówiłem, nie mam nigdy takiego samego hasła. Mogę mieć login podobny, ale hasło mam gdzie

indziej inne. Warto jest też, no bo to wiem o tym, że warto, bo czytałem, żeby nie tworzyć sobie samemu hasła, bo człowiek jest przewidywalny i stworzy jakieś hasło, które będzie podobne do poprzedniego, tylko się niewiele rozróżni, tylko są programy, które generują nam hasła. No i one naprawdę, tych haseł jest ciężko się nauczyć na pamięć, bo są tak porąbane, więc... Dużo znaków dziwnych jest do tego dodanych, cyfry jakieś. No są hasła, które są takie dosyć skomplikowane. (...) Ja osobiście używam KeePass'a, jest takie coś, gdzie też trzymam swoje hasła, jak również, jak zakładam gdzieś nowe konto, to ten KeePass mi generuje hasło, które notabene... KeePass jest też na hasło, więc jakby... I tam jest wszystko, nie trzymam tego na kartce, tak jak kiedyś się trzymało hasła na kartce i loginy, tylko w tym programie, który mam i w telefonie, i w komputerze (...) wymaga tego Windows. On wrzeszczy, żeby aktualizacje, nawet teraz mi krzyczy zrestartuj komputer, bo są aktualizacje. Co on tutaj ma? No jakieś zabezpieczenia, nowe łatki do zabezpieczeń generalnie, czyli zabezpieczenia przed nie wiem, przed hakerami pewnie są, więc jak najbardziej uaktualniać trzeba wersje oprogramowania, to tak. Przede wszystkim dlatego. Jak są najbardziej aktualne, to są najbardziej bezpieczne. Chociaż czasami są jakieś błędy w tych aktualnych i za chwilę aktualizacja jest aktualizacja aktualizacji bardzo często, bo coś poszło nie tak, za szybko ją wysłali do ludzi, ale generalnie no to powinno się aktualizować to, co... jak program jakiś krzyczy, że jest aktualna wersja, to powinno się wziąć aktualną wersję. (...) na dysku jakimś tam drugim, czy nawet na dwóch. Aczkolwiek chyba lepszą rzeczą by było w internecie, no w Google'ach jest jakiś tam dysk, na który tam można dużo rzeczy trzymać, aczkolwiek no to już jest... tam jest do iluś gigabajtów, a jak się ma tego dużo więcej, no to trzeba dopłacić, więc... Jak by i to też nie jest 2 złote, tylko to w skali roku to się robi kilkaset złotych, a w skali iluś lat, no to się robią dosyć duże pieniądze. A takie rzeczy mam na dysku Google'a, tym wirtualnym, też mam dużo rzeczy, trzymam takich, które są tylko tam dla mnie. (...) To znaczy inaczej, jeżeli są aplikacje, to aplikacje są z reguły zawsze zweryfikowane, bo innych aplikacji w tym sklepie Play, w Google'ach w sklepie, nie ma jakiegoś czegoś, co jest nielegalne. W związku z tym... poza tym przy instalowaniu nie wiem, czy być może to powoduje nowsza wersja Androida, ale w tej chwili to wszystko, co się instaluje z aplikacji, znaczy, jak instaluję, instaluję tylko i wyłącznie ze sklepu Play'a. Nie że jak ktoś mi da jakieś link i że sobie z niego ściągam oprogramowanie i sobie instaluję na telefonie. Natomiast aplikacja jak się instaluje, to ona jest weryfikowana podczas instalacji od razu, że jest bezpieczna i że można z niej korzystać. I to robi mi Android już sam w sobie, czyli telefon sam też sobie, sam to weryfikuje, w związku z tym jakby jest to też jakieś zabezpieczenie. (...) No można zaszyfrować dane, znaczy można wysłać jakiś plik z hasłem, które jakby przy otwieraniu drugiej osobie, jak nie wpisze hasła, to się nie otworzy ten plik, prawda? To już jest jakby jakaś metoda szyfrowania delikatna, a hasło podaje się w inny sposób niż wysyła plik. Czyli plik wysyłam w internecie, hasło podaję sms-em. Są dwa źródła niezależne od siebie i dopóki ktoś nie odbierze hasła i nie wpisze przy otwieraniu pliku, to go nie otworzy. On już jest jakby w pewien sposób zaszyfrowany. Natomiast w inny sposób, ja wiem, że są szyfrowania, ale nie stosowałem. *G2_MM_S_WSN_M_O_6***

***Na pewno zabezpieczenie się hasłami. Hasła powinny być jakieś takie skomplikowane, to jest coś, co powinniśmy zapamiętać. Natomiast rzeczywiście chyba powinniśmy przede wszystkim zmieniać co jakiś czas. Ja będąc ostatnio przykładem tego włamania na konto w mediach

społecznościowych, to jest też ciekawa rzecz, bo ja po prostu to zignorowałam. To się stało we wrześniu, a ja tak naprawdę odkręcałam to dopiero w listopadzie. A już od września miałam sygnał, że coś na tym koncie się dzieje. Ja tak rzadko akurat z tego konta tam korzystam, natomiast potem się zorientowałam, że i na mailu miałam powiadomienia od września i z bookingu przychodziły dziwne maile,a często korzystam z booking, więc jakby zignorowałam to, bo tam nie mam podpiętej karty, więc wiedziałam, że i tak nikt nie zrobi rezerwacji, jakby, nie zapłaci moimi pieniędzmi, bo zawsze te karty gdzieś podaję po prostu przy każdej rezerwacji, podaję zawsze kartę na samym końcu tak, nie mam jej zapisanej np. takiej aplikacji. Naprawdę powinniśmy te hasła zmieniać, jakieś teraz są właśnie, jestem świeżym przykładem, jakieś tam uwierzytelnianie dwuskładnikowe, smsy żeby przychodziły. Czy w banku nawet właśnie, jak korzystamy to, żeby jakby to potwierdzać, a nie, że wszystko się po prostu klika, już, wyślij i się dzieje, tylko, żeby to potwierdzić jakimś nie wiem, odblokowaniem telefonu, tak? *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

hasła alfanumeryczne (...) Słyszałem, bo z reguły proponują, natomiast ja jestem zwolennikiem hasła, wiadomo, różnych haseł, ale krótkich, dlatego, że, no, przypuszczam, że w różnych platformach mając różne hasła nie wszystkie się da zapamiętać, więc trzeba by to gdzieś zapisywać, nosić ze sobą czy coś. Nie wiem, że tak powiem, obawa, że gdzieś to się gdzieś zgubi i wypłyną te dane informacyjne. (...) No, bo jakby one były długie, a tych haseł jest kilka bankowości czy innych rzeczy, no to, tak jak mówię, nie jesteś w stanie, że tak powiem, zapamiętać, a jednego hasła takiego samego wszędzie nie możesz dostać. (...) Stosowanie dwuskładnikowego uwierzytelnienia (...) to akurat wymaga na mnie bankowość internetowa. (...) Dysk przenośny, ale to też nie jest do końca pewne, no bo to jest urządzenie, które może się zepsuć. Więc te wszystkie pendrivy i inne dyski przenośne, no korzystam z tego, ale to muszę mieć jakiś czas i też przenosić, bo może zniknąć. No i też korzystam z tego Google'a, co mi daje możliwość. Konto Google tego i tam mam pewne informacje, które wrzucam sobie po prostu, że potrzebuję do nich, w każdej chwili, że mogę do nich dojść, tak? I wejdę, nie muszę żadnych podłączać pendrive'u, tylko z konta wejdę. (...) staram się, że tak powiem, nie wchodzić na takie strony, gdzie jest jakieś podejrzane albo coś wyskakuje. *G2_DM_M_WW_M_P_14

***Nie wiem, wydaje mi się, że najlepszym środkiem bezpieczeństwa jest w ogóle wyłączyć system i nie korzystać z internetu, ale jest to niemożliwe. (...) Ale też, żeby nie było, nie że sama na to wpadłam, tylko mój telefon (...) proponuje mi silne hasła. No i korporacyjnie mieliśmy szkolenie z bezpieczeństwa w sieci i tam właśnie też były szkolenia dotyczące tworzenia haseł alfanumerycznych podane jako jedno z najbezpieczniejszych rozwiązań do zabezpieczenia moich kont. (...) korzystam z różnych haseł. (...) Osobiście prywatnie nie korzystam, chociaż zakładam, że w telefonach marki Apple jest to stosowane tak czy siak. Korporacyjnie jak najbardziej mamy wszelkiego rodzaju programy antywirusowe. (...) Zawodowo byłam zmuszona dostosować się do polityki działania firmy oraz do ich standardów bezpieczeństwa. Natomiast niektóre rzeczy wprowadziłam prywatnie. No bo raz dostałam informację, że ktoś próbuje odzyskać hasło do mojego adresu e-mail. No i wtedy się wystraszyłam. I to był moment, w którym pozmieniałam wszędzie hasła, bo stosowałam jedno hasło wszędzie. Więc pozmieniałam te hasła na różne.

Zaczęłam korzystać z alfanumerycznego hasła. Również każdego w innym miejscu. I zastosowałam uwierzytelnianie dwuskładnikowe. Ale to dopiero się stało tak naprawdę w momencie, w którym poczułam zagrożenie, że ktoś próbuje wyłudzić ode mnie dane. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

***Już mówię. Ja stosuję zaawansowane techniki bezpieczeństwa, na przykład bardzo mocno chronię moją sieć, którą mam w domu, poprzez którą przeglądam zasoby internetowe. I tutaj na przykład wykorzystuję specjalistyczne oprogramowanie, które chroni mnie przed wejściem np. na strony, które będą chciały wyciągnąć ode mnie informacje. No, a jeżeli chodzi o sieć komórkową, jeżeli jestem poza domem oczywiście, no to ja już jakby tutaj wpływu bezpośredniego na bezpieczeństwo sieci nie mam. Natomiast pewnego rodzaju bezpieczeństwo muszę przykładać na operatora telekomunikacyjnego, który mi dostarcza to bezpieczeństwo i który mi dostarcza bezpieczne przeglądanie zasobów internetowych. W moim przypadku jest to firma Orange. Jak najbardziej mam tutaj konkretne znajomości, wiem, że dbają w maksymalny sposób tak, żebym mógł czuć się bezpiecznie korzystając z sieci internetowej, którą oni udostępniają do mojego telefonu. Z innych sieci oczywiście nie korzystam, bo nie podłączam się do żadnych obcych sieci, nawet pomimo, że zarządzam siecią Wi-Fi w mojej organizacji. Nawet i do niej się nie podłączam z moim sprzętem, ponieważ oddzielam tutaj sferę prywatną od sfery pracowej. (...) Są to zabezpieczenia informatyczne. Stosuję, może wejdźmy trochę głębiej w zabezpieczenie informatyczne. Stosuję specjalizowany sprzęt informatyczny, który odsiewa mi strony internetowe na podstawie list, które są publikowane przez właśnie NASK, które implementuję w swojej zaporze internetowej, która mi odpowiednio odfiltrowuje oczywiście to, na jakie strony wchodzę. Stosuję również zabezpieczenia w zakresie ochrony systemem XDR mojego komputera osobistego, mojej sieci. Mam również serwer w mojej sieci plikowy, który również podlega ochronie systemem XDR. Tutaj nadzór nad właśnie systemem XDR oraz systemem bezpieczeństwa mam w jednym miejscu, korzystam z oprogramowania Microsoftu, jakże inaczej. Jednego producenta, który chyba najwięcej wydaje na bezpieczeństwo i mogę kontrolować bezpieczeństwo z jednego punktu informacyjnego. (...) To jest więcej, niż oprogramowanie antywirusowe. To jest kompleksowe oprogramowanie do zapewnienia bezpieczeństwa sieci i systemu informatycznego. To jest najprościej powiedziane. (...) To pierwsze - na pewno instalacja oprogramowania antywirusowego i utrzymywanie w aktualności oprogramowania antywirusowego. Jeżeli to będzie oprogramowanie, które będzie miało większe możliwości, niż samo oprogramowanie antywirusowe to jest super. Wchodzimy tutaj już w systemy XDR. To jest pierwsze. Drugie to jest na pewno dbanie o aktualizacje, czyli kwestia utrzymywania najnowszego systemu operacyjnego, najnowszego systemu telefonu komórkowego. To są rzeczy, które każdy obywatel może zrobić we własnym zakresie. (...) Dbanie o aktualizacje to jest eliminowanie boomu technologicznego, który się dzieje w przypadku, kiedy tworzą się nowe incydenty z użytkowania na przykład złośliwego kodu, który jest wynaleziony poprzez wykrycie nowej luki bezpieczeństwa w oprogramowaniu, które mamy na telefonie, a które jeszcze nie zostało zaktualizowane. (...) Po pierwsze mieć świadomość. Powinien być nauczony na etapie edukacji -

jak świadomie korzystać z Internetu. Powinien mieć wiedzę [ns 00:27:22]. Po drugie, mieć wiedzę na pewno jak świadomie korzystać z Internetu. Czyli na co zwracać uwagę, żeby zminimalizować ryzyko kradzieży. Tak jak ja podawałem zresztą ten przykład z próbą ataku na mnie, na przedstawiciela banku. Proszę zobaczyć, że ja musiałem bardzo szczegółowo weryfikować to, co do mnie ktoś mówi, żeby móc ustalić, bo to że podpisał się imieniem, nazwiskiem polskim, a miał akcent obcojęzyczny, dokładnie ukraiński. To jest kwestia właśnie analizy danej rozmowy i tak samo analizy strony internetowej. Każdy obywatel musi w sobie uruchomić ten mechanizm, żeby jednak być uważnym na to, co robimy. Dziś niestety ja bardzo często zauważam, jak też zresztą mówię, to opowiadam moim studentom taką anegdotkę, że jak jedzie sobie matka z dzieckiem w wózeczku jakimś środkiem transportu publicznego, czy to pociąg, czy to autobus, przeważnie to dziecko dostaje od takiej mamusi telefon, na którym ma uruchomionego YouTube'a i przygląda sobie bajeczki. A dziecko niestety nie ma w ogóle świadomości, czy taka bajeczka jest przeznaczona dla niego, czy może nie trafi na jakąś złośliwą informację. I co w tym przypadku? I tutaj się bardzo duży problem tworzy, bo niestety ta mamusia, która daje telefon, w ogóle nie jest świadoma tego, jakie rzeczy przynosi danie dziecku (...) telefonu z Internetem, a nie kontroli, co jest w tym Internecie. *G1_NAU_M_P_4***

***Przede wszystkim wchodzę na strony, które uważam sam za bezpieczne i jakieś takie sprawdzone, które mają swoje szyfrowanie, z linku chociażby https. Jeśli chodzi o jakieś np. teraz programy antywirusowe, mają swoje dodatkowe środowisko. Mogę tutaj powiedzieć na przykładzie Avasta, gdzie np. żeby dokonać jakiejś płatności internetowej, to można sobie wejść na to dodatkowe środowisko i teoretycznie, powiedzmy, że to daje jakiś tam kredyt zaufania tej aplikacji, że moglibyśmy tam wejść po prostu bez zapisywania wszelkich informacji na komputerze itd. na swoje konto bankowe i wykonać z tego przelew. I też aplikacje antywirusowe mają w sobie to, że mają takie środowiska testowe, czyli, że jej powierzymy jakąś aplikację, dajmy na to z jakiegoś nieznanego nam źródła, to możemy sobie na tym środowisku testowym otworzyć tą aplikację i ta aplikacja nie będzie w żaden sposób jakoś źle oddziaływała na nasz komputer, bo to będzie wszystko robione na tym środowisku testowym. I też ewentualnie jest taka strona, a ona się nazywa Triage, gdzie jest oprogramowanie, gdzie po prostu pobiera sobie ten plik i sprawdza sobie pod względem bezpieczeństwa, co ten plik może wywołać po włączeniu, co dodatkowego otwiera itd. To kwestia używania takich narzędzi. Wydaje mi się, że tutaj jest takie moje must havem, żeby czuć się samemu bezpiecznie, że moje jakieś dane, czy to osobowe, czy same z komputera itd. nie są gdzieś przesyłane dalej. (...) Poza antywirusami w komputerze? Wydaje się, że tutaj antywirusy zbyt słabo zabezpieczają, no to chyba największym zabezpieczeniem zawsze będzie samoświadomość tego, jak to wszystko działa. Przede wszystkim też informowanie się, czytanie o tym, czytanie przede wszystkim o zagrożeniach, jakie to może mieć, jakieś wywiady ofiar danych cyberprzestępstw. Bo wydaje mi się, że jak ktoś, jakiś procent empatii w człowieku jest, nie można powiedzieć, że człowiek jest całkowitą znieczulicą, ale jeżeli ktoś będzie widział, że jakąś osobę dotknęła taka sytuacja, a później taka sytuacja np. może dotknąć nas, to wiadomo, że będzie na to troszkę patrzał bardziej krytycznym okiem, na jakieś sytuacje typu, chociażby fake newsy, bo to też wzbudza niepokój ludzi samym państwem, chociażby, jeżeli chodzi o taką dezinformację, o której mówiłem wcześniej. Typu nagranie wiadomości, powiedzmy

tego prezydenta o jakimś stanie wojennym albo jakiegoś innego polityka, który wypowiada się tak, a nie inaczej, to wtedy powstaje nagonka na taki rząd i powstają protesty ludzi, którzy nie są tak naprawdę zaznajomieni z takimi rzeczami. (...) Większość stron internetowych już tego wymaga. Sam używam menedżera haseł. I wydaje mi się, że to jest dobre zabezpieczenie, bo też wiem, jak działa łamanie takich haseł i ile trwa łamanie takiego hasła. A wiadomo, że hasło, które będzie się składało, dajmy na to z imienia i dwóch cyfr, to jest do złamania tak naprawdę w 5 minut. Jeżeli będziemy używali tych 14-16 znaków, gdzie są znaki specjalne, wielkie, małe litery i cyfry, to jest coraz to trudniejsze, bo algorytmy są znacznie większe i obszerniejsze i trzeba troszkę większej mocy obliczeniowej. (...) Chciałbym, żeby była sytuacja, w której nie korzystam z jednego hasła do różnych portali. (...) Wiem, że się dublują, natomiast akurat w moim przypadku jest tak, że ja mam często jakiś człon hasła, ale później dodaję jakieś dodatkowe znaki specjalne. (...) Chociażby w samej firmie, jeśli chodzi o przekazanie jakichś haseł do zaszyfrowanych plików przez nas, choćby, które są wysyłane przez e-maila na naszej skrzynce, to ona u nas akurat jest stosowane takie coś, że po prostu te wszystkie hasła są wysyłane osobno na sms, a nie są wysyłane za pomocą poczty mailowej, żeby też zapewnić bezpieczeństwo, bo wiemy, że telefon, który przy nas jest, to jest nasz osobisty i mamy do niego pełny dostęp. *G1_IT_M_P_1***

No nasze trzymanie danych w kilku miejscach, znaczy mam na dysku i w chmurze na przykład tak? (...) No my konkretnie nie, natomiast inne firmy programistyczne wiem, że czy mają nie wiem, część oprogramowania na takim serwerze, część na innym, część na innym. Na przykład nie wiem, oprogramowanie do hotelarstwa, na jednym serwerze jest są bazy dane klientów, na innym są bazy danych stricte hoteli na kolejnym są bazy danych ze statystykami tak, że one są. (...) Podzielone. (...) I łączą się dopiero w momencie, kiedy się uruchomi daną aplikację i tylko wycinek z nich się dostaje. (...) No antywirus, tak, tak typowo, no i tam, no i zdrowy rozsądek (...) To raczej też mam dane na, jedne na dysku w laptopie i drugi zewnętrzne. (...) konto na Facebooku mam, tylko prywatne. (...) Jeżeli chodzi o nasze wysyłanie ofert, to mamy wysyłane pliki hasłem. (...) Jeżeli chodzi o służbowe, to mamy narzucone z góry przez procedury firmy. *G1_IT_M_O_7

***Trzeba to jakoś weryfikować. Nic nie zastąpi rozmowy ze zwykłym człowiekiem. Jednak dalej, na przykład tak jak dostaniemy taki kod, informację, że jeżeli nam pożyczy pieniądze... Ja nie jestem fanem w ogóle pożyczania pieniędzy przez Internet na zasadzie takiej, że nie widzimy się fizycznie i pożyczamy sobie pieniądze. (...) Face to face albo Blik na telefon. Konkretnie do danej osoby, albo na numer bankowy. Do konkretnej... Czyli zwykłe przelewy. I mamy, jakby wtedy mamy kod wyjścia, kod dojścia, a nie... nazwijmy to pośredni, czyli tam na przykład, nie wiem, wypłaty z bankomatu, itd. itd. To już wolałbym, na przykład, nie wiem, ja przesłać komuś, żeby ta osoba mogła sobie samemu pójść do bankomatu i z tego bankomatu odebrać te pieniądze. Niż, żebym ja mu podał kod, żeby on sobie mógł odebrać bezpośrednio. (...) Jakby, to jest taka trochę higiena według mnie w Internecie, że jakby ja w ogóle nie lubię się upubliczniać, tak bym to nazwał, także... Na przykład na Facebooku to o mnie na Facebooku jest prawie że nic. Podaje, że jest jakieś jedno bardzo, bardzo stare zdjęcie moje na moim Facebooku, a tak to nie mam tam żadnego nawet zdjęcia swojego. Nie mam podanych ani urodzin, ani miejsca, gdzie pracuję, ani

miejsca nawet, gdzie mieszkam. A moim zdaniem są to kompletnie zbędne informacje dla osób z zewnątrz, które oglądają, chciałyby ewentualnie dowiedzieć się czegoś o mnie. Dla mnie moim zdaniem to jest taka higiena po prostu. *G1_IT_M_O_5***

*** Jeżeli chodzi o to to jeszcze aktualizowanie oprogramowania. Zmiana haseł co jakiś czas. To są takie rzeczach które ja stosuje no i jeżeli mogę to logowanie się odciskiem palca, nie hasłami (...) Kopia zapasowa z jednej strony, taka jak na przykład kontakty i numery bądź też jakieś aplikacje – zgadza się, ale sama osobiście preferuję w tym momencie zapisanie haseł w tradycyjnej formie i dobre ukrycie (...) Czyli kartka i papier. Tego mi nie wykradną. (...) Szyfrowanie danych tak, natomiast zwykłemu użytkownikowi no jest to troszeczkę ciężko zrobić, tak? Na telefonie. Ja nie wiem, nie szyfruję danych osobiście, jeżeli chodzi o rzeczy, które posiadam tam na telefonie. Nie wiem nawet, jak. *G1_IT_K_P_1***

W sensie ja mam programy antywirusowe praktycznie wszędzie, jeśli chodzi odnośnie czegoś takiego, więc tutaj nie ma problemu. No jedynie jest problem, że też korzystam z tych wersji płatnych (...) No głównie ta weryfikacja tych wszystkich informacji, jakieś tam zabezpieczenia wielopoziomowe. No i głównie te programy antywirusowe, które gdzieś tam to wykrywają, gdyby coś się działo. (...) Tak, też nawet ostatnio miałam taką sytuację, że koleżanka napisała mi coś w stylu „zobacz to" i był jakiś link, więc od razu się jej zapytałam, czy to ona, czy to jakiś wirus, bo bardzo często są takie wirusy, że po prostu znajomi coś klikną i to jest potem przesyłane. Tak. *G1_DiM_K_O_4

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE – EDUKACJA I WIEDZA

Celem tego modułu było rozeznanie w jaki sposób respondenci pozyskują informacje i wiedzę na temat bezpieczeństwa cyfrowego.

A. ŹRÓDŁA WIEDZY O ZAGROŻENIACH

Badaczy interesowało skąd respondenci czerpią wiedzę o zagrożeniach i technikach zabezpieczeń, cyfrowych.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Jeśli chodzi o taką wiedzę, no to też, że tak powiem, z reklam na przykład telewizyjnych, z aplikacji tutaj tych bankowych, bo jeśli wejdę przez internet na aplikację do konta bankowego, no to też tutaj pojawiają się różnego rodzaju informacje, instrukcje, także tutaj stąd czerpię wiedzę. No i tak rozmawiamy ze znajomymi i też czasami się zwróci na coś uwagę, o czym człowiek nawet nie pomyślał, tak, jak to działa. *G2_MM_E_WW_K_P_10***

***No to się samo jakoś pojawia, ale też od mojego partnera, który się interesuje takimi rzeczami, powiedzmy. (...) No też i właśnie, kiedy się trafią takie newsy, informacje, że ktoś został oszukany albo stracił jakieś pieniądze, bo tam się dał nabrać albo wszedł w nieodpowiedni link no to myślę,

że nagłaśnianie takich spraw jakby właśnie służy temu, że może ta czujność się po prostu zwiększa. *G2_DM_S_WW_K_P_7***

*** W różnych, mediach społecznościowych, z Internetu, gdzieś tam, rozmawia się ze znajomymi na ten temat. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** No jak mówiłem, głównie, że tak powiem media, telewizja, internet, gazety jakieś, czasopisma, no i tak jak mówiłem w kwestii jednej i drugiej myślę, że rozmowa ze znajomymi i innymi osobami. No wymiana po prostu zdań, jakakolwiek, czy nawet doświadczeń. Tak życiowa, kompetencji międzyludzkiej, że tak powiem. Rzadziej spotykane, ale jednak jest. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** No, przeważnie telewizja, radio, internet. *G2_W_S_WW_M_P_6***

*** No, to jest dobre pytanie. No, myślę, że ze szkoły, były zawsze jakieś tam, kiedyś cyberszkolenia, z cyberbezpieczeństwa, ale tak myślę, że człowiek sam, wchodząc w ten świat internetu, gdzieś tam się to wszystko pojawia, tak? Jak gdyby, te hasła i tak dalej. A na pewno takie rzeczy, jak te przestępstwa na Blika czy na wnuczka, no to gdzieś tam też chyba media dość mocno o tym mówią, tak? (...) Myślę, że wszystko, szczerze mówiąc, bo to wszędzie jest i właśnie jakiś tam bank na przykład mówi, że uwaga na przestępstwa na Blika, są przecież w telewizji często jak, nie wiem, jakaś tam Uwaga, Interwencja czy coś takiego, to tak samo są jakieś, że ktoś kogoś zescamował, więc myślę, że wszędzie. (...) nie rozmawiamy na ten temat, to nie jest taki temat. Raczej nie. Tak jak mówię, kolega mi tylko tam, jak się pytałem, jakiego antywirusa zainstalować, jakiego on ma, to powiedział: No ten jest spoko. OK, to se wezmę. (...) Ostatnio pani od matematyki nam tłumaczyła, jak złamać hasło, jak kiedyś się łamało hasła, a jak teraz robi się, że się nie łamie, więc jeżeli to jest ekspert, to tak. Ale raczej nie. *G2_W_M_WSN_M_O_2***

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** No to jest uważam wiedza powszechna, a to wynika z tego, że na bieżąco się śledzi, czyta te rzeczy. No i w pracy oczywiście mamy tutaj rozbudowane te wszystkie systemy i wiedza na ten temat jest, że tak powiem, bardzo, bardzo potrzebna. I przydaje się również życiu prywatnym. *G1_NAU_M_O_3***

*** Z Internetu tak naprawdę. Staram się podążać za takimi, może nie fachowymi, bo akurat nie fascynuje mnie sama informatyka i programowanie. Niemniej w trosce właśnie o to, żeby czuć się w miarę bezpiecznie, i właśnie to staram się na bieżąco sprawdzać, co w prawie piszczy, jeśli chodzi o te kwestie związane z bezpieczeństwem sieciowym. Jest taki portal telepolis.pl na przykład, albo niebezpiecznik, gdzie tam przeciętny zjadacz chleba, ma możliwość szybko sprawdzenia, co tam się dzieje, jakie są nowości, jeśli chodzi o wszystkie kwestie związane z zagrożeniem przeciętnego użytkownika Internetu przez hakerów. *G1_OSW_M_P_5***

*** No internet, interesuję się tym, często gdzieś tam sobie coś znajdę. Czasami też po prostu jakiś artykuł mi wpadnie gdzieś tam z Google'a, więc najczęściej czytam jakieś artykuły na ten temat, czasami oglądam jakieś podcasty. *G1_NAUK_K_O_2***

*** No, głównie z internetu czerpię taką wiedzę, bo tak naprawdę, no z telewizji też, czyli ogólnie z tych wszystkich mediów, gdzie to... No bo wiadomo, w tych różnych programach też czasami mówią, tam akurat jest taki "Dzień dobry, TVN", w którym też dużo fajnych, ciekawych rzeczy tam mówią. Ale ogólnie no takie programy stricte związane jakby po prostu z tymi zabezpieczeniami no i czyli tutaj telewizja, internet, radio. Ale radio mniej akurat. *G1_MED_K_P_7***

*** O technikach zabezpieczeń jakby dowiaduje się u nas w firmie, bo mamy co jakiś czas..., się tam zdarzy jakieś..., może nawet nie tyle co szkolenie, które raczej było odnośnie tego jak się tam zabezpieczyć. To przychodzi nam taki... Zewnętrzna firma nam robi takie szkolenie właśnie odnośnie tego. Jeśli tam pozabezpieczać wszystko, no bo jednak*G1_IT_M_O_5***

*** Generalnie to czytam. Jeżeli mi się pojawiają jakieś ciekawe artykuły o na przykład nowym sposobie jakiejś tam cyberprzestępczości czy coś – zajrzę do takiego artykułu w wolnej chwili. (...) Wolę media nowoczesne. Już praktycznie, że jeżeli chodzi o klasykę korzystania z form papierowych to naprawdę odchodzi to bardzo do lamusa. Rzadko jest stosowane przeze mnie. Po prostu Internet jest najszybszą formą pozyskania jakichś danych bądź też wiedzy, a jednocześnie stanowi swoje właśnie też zagrożenia. (...) No jeżeli chodzi o znajomych to akurat też mam tutaj kolegę, który się zajmuje tutaj też komputerami – czasami od niego jakieś informacje tak przy luźnych rozmowach, czasami informatycy w pracy. [kaszel] Ale raczej to jest forma taka luźna, podczas luźnej rozmowy, podczas której gdzieś właśnie jakieś ciekawostki wypływają. *G1_IT_K_P_1***

*** Szczerze, kilka lat temu chodziłam do liceum właśnie na profil informatyczny i pamiętam jedną z pierwszych lekcji to właśnie były lekcje odnośnie cyberprzemocy i cyberbezpieczeństwa, i mieliśmy bardzo fajną panią, która mówiła nam o tych atakach, jakie są formy, jakie są rodzaje zabezpieczeń. Mówiła nam nawet, które właśnie formy tych programów są lepsze, które są gorsze, więc ona mnie tak tego wszystkiego jakby nauczyła, powiedziała, że trzeba czytać, uważać. Też moja mama właśnie bardzo często klika jakieś linki, więc też uczę się na jej błędach, że tak to ujmę. *G1_DiM_K_O_4***

B. UDZIAŁ W SZKOLENIACH LUB KURSACH DOTYCZĄCYCH BEZPIECZEŃSTWA CYFROWEGO

W dalszej kolejności, badacze pytali, czy respondenci uczestniczyli w jakichś szkoleniach lub kursach dotyczących bezpieczeństwa cyfrowego.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Nie. (...) No bo nie, nie mam takiej potrzeby. Przynajmniej nie czuję takiej potrzeby. *G2_MM_S_WSN_M_O_6***

*** Każdy jest wysyłany na takie szkolenie, może nie tyle, co obligatoryjne, ale... znaczy każdy może... znaczy powiedzmy tak, co roku po prostu są takie 2 szkolenia i w tym momencie się zgłasz... ktoś tam zawsze musi pójść. To nie jest tak, że wszyscy, każda kolejna osoba rozpoczyna swoją pracę od takiego szkolenia, ale... *G2_MM_M_WW_K_O_2***

*** Wydaje mi się, że jedynie co to w trakcie technikum może był jakiś kurs, ale związany z na przykład z jakiejś firmy na przykład Cisco, gdzie po prostu w trakcie kursu coś o cyberbezpieczeństwie, ale tak żebym, że tak powiem z własnej woli, że tak powiem, z własnego zainteresowania, to raczej nie za bardzo. *G2_MM_M_WSN_M_O_3***

*** Nie, chyba nie. (...) Chyba nie potrzebuję, bo może gdybym potrzebowała do pracy, to może gdzieś w pracy byłoby zorganizowane, to prawdopodobnie wzięłabym udział. Natomiast dla mnie, ja staram się tak dbać o swoje dane, że chyba do tych podstawowych rzeczy, których używam tylko w domu i takich prywatnych, to nie są mi one potrzebne. *G2_MM_M_WSN_K_O_12***

Nie. (...) To znaczy, no, nie były akurat, szczerze mówiąc mi, tak powiem, z racji, chociaż no, tak jakby, jak pracowałam w Urzędzie Patentowym, no to miałam takie kursy, szczerze mówiąc. *G2_MM_E_WW_K_P_10

No my mamy, my mamy zawodowo, że tak powiem. Tak, musimy brać udział w praniu brudnych pieniędzy czy jakichś tam takich rzeczy. *G2_MM_S_WSN_K_P_13

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Możliwe, ale jakoś nie zapamiętałem tego specjalnie, coś gdzieś z roboty było, gdy pracowałem w biurze, ale nie potrafię jakoś tak jednoznacznie wskazać, czy było, czy...*G1_ROL_M_P_3***

*** Nie, w niczym takim nie brał udziału. (...) Do tej pory nie czułem potrzeby, to jest raz, a dwa nawet nie wiedziałem, nawet nie wiedziałem, że z takich rzeczy można skorzystać. Nigdy nie rzuciło mi się to w oczy też, ale też nie szukałem, więc... *G1_PRZE_M_P_10***

*** Tak, u nas w pracy są przeprowadzane takie... Było przeprowadzone takie szkolenie odnośnie właśnie bezpieczeństwa cyfrowego i właśnie zabezpieczania danych. No chodziło oczywiście o dane firmowe. Tu firma stosuje też swoje zabezpieczenia. Też mają bardzo fajnie rozbudowany dział IT, w którym są osoby, które właśnie... Same jednostki zajmujące się tylko i wyłącznie tym bezpieczeństwem, RODO, także no miałam z tym styczność. *G1_IT_K_P_1***

*** Nie. (...) Znaczy tak mówię, studiowałem już parę lat temu, parę naście, więc wtedy internet był troszkę bezpieczniejszy. Wtedy nie słyszeliśmy o jakimś podszywaniu się pod kogoś, o tej sztucznej inteligencji, więc bardziej skupialiśmy się na takich tradycyjnych, nie wiem,

przestępstwach tradycyjnych, nie internetowych. (...) teraz nie mam na to czasu. *G1_PRZE_M_P_9***

W takich specjalnych nie. (...) nie było takiej potrzeby, a to, co potrzebowałam, to informatyk w pracy mi po prostu powiedział. *G1_OŚW_K_P_8

***Znaczy my organizujemy takie spotkania z policjantami, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w sieci, dla uczniów. (...) Wydaje mi się, że to jest, że to jest bardzo istotne, bo czasami nawet nie zdajemy sobie sprawy z zagrożenia, z istnienia zagrożenia i ktoś nam musi po prostu uświadomić. Bo jeżeli my gdzieś tam fizycznie nie doświadczyliśmy żadnych negatywnych skutków, to gdzieś to umyka nam taka wiedza. *G1_OŚW_K_O_6*

*** W mojej poprzedniej pracy miałem takie szkolenia z NASK-u. (...) Miałem ten komfort, że przyjeżdżał do mnie dedykowany pracownik z NASK-u i poświęcał mi cały dzień swojej pracy. No może pół dnia swojej pracy i krok po kroku omawialiśmy, poprawialiśmy zabezpieczenia moich telefonów, komputera, routerów, których wtedy używałem, ale również sprzętu prywatnego. *G1_OSW_M_P_5***

*** Tak, uczestniczyłam w takim szkoleniu właśnie organizowanym przez taką firmę w Poznaniu Hamera i tam no były 3 rodzaje, tam była akurat cyberbezpieczeństwo też i higiena w sieci, to była jedna tematyka tego szkolenia. Było tam właśnie o zabezpieczeniach, o tych mediach społecznościowych. Tak że raz miałam okazję w takim czymś uczestniczyć. *G1_MED_K_P_7***

Przedmiotem badania była także ocena odbytych kursów i szkoleń.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** I te szkolenia, tak jak dużo szkoleń w pracy, wydają się bardzo nudne, ale z drugiej strony zawsze się coś z tego wyciągnie i po prostu samo... Samouświadomienie sobie, że te dane są wrażliwe i że [ns 00:24:22] byłby jakiś wyciek, znaczy to już jest dużo... Żeby nawet sprawdzać, jaki załącznik wysyłam, czy hasłowanie załączników, bo nawet jeżeli wyślę, ta osoba nie będzie wiedziała, jakie jest hasło, no to to już dużo robi, bardzo zapobiega, już nie mówiąc o jakimś takim świadomym korzystaniu z tych danych, ale tak prywatnie, no to chyba dużo też dało wychowanie, jakieś takie zwrócenie uwagi, że to jest moja prywatność, którą ewentualnie chciałabym się dzielić, więc mam co robić, to jest ważne. *G2_W_M_WSN_K_O_8***

*** No, ogólnie uważam, że jest to przydatne. Tam akurat to jest też przez firmę, w której właśnie ten właściciel tak się tak się... on jest biegły właśnie z zakresu tam cyberprzestępczości i on się tak wzbogacił na tym, że w sumie te szkolenia właściwie robi za półdarmo i właśnie tak jeździ uczyć po prostu, bo lubi informować ludzi na temat tych zagrożeń dotyczących cyberprzestępczości. No i rzeczywiście kilka takich ciekawych informacji podał, chociaż większość to są jakby rzeczy, które gdzieś człowiek korzystający na co dzień z internetu wie, jak

się zachowywać. (...) Ale to też jest, problem jest taki, że to jest też szkolenie, było głównie szkolenia kierowane dla administracji, więc więcej rzeczy takich związanych z pracą, które często my nie wykorzystujemy albo wiemy, że są. Było też kilka takich w użytku prywatnym informacji i właśnie to by mogło być bardziej rozwinięte. Więcej jednak takich informacji, które się przydają prywatnie. *G2_MM_M_WW_K_O_2***

Wydaje mi się, że problemem jest też, że ciężko trochę z tym się dostać do ludzi, no bo tak jak mówię, nawet jak ja mniej więcej siedzę w branży, no to nie jestem zainteresowany takimi kursami, więc to raczej ktoś musiałby komuś powiedzieć, żeby na taki kurs poszedł ewentualnie. Raczej mało osób wydaje mi się, że tak z własnej woli idzie na takie kursy. Ale na pewno jest to dobry sposób, jeżeli chodzi o zwiększenie wiedzy. No bo to jest po prostu podanie już stricte informacji, jakichś tam konkretnych sposobów jakby poradzenia sobie z tym problemem, jakim jest właśnie cyberbezpieczeństwo. Ale mówię, że ciężko to trochę zareklamować do ludzi, żeby faktycznie sami na takie coś poszli. *G2_MM_M_WSN_M_O_3

Myślę, że to są dobre szkolenia. Nigdy nie brałam udziału, ale wydaje mi się, że jeżeli jest to dobrze poprowadzone, to właśnie może uczulać ludzi na pewne konkretne sytuacje, na pewne zachowania i pokazywać im, w których momentach powinni być ostrożniejsi. *G2_MM_M_WSN_K_O_12

Znaczy no, przydatne są, bo człowiek, że tak się wyrażę, normalny, nawet nie zdaje sobie sprawy z różnych zagrożeń. Nie przyszłoby mi do głowy jakieś tam zagrożenie, które tam było omawiane. *G2_MM_S_WSN_K_P_13

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Tam dużo osób chwaliło to szkolenie, dużo pozytywnych wrażeń i jakby wiem, że no... ogólnie na pewno też każdy się czegoś nauczył. (...) Tak, no jak najbardziej. No właśnie to osoby były zadowolone ze względu na to, że po prostu uzyskały dodatkową wiedzę odnośnie właśnie tu Facebook'a, poruszania się w sieci. Tak że jak najbardziej dodatkowa wiedza no to gdzieś tam wiadomo, zawsze jest kluczowa. (...) Bardziej w życiu prywatnym, bo ja ogólnie właśnie pracuję w innej branży, natomiast no wiadomo, dużo rzeczy też robię. Ja pracuję w branży farmaceutycznej, ale też tutaj właśnie, tak jak mówię, pomagałam przy tych rzeczach unijnych. Tak że też no jak najbardziej, gdzieś to na pewno się przydaje, dodatkowa wiedza no nigdy nie zaszkodzi. *G1_MED_K_P_7***

***W pracy nam polecono. Nie byłem inicjatora, po prostu nam przedstawiono, że jest dobrowolny udział w takim szkoleniu. (...) To jest kwestia tego, że czasami ta wiedza, która jest przekazywana, jest troszeczkę nieaktualna, że tak powiem. Czasami są stare sytuacje, albo bardzo powielane sytuacje, które bardzo często się przytrafiały ludziom, a nie ma nic nowego, więc raczej tutaj jest, że tak powiem, taki odgrzewany kotlet schabowy z tym, jakie są niebezpieczeństwa, bo takie coś było zwykle na tych szkoleniach. W sumie te szkolenia bardzo

podobne są do szkoleń BHP, które musimy odbębnić te 4 godziny, a robimy to co 5 lat i cały czas przedstawiają nam to samo. *G1_IT_M_P_1***

*** Znaczy, akurat mamy takie dość przyjemne, bo tak fajny gość przychodzi do nas, który właśnie opowiadał o różnych tego typu rzeczach, które mogą się nam zdarzyć i on jakby rozszerza tą wiedzę nie tylko o to, co faktycznie powinien, czyli samą firmową wiedzę, ale daje nam wiedzę, nazwijmy to taką, która przyda nam się prywatnie. *G1_IT_M_O_5***

*** Generalnie ogólna wiedza na temat tego, co można, a czego nie można, jakich danych można, jakie dane są generalnie w jakiś sposób powinny być zabezpieczone, czego lepiej nie robić... Z grubsza tak, ale nie są to szkolenia na tyle wartościowe, żeby powiedziano mi w 100% „Słuchaj, zainstaluj taką i taką aplikację. Używaj tego i tego.", także nie. To jest bardziej właśnie... Wadą jest dość duży ogólnik niezabezpieczający stricte mnie jako osobę prywatną. Owszem, IT na przykład zabezpiecza jako firmę. Czy robi to dobrze? Mam nadzieję, że tak. [śmiech] Natomiast mało jest takich precyzyjnych informacji, dotyczących właśnie tego, co zrobić, żeby się faktycznie tak w 100% móc zabezpieczyć, o ile jest taka możliwość. No i dodatkowo jeszcze jak nawet w Internecie pojawiają się artykuły czy na przykład aplikacje do pobrania – tutaj też mam zawsze taką dozę niepewności, więc tego nie pobieram niestety, bo nie wiem, czy to jest na tyle wiarygodne źródło danych, że to jest aplikacja sprawdzona, że to są rzeczy, które faktycznie warto zainstalować na swoim telefonie, żeby się chronić, a nie jest to na przykład typ złośliwego oprogramowania, gdzie fake artykuł pojawiający się spowoduje właśnie, że zainstaluję sobie takie oprogramowanie. *G1_IT_K_P_1***

*** To był zawodowiec, który faktycznie wiedział, co i jak, szybko, sprawnie powiedzieć, zrobić, pokazać, przekonać. (...) akurat one były bardzo dobre. (...) No tak, w tyłu głowy wiele rzeczy, o których wtedy mówił mi miły człowiek, to mam teraz do dnia dzisiejszego z tyłu głowy. I właśnie można powiedzieć, że po tych szkoleniach, ale również po pierwszym - stałem się dużo bardziej uważny, jeśli chodzi o niektóre kwestie. *G1_OSW_M_P_5***

C. INSTYTUCJE I DZIAŁANIA EDUKACYJNE - OCENA

W kolejnej części rozmowy badacze analizowali wiedzę i opinie badanych na temat instytucji zajmujące się poszerzaniem wiedzy i edukowaniem w zakresie bezpieczeństwa cyfrowego i różnych zagrożeń, takich jak np. dezinformacja.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

A chyba właśnie NASK, jeżeli chodzi o tą dezinformację to też tam właśnie działało dookoła jakichś tam (...) Blokują strony, tak. Nawet słyszałem, że jakąś tam gazetę zamknęli, że niby miała powiązanie z Rosjanami. *G2_DM_S_WW_M_O_7

Na przykład jest takie coś jak Demagog, który no polityków akurat sprawdza, więc gdzieś ich tam też śledzę. No bo nie tylko polityków, ale też ma takie tematy, które jakby sprawdzają właśnie, co jest fake newsem a co jest prawdą. *G2_DM_S_WW_K_P_7

Gdzieś słyszałem, ale nie wiem teraz, czy to Ministerstwo Cyfryzacji teraz prowadzi jakąś taką akcję, czy jakieś takie inne, ale jakieś tam ministerstwo. *G2_DM_M_WW_M_P_14

To tylko to, co mi przychodzi do głowy, no to ostatnio jest kampania zwłaszcza na telewizji, że właśnie nie wierzyć we wszystko, co jest pokazywane, żeby samemu decydować i weryfikować te informacje. To tylko ta kampania mi przychodzi na myśl. *G2_DM_M_WW_K_P_3

***Chyba Ministerstwo Cyfryzacji. Jak już jest jakiś spot reklamowy, to jest chyba właśnie przez nich udostępniony. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

No właśnie nie. *G2_W_WSN_M_O_4

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Ktoś gdzieś pomiędzy słyszałem, ale że jeżeli chodzi o konkretne wskazanie, to nie jestem w stanie teraz przypomnieć sobie. *G1_ROL_M_O_2***

: To znaczy instytucje, no to ja może powiem na przykładzie swojej szkoły, był poproszony pan oficer z komendy, żeby przyszedł do poszczególnych klas, chodził i właśnie mówił o zagrożeniach. *G1_OŚW_K_P_8

*** Znaczy tu na pewno dobrą robotę robi ten NASK, ta Naukowa Akademicka Sieć Komputerowa. Bo tam można też zgłaszać przypadki tych incydentów komputerowych. Natomiast też można pozyskać dużo materiałów, jeżeli chodzi o edukowanie, odnośnie bezpieczeństwa w sieci. No i tutaj policja przede wszystkim. *G1_OŚW_K_O_6***

*** Coś słyszałem, ale jakoś w tym momencie nie mogę sobie przypomnieć. *G1_OSW_M_P_5***

*** no to jest instytucja, w której pracuję, więc tutaj mamy tutaj taką instytucję, no nie będę jej nazywał, ale ona się dokładnie tym zajmuje, właśnie bezpieczeństwem. *G1_NAU_M_O_3***

*** Nie, powiem szczerze, że nie. *G1_NAUK_K_O_2***

W trakcie wywiadów, badanym wyświetlono dwa krótkie filmiki zrealizowane w ramach kampanii edukacyjnej NASK, a następnie poproszono ich o ich ocenę.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

***Dla mnie wychodzą w bardzo głupi sposób przedstawione. Na pewno nic bym z tego filmiku nie wyniósł oprócz tego, że żeby sprawdzać wiarygodność źródeł tak, na tematy czy tam jakieś

informacje, tak. Ale no bardzo, w bardzo głupi sposób było to przedstawione. Moim zdaniem właśnie to jest ten problem, że nie zostało to przedstawione w jakiś normalny sposób, tylko zostały dobrane jakieś postacie, które nie wiem, co sobą miały reprezentować przy tym filmiku. No i też nie do końca zgadzam się z treścią przedstawioną tak, w tych filmikach. (...) No tutaj też jest mowa o jakichś szczepionkach i to jest też właśnie trochę rozgrzebywanie tematu, który tak naprawdę do końca nie wiemy, kto mówi prawdę, a kto nie. Bo ja akurat jestem zwolennikiem tej drugiej strony i to, co tutaj było przedstawione, nie zgadzam się z tym (...) Nie, no nie zgadzam się z tym, bo było coś, że ci, co się szczepią, to są jacyś tam i ci, co się szczepią, to dostaną to i to. No ja akurat się nie zaszczepiłem i jestem z tego gdzieś tam zadowolony tak, że się nie zaszczepiłem, bo jestem zdrowy, moja cała rodzina jest zdrowa, znajomi, najbliżsi. I też było często tak, że jakieś informacje, że jeżeli się nie zaszczepisz, to będzie to i to. Tak naprawdę no nikt z mojej rodziny nie zachorował, wszystko było okej. Więc nie lubię, jak się wchodzi w takie dosyć delikatne tematy i przedstawia je w taki sposób. (...) To takie... to bardziej takie kino ktoś sobie z tego zrobił. Moim zdaniem, można było to po prostu w normalny sposób przedstawić, coś na zasadzie reklam banków, które są, wiemy, że to jest jakaś ważna reklama, znaczy ważna reklama, poważna instytucja i nie ma tam jakichś takich głupich potwor... znaczy potworów, osób poprzebieranych, tylko normalnie jest to w elegancki sposób przedstawione wszystko, bez żadnych mówię, no przebieranek, tego typu rzeczy. No ktoś sobie zrobił trochę drugiego awatara niepotrzebnie. A można było to po prostu w sposób klasyczny przedstawić tak, po prostu informacja, mogłaby lecieć regułka z informacjami: dbaj o to i o to, za pomocą tego i tego, wejdź na stronę, jeżeli zobaczysz takie i takie posty czy tam jakieś posty wzbudzające Twoje podejrzenia, tak. No w mojej... bardzo głupio to zostało przedstawione. *G2_W_M_WW_M_O_5***

Jak najbardziej wpływa to pozytywnie, bo pokazuje... dezinformacja czy fake news. Czyli zamiast spokojnie przeczytać coś i się doinformować to co im się podstawi pod nos to zaakceptują i już za tym polecą. (...) Że jest to strona nask.pl, która przedstawiała dezinformację lub jak skłócić ludzi. Był też taki przypadek z covidem, że ci co się szczepili Johnsonem czy AstraZenecą mieli tam takie powikłania. Ci co się nie szczepili byli gorsi, potem nagle byli lepsi. Że to jest jakaś wielka dezinformacja i kłamstwo. *G2_W_M_WSN_M_O_11

*** Ciekawe, fajnie zrobione, mi się podobają ogólnie. (...) No, zdecydowanie jest taki ciekawy filmik. Rozumiem, o co chodziło, że to są trolle, że to są internetowe trolle i jest to wzięte dosłownie. No i tutaj właśnie wymyślają jakiś tutaj pomysł, jak tu oscamować ludzi, jakieś fake newsy puścić w sieć. Fajne. Fajne, mi się podobało. Takie krótkie, krótkie. No, myślę, że spoko. (...) : No, że trolle będą nas namawiać do tego, żeby się nie szczepić na HPV i że idzie radioaktywna chmura. Tak? Jak skłócić społeczeństwo się zastanawiają. I to, że w pewien sposób potem na koniec zawsze było, że one wywołują jakieś wśród ludzi właśnie taką konsternację. *G2_W_M_WSN_M_O_2***

***W sensie mam nadzieję, że chociaż jakieś 2 osoby to obejrzą i faktycznie sobie uświadomią, że dezinformacja jest i trzeba na to zwracać uwagę i po prostu przywiązywać do tego uważność.

(...) No, że dezinformacje jest no i też ten podział społeczny może być również przez po prostu informacje, które są nam przekazywane. (...) Chyba raczej neutralne? Jakbym zobaczyła coś takiego w telewizji, to myślę, że nie zirytowałoby mnie to ani też nie zachwyciło. Bardziej po prostu bym zwróciła uwagę, że fajnie, że coś takiego jest poruszane w ogóle. *G2_W_M_WSN_K_O_8***

***Proszę Pani, powiem szczerze, że są beznadziejne, bo no tutaj podejrzewam, że zrobił to ktoś, kto sam jest ostoją dezinformacji, tak? Bo to jest tak nachalna propaganda, że szok. A tutaj z góry się zakłada, że ktoś, kto ma inne zdanie albo myśli inaczej, no to już jest trollem jakimś internetowym. A wiele rzeczy takich, które teraz uznaje się już za prawdziwe, no to jeszcze nie tak dawno były to jakieś teorie szurskie i tak dalej. Więc wydaje mi się, że... no nie tędy droga, nie tędy droga. Powinny być, wie Pani co, na temat tych takich kampanii dezinformacyjnych, to powinny być specjalne bloki jakieś programowe, gdzie powiedzmy omawia się jakiś temat, który no niby jest w sieci dezinformacją, ale zabierają głos różni eksperci. Nie to, że ktoś tam narzuca jakąś narrację i wszyscy muszą się temu podporządkować, bo każde inne zdanie to będzie od razu traktowane jako trolling albo dezinformacja. No tak, ja widziałem te, wie Pani, te filmiki, tam jakieś nawet akurat, bo tym tematem się zajmuję, zajmowałem tam jakiś czas i śledziłem to, tak jak te smugi chemtrials i rzeczywiście teraz już wiele rządów w krajach europejskich wycofało się z tematu, tym samym przyznali, że były te smugi kondensacyjne, a w tym filmiku, widzę, dalej jest to traktowane jako jakaś ruska teoria, tak. To samo ze szczepieniami, no już są całe tony dokumentów, które potwierdzają szkodliwość szczepionek. I powiem Pani, że nie znam osoby, która się nie szczepiła i tego żałuje, a znam bardzo wiele osób, które się zaszczepiły i tego bardzo żałują. Więc takie teksty, że to jest jakaś teoria spiskowa albo trolling to do mnie, to wie Pani, to skutek jest odwrotny. Popatrzyłbym, kto to wypuścił i jeszcze bym wiedział, kto tak naprawdę jest źródłem dezinformacji. (...) Negatywne, no w takim sensie, że po prostu no... dla mnie to jest oczernianie osób, którzy mają jakieś inne zdanie tak, na ten temat. Niech Pani zobaczy, że no internet teraz to jest wymiana jakichś myśli, nigdy nie doszło do jakiejś debaty, różnych, powiedzmy, specjalistów, gdzie mogłaby się jedna strona wypowiedzieć, przedstawić dowody, druga strona wypowiedzieć, przedstawić dowody, nie. Jest tylko jedna narracja. Dlatego ja, między innymi, mediów nie oglądam, bo z reguły jest tak, że jest tylko jedna narracja forsowana. Natomiast jak się prześledzi dokumenty, dane i ściągnięte z internetu, no ale to są z wiarygodnych źródeł, powiedzmy, tam z ministerstwa jakiegoś zdrowia Wielkiej Brytanii, no to to są rzetelne, wiarygodne informacje, a które nie są publikowane, tak. Więc dla mnie to jest, powiedzmy, strona rządowa czy jedna, czy druga, to ona sieje dezinformację. To, co było, wie Pani, z tą pandemią, to takie cyrki. Poseł Rzeczpospolitej Polskiej składał zapytania do ministerstwa zdrowia, i poprzedniego, i tego, żeby ujawnić, jakie skutki przyniosły te szczepienia tak, ile osób zachorowało powtórnie czy nie, i ministerstwo powiedziało, że ono takich danych nie ma, nie prowadzi. A przez cały czas podczas pandemii, codziennie podawali dokładne dane, ile jest osób zaszczepionych, niezaszczepionych. Więc jak ktoś chce, żeby być dla mnie autorytetem, no to na pewno nie jakaś instytucja rządowa, bo tutaj działanie jest, wie Pani, odwrotne. Bo pokazali, jak bardzo gdzieś mają opinie ekspertów, którzy mają inne zdanie tak, i mają dowody na to przynajmniej. (...) Dowiedziałem się tyle, że rzeczywiście jest dezinformacja, ale na pewno ta cała agencja NASK chyba tak, która tam to jest takim... no jednostką, która ma

walczyć z tym, to absolutnie nie jest dla mnie wiarygodna. Absolutnie. Nie wiem, czy tam Pani Mierzyńska też tam w tym zarządzie tego NASK jest, czy nie, ale to też osoba, która też się dla mnie skompromitowała, więc tym bardziej nie jest to dla mnie żaden autorytet. (...) No, te filmy, które są, to absolutnie nie tak, te, które Pani mi tam przesłała, to absolutnie nie. One nie rozwijają wiedzy, właśnie, żeby, to było tak, że poszukaj informacji czy tam skontaktuj się czy... nie, tam jest to zgłoś to do nas, jak ktoś ośmieli się mieć inne zdanie, to zgłaszaj to od razu do nas. No to to jest... to nie jest walka z dezinformacją, to jest po prostu no, nakłanianie do nie wiem, do jakiegoś takiego jednomyślnego myślenia i... To wie Pani, no ja... Pani jest, powiem, młodą kobietą, po głosie tak czuję, ja to już pamiętam doskonale komunę, więc pamiętam, jak to było, no. Tylko jedna myśl, jedna partia i jedna racja się liczyła. *G2_MM_WSN_M_O_9***

No to jest wszystko to, co mówiłem tak naprawdę, natomiast do mnie nie przemówiło, bo to... te reklamy są słabe. Natomiast to na końcu, czyli cyfryzacji i NASK, czyli to, co powiedziałem, natomiast no wszystko to, co tam jest, no to wiadomo, że to właśnie w ten sposób się odbywa. Ale te reklamy do mnie nie przemawiają. Może ja jestem bardziej przyziemny, ale takie... nie. (...) Przede wszystkim dezinformacje robią ludzie, którym na tym zależy, żeby ta dezinformacja dotarła. Nie są to jakieś trolle z uszami, tylko to są normalni ludzie. I być może na przykład dezinformacja na temat tych latających samolotów, które puszczają chemię albo może inaczej, tych szczepionek, może od tego zacznijmy, były robione przez firmy, które nie mają szczepionek dostępnych na rynku, bo ich szczepionki się nie załapały i nie mają z tego takich korzyści, jak te, które weszły na rynek. Bo teraz proszę mi powiedzieć, w czym były lepsze te firmy, które mają szczepionkę, od tych firm, które nie miały szczepionki albo się nie załapały, albo były jakby gorsze. Były szczepionki, które chcieli ludzie brać, a były takie, których nie chcieli brać, bo jakaś informacja poszła, że te są lepsze. A gówno prawda, ja się szczepiłem i byłem chory tak, że prawie umarłem. W związku z tym szczepionki są o kant tyłka potłuc i na pewno trzeci raz, dwa razy się zaszczepiłem, trzeci raz bym się nie zaszczepił, bo one nic nie dają. Szczepionki są przede wszystkim na coś, co było wcześniej, czyli szczepionka powstaje na podstawie wirusów, które były, a szczepimy się po jakimś czasie i wirusy przychodzą nowe i te nowe są odporne na te szczepionki. I już ta szczepionka nie działa tak, jak trzeba. Natomiast no tutaj to są bajki, no to nie tak powinno wyglądać, bo tam... bo dezinformację tak naprawdę nie sieją goście z uszami, jakieś potworki, jakieś coś, tylko siedzą goście w garniturach, sztaby ludzi, które to wymyślają, to ktoś potem może puszczać. No to puszczają być może jakieś trolle internetowe albo sztuczna inteligencja to robi, natomiast tworzą to bardzo mądrzy, w bardzo przemyślany sposób, bardzo inteligentni, wyglądający tak samo jak my ludzie, a nie właśnie coś takiego. Więc to jest jakby reklama bajka nie wiem po co i do czego, co ona ma... czym ona ma być? Nie wiem, po co to jest, szkoda pieniędzy, moim zdaniem. *G2_MM_S_WSN_M_O_6

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Może dla mnie to akurat one nie były odkrywcze, ale forma przekazania tych informacji myślę, że jest bardzo dobra i bardzo obrazowo przeciętnemu użytkownikowi Internetu uświadamia, jak wiele zagrożeń może w sieci na nas czekać, jak wiele dezinformacji. I tak pozwala z tyłu głowy

właśnie mieć tę myśl, żeby sprawdzić źródło pochodzenia informacji, sprawdzić w innych źródła, czy ta informacja rzeczywiście jest prawdziwa, zanim zaczniemy ją podawać. Bo niestety z Internetem jest tak, że jedna, druga, piąta osoba poda tę informację, a potem to już robi - no skoro sto osób tak twierdzi, to znaczy, że to musi być prawda i ludzie zaczynają w to wierzyć. To już jest takie kaskadowe, lawinowe uwierzytelnianie najgorszej bzdury, niestety. *G1_OSW_M_P_5***

*** Ta kampania budzi we mnie dwie emocje. Po pierwsze szyderę. Szydzę z wizerunku osób, które są w tej kampanii, ale po drugie, widząc przekaz, który jest nam serwowany w takiej kampanii, bardzo się cieszę, co już też powiedziałem, że ja jestem bardzo zwolennikiem właśnie informacji na temat naszego bezpieczeństwa, informacji o tym, jak powstaje dezinformacja. To jest fajne. Natomiast nie próbujmy z niej zrobić czegoś, co jest wesołe, co jest śmieszne, bo nie wszyscy obywatele tak samo postrzegają sytuację. Ja bym chciał, naprawdę bym sobie życzył, żeby był pokazany realny świat, gdzie siedzą osoby, które nie wyglądają jak trolle, tylko wyglądają tak jak Pani, tak jak ja. I właśnie oni między sobą ustawiają. Oni wczoraj napadali na samochody, kradli samochody, a dzisiaj odpalają komputery i to właśnie tymi komputerami atakują, bo tak jest prościej, bo tak mogą łatwiej coś zrobić. *G1_NAU_M_P_4***

*** No, moim zdaniem to jest właśnie nazwanie po imieniu tego, co, bo teraz tak... w takim obiegu, że tak powiem, bazarowym tego typu informacje o tych szkodliwości szczepień i tak dalej i tak dalej zaczynają być coraz bardziej wiarygodne. I tam właśnie niepokoiłem się tym, że instytucje, które są powołane do ochrony naszego zdrowia i tak dalej i tak dalej nie reagują w sposób właściwy i po prostu milcząc na ten temat, że tak powiem, legitymizują tych wszystkich takich twórców, tych pseudosensacji, teorii spiskowych i tak dalej. Dlatego, moim zdaniem, taka akcja edukacyjna, informacyjna czy reklamowa jest bardzo potrzebna, żeby niektórym ludziom otworzyć oczy. Moim zdaniem tu jeszcze powinno być bardziej, wyraźniej to zaznaczone, że po prostu te szczepienia, te wszystkie przedsięwzięcia, one mają podstawowe znaczenie dla zdrowia całych społeczeństw. *G1_NAU_M_O_3***

***No myślę, że jest w nich dużo prawdy, bo niestety, ale szerzą się przeróżne informacje, chociażby właśnie o tych szczepieniach, że no rozsiewane są jakieś, trudno mi oceniać, czy błędne, czy nie, ale załóżmy, że błędne informacje na temat tego, że szczepienia mogą powodować, nie wiem, autyzm chociażby, gdzie no pewnie z prawdą ma to niewiele wspólnego, a coraz więcej społeczeństwa w to wierzy, prawda? I tak no zresztą taki przykład tylko, ale z innymi kwestiami może być podobnie, prawda? Łatwo jest wywołać w społeczeństwie panikę, łatwo jest ludzi skłócić. A sztuczna inteligencja wydaje mi się, że mocno w tym pomaga, dlatego tutaj jest tak ważne, żeby jednak weryfikować te informacje. Tylko z drugiej strony, jak je weryfikować, bo komu też też wierzyć, tak? To też nie jest takie proste w dzisiejszych czasach. (...) No jeżeli wchodzę na jakąś stronę, gdzie jest napisane, że na przykład szczepionka na HPV powoduje bezpłodność. Wchodzę na drugą stronę, gdzie jest napisane: To bzdura, że szczepionka na HPV powoduje bezpłodność. No i teraz jakby komu mam zaufać? (...) No właśnie, być może producenci szczepionek, no wiadomo, że mają z tego zysk. Może rzeczywiście te szczepionki są groźne, może nie są. I tutaj z jednej strony weryfikować, ale z drugiej nie wiem, jakie narzędzie

miałoby służyć do weryfikowania. Nie wiem, pójdę do lekarza, którego o to zapytam, a lekarz mi powie to, co będzie chciał powiedzieć, tak? Być może też jest przekupiony. Więc tutaj no tak ciężko. (...) No tak, a tutaj też nie wiadomo, która z tych informacji jest obiektywna i rzetelna. Dla mnie być może ta pierwsza, a dla osoby obok mnie ta druga, tak? Nie wiem. (...) O tym NASK.pl, że jest jakaś instytucja chyba, nie wiem, która... do której można zgłosić jakąś taką informację i być może oni to jakoś weryfikują. (...) No myślę, że pozytywne. Fajnie, że jest coś takiego, gdzie mogę się zwrócić. Jak to działa, tego nie wiem, ale no chcę ufać, że no działa dobrze i że w razie czego taka instytucja mogłaby mi pomóc. *G1_NAUK_K_O_2***

***Tak, no tutaj nawiązuje do tej pandemii też ten drugi film. Generalnie do tej... No, no faktycznie, no była to na pewno dezinformacja i gdzieś tam w wielu kwestiach wprowadzanie ludzi w błąd, jak dla mnie i wielkie zamieszanie. Bo tak naprawdę no, to jakby no te szczepienia i to wszystko no, gdzieś tam to szło, mi się wydaje, odgórnie, nie wiem, czy Stany Zjednoczone, czy Chiny, jak to wszystko szło, ale generalnie no było wielkie zamieszanie. W nawiązaniu do tej pandemii, ten drugi film nawiązuje i była wielka dezinformacja, bo tak naprawdę no wszyscy musieli się szczepić, zostali zobligowani. Czy to tak naprawdę każdemu też było potrzebne? No pewnie nie wszystkie dane, które oni mówili, że potem powodują gdzieś tam, niepożądane były też wiarygodne, natomiast no ogólnie z tym było całe wielkie zamieszanie. Bo jak by ani ludzie nie przestali chorować, ani te wirusy jakoś się tam nie zmieniły, bo według mnie to gdzieś tam się zmutowało i to było jedno wielkie zamieszanie, jedna wielka dezinformacja. No podczas tej pandemii też ludzie wykupowali na łeb na szyję leki, wykupowali cukier, mąkę, więc jakby to był jeden wielki chaos, który tak naprawdę nikomu w niczym nie pomógł i niczemu nie służył. Bo też no wiadomo, jak jest wirus, to trzeba inaczej trochę się uodparniać. Akurat no ja jestem takiego zdania, że sama też mogę szczepić, a osobiście no powiem szczerze, nie uważam, żeby te szczepienia były aż tak skuteczne. Tak szczerze Pani powiem, nie. Ale no ogólnie z całością była dezinformacja, ludzie nie wiedzieli, co robić, chodzili, szukali, wykupowali po prostu na łeb, na szyję wszystkie no, artykuły żywnościowe, wszystkie leki. Więc no w całym tym po prostu, z całą tą pandemią według mnie no, to co zrobili z młodzieżą, jest mnóstwo depresji, po prostu te młode osoby, które siedziały w domu, jakby się zdalnie uczyły, raz, że te wyniki według mnie, no jest tam ktoś zdyscyplinowany, kto się w domu jest w stanie nauczyć. Natomiast jest gro młodzieży, która po prostu to wykorzystywała, grała na telefonach, jakby siedziała w komórkach, ci rodzice nie byli w stanie tego wszystkiego dopilnować i ten... No cała ta dezinformacja jakby, zmieniła według mnie też to społeczeństwo, nie. Mnóstwo. Wśród młodzieży, oni siedzieli zamknięci wtedy, nie wychodzili, nie można było w pewnym momencie wyjeżdżać, wychodzić z domu. (...) No ja też wynajmuję nieruchomości, więc z drugiej strony widziałam, jak to wygląda. Nie można było nic oficjalnie gdzieś tam wynająć, ci ludzie po prostu gdzieś, pamiętam, wtedy na święta, jak chcieli jechać, to też jakby nie mogli wjechać, bali się gdzieś wyjechać. To był jeden wielki chaos. Nikt nie wiedział, co ma robić z tym wszystkim. No z jednej strony te szczepienia, z drugiej strony właśnie ta izolacja tej młodzieży. No ludzie pracowali zdalnie. Wydaje mi się, że też w ogóle społeczeństwo się bardzo mocno po tej pandemii pozmieniało. Więc jakby to ogólnie było... A na przykładzie tych filmów i tej pandemii, no całe po prostu wprowadzenie, według mnie, tych ludzi w błąd nie, tego społeczeństwa. (...) chyba zamiesza niepotrzebnego, jakiegoś lęku, obaw. No bo

tak naprawdę no, ta dezinformacja nikomu dobrze nie służy i jakby tak ktoś chce, według mnie, na tym zarobić i to są jakieś tam tutaj środki, na których ludzie zarabiają i to gdzieś tam po prostu nie jest dla nikogo dobre, nie. (...) No pewnie tak, gdzieś tam, żeby ta świadomość społeczeństwa była też inna, że no nie zawsze wszystko, co gdzieś tam jest podawane, jest też wiarygodne i no często po prostu, według mnie, ktoś chce na czymś zarobić, nie. *G1_MED_K_P_7***

*** Wydaje mi się, że pokazują czarno na białym, jak to wygląda i jak ci ludzie dają się łapać. Oni... w karty, teraz mają Facebooka. Każdy może nie, ale powiedzmy, 98% osób ma tego Facebooka, i też widać potem, jak ci ludzie reagują w komentarzach pod jakimiś postami. Wystarczy naprawdę jedna mała iskierka, żeby wybuchł ogień i jeśli chodzi np. o ten drugi filmik a propos szczepienia co też bardzo było łatwo zauważyć w okresie covidowym, że te szczepionki robiły więcej złego, bo np. ktoś miał gorączkę, o której było mówione, że to jest efekt uboczny, ale ludzie sobie dopisywali dodatkową historię. Wydaje mi się, że tak to wygląda, ale też informacja o tym, że powinno się sprawdzać źródło. Ja już o tym wielokrotnie mówiłem. Ja sam sobie sprawdzam, czy te informacje są prawdziwe, czy nie. Skłócenie społeczeństwa a propos jakieś radioaktywnej chmury też norma. Wydaje mi się, że ja już jestem na tyle przeczulony, że jak patrzę na to, to muszę to zweryfikować. (...) Wydaje mi się, że warto, ale powinno to też być o tyle dostępne, że nie tylko powinno być tylko na YouTubie, powinno to być też w telewizji, bo pamiętajmy o tym, że nasze społeczeństwa to nie jest tylko społeczeństwo młodych ludzi, tylko korzystają też starsze osoby, które są chyba bardziej podatne niż młodsze osoby na te wszelkie dezinformacje. Nie twierdzę, że tutaj telewizja zawsze mówi prawdę i wszystkie informacje to są w 100% takie, które pokazują prawdę. Natomiast takie małe spoty, zwłaszcza to są 30-sekundowe, filmiki, to wydaje mi się, że taki spot powinien się pojawić w telewizji. Pojawił się, chyba nawet widziałem do tej pory reklamę bodajże w telewizji a propos tych scamowych numerów i telefonów. *G1_IT_M_P_1***

Mi się wydaje, że powinny trafiać do społeczeństwa.(...) Zapamiętałem, pokazane, jest że po prostu takie głupoty mogą opisywać, a ludzie będą w stanie to wierzyć, jeżeli to się pojawi tylko na odpowiednio zareklamowanej stronie. (...) Wzbudziły negatywne odczucia, jeżeli chodzi o tematykę, ale pozytywne, jeżeli chodzi o przekaz. (...) ludzie muszą wiedzieć, że no świat nie jest czarno biały i no niestety są ludzie, którzy próbują szerzyć jakąś dezinformację, żeby osiągnąć jakieś cele, albo po prostu, żeby to zrobić żarty, a to może doprowadzić do dużych kłopotów. *G1_IT_M_O_7

Uczestników badania poproszono również o ocenę skuteczności tego rodzaju kampanii edukacyjnych w zakresie bezpieczeństwa cyfrowego, ich formy oraz grup docelowych.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

***Trochę ciężko mi jest powiedzieć. Wydaje mi się, że nie aż tak, jak mogłyby być. Wydaje mi się, że aktualnie tak naprawdę najskuteczniejszym sposobem jest dotarcie przez jakieś konkretne osoby, przez influencerów bym nawet powiedział, w momencie, kiedy żyjemy w czasach social

mediów. I uważam, że też te osoby, które w tych social mediach dużo przebywają, są też bardziej narażone na te wszystkie zagrożenia, więc uważam, że to by był najlepszy sposób, ale uważam, że nie są totalnie skuteczne, ale uważam, że właśnie są tak pomiędzy, że tak powiem, te filmiki. (...) To forma uważam, że jest dobra, no bo mówię – to jest krótki filmik, który po prostu można na szybko obejrzeć, tylko pytanie, czy właśnie w tych czasach, kiedy króluje short forma, gdzie ludzie są w stanie scrollować TikToka przez godziny i po prostu po sekundzie są w stanie przejść dalej, czy w ogóle się zatrzymają na chwilę, żeby ten filmik obejrzeć. To jest ten problem. Czyli by trzeba po prostu zainteresować od razu, albo właśnie mówię – najlepiej dostać się przez jakiegoś influencera, żeby ta osoba to obejrzała. *G2_MM_M_WSN_M_O_3***

Znaczy te filmy, to ja nie traktuje jako ochrona przed cyberprzestępczością. Tylko właśnie jako prawdziwą dezinformację. *G2_MM_E_WW_K_P_10

Nie wiem, jaka jest skuteczność tego typu, nazwijmy, kampanii. Nie wiem. Być może ci od marketingu potrafiliby coś na ten temat powiedzieć, bo na pewno są badania robione, jaki procent ludzi zostaje uświadomiony daną... daną kampanią, tam filmami. (...) A nie, to bez przesady, do dzieci na pewno nie. (...) Bo one w swojej wyobraźni to jakieś przepoczwarzone stworzenie, co dla nich istnieją, w bajkach, owszem, ale istnieją, natomiast nadaje się to dla... Ja bym powiedziała, może nie tyle ogółu społeczeństwa, tylko dla już społeczeństwa dojrzałego. Chociaż z drugiej strony młodzież czy młodzi wiedzę też mają i spotykają się z takimi rzeczami? No, chociażby, rzucam - że jakiś tam narkotyk nie jest szkodliwy, a powoduje tylko, że mózg bardziej dostaje kopa, o, tak bym to nazwała, i taka wiadomość może być wśród młodych rozpuszczona, czyli im też jest potrzebny taki film. Poza dziećmi uważam, że wszyscy inni tak. *G2_MM_S_WW_K_P_1

*** Czy one są skuteczne? Ale to co NASK, czyli instytucja, która ma się zajmować naszym bezpieczeństwem cyfrowym, nagle będzie przyjmowała zgłoszenia, że ktoś tam napisał na Twitterze albo na Facebooku coś tam, że powiedzmy, że jest przeciwko szczepionkom. No i zasypią instytucję, która powinna się zajmować poważnymi tematami, takim spamem. Więc uważam, że to jest działanie szkodliwe wręcz, takie posty. Znaczy takie właśnie kampanie informacyjne. NASK powinno się zajmować typowo cyberbezpieczeństwem. Tym, że jacyś hakerzy, powiedzmy, rosyjscy nie spowodowali wypadku pociągów. *G2_DM_S_WW_M_O_7***

***Nie wiem czy są skuteczne, w sensie nie dowiemy się tego dopóki w praktyce to nie będzie działało. No na pewno jest to jakiś sygnał i komunikat do społeczeństwa, ale czy ludzie to zastosują? Nie wiem. Myślę, że też powinno być ze strony państwa danie czegoś, jakieś takie kampanie pod kątem tego, że na przykład też my jako obywatele, za darmo dostajemy też taką właśnie pomoc w zakresie tego cyberbezpieczeństwa. To znaczy, że powiedzmy jest jakaś aplikacja darmowa przez jakiś czas, że można sobie to potestować, że np. właśnie nie będą przychodziły jakieś spamy czy jakieś linki z zagrożeniem, bo ja bym to na pewno odczuła, dlatego że ja takich rzeczy dostaję dużo. I powiedzmy dopiero po jakimś czasie można sobie abonament wykupić, więc myślę, że poza takimi reklamami jeszcze to powinno być jakoś po prostu dane społeczeństwu do testowania. (...) Znaczy do wszystkich, bo jakby tak się mówi potocznie, że

np. nie wiem, o seksie powinno się edukować dzieci w szkole, czy tam od tych najmłodszych lat. No to tak samo mogłabym powiedzieć tutaj, że też edukacja w szkole. No, ale ja już do tej szkoły nie chodzę, a i tak chciałabym być wyedukowana, więc uważam, że to powinno być absolutnie kierowane do wszystkich, bo zarówno dzieci teraz, które są w młodszym wieku, dostają komórki do korzystania. I jakby nieważne czy mają pakiet internetowy, czy nie, to nie oszukujmy się, że to Wi-Fi często jest w wielu miejscach i niektóre telefony z automatu to podłączają, więc powinno być to zarówno dla młodych, jak i dla młodzieży, i dla średnich wiekowo i dla tych starszych. Po prostu wszyscy powinni być edukowani, bo wszyscy dostają po kościach, za to. *G2_DM_S_WW_K_P_8***

*** Nie wiem czy są skuteczne, to wszystko zależy tak naprawdę od odbiorcy. Ludzie są tak nakręceni w dzisiejszych czasach, my jesteśmy tak przywódcami informacjami. Ludzie się doszukują właśnie wszędzie, że jest jakiś przekręt na tym zrobiony. Są szczepienia to jest, że ministerstwo chce zarobić na tym, że jakaś prywatna firma, która stworzyła te szczepionki chce zarobić, bo na pewno ktoś tam w łapę komuś dał i to tylko chodzi o pieniądze. Zastanawiam się czy w ogóle ktoś przemyślał, czy to chodzi o zdrowie. (...) Dla młodych ludzi na pewno fajna, bo tam są takie typowe trole. (...) Musiałabym zapytać moich rodziców. (...) Nie wiem, właśnie tutaj oni nawet generalnie nie wiem, czy zrozumieją, że te postacie, to są właśnie cele. Dla nas to się od razu gdzieś daje do myślenia jako wirus, czyli coś co jest dla nas szkodliwe, natomiast czy seniorzy to tak odbiorą, no to nie wiem. (...) Nie wiem, myślę, że to też bardziej powinno być takie bardziej dostępne, bo przyznam, że ja to widziałam, te spoty widziałam pierwszy raz, więc nie wiem, czy to są już jakieś spoty, które gdzieś krążą. Natomiast to widziałam pierwszy raz. *G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Myślę, że są skuteczne. (...) Do każdej grupy. (...) Jeżeli będzie skonstruowana w sposób przejrzysty, to tak. Tylko, że nie może tam być złożoności, czyli wspominamy o dezinformacji, ale zapraszamy do skorzystania ze strony internetowej, żeby się zapoznać. No nie wszyscy korzystają z internetu. Seniorzy nie korzystają w dużej mierze z internetu. Powinna być ta wiedza dużo łatwiej do zweryfikowania. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

***W obecnym społeczeństwie myślę, że to jest bardzo dobra forma. Dlaczego? Dlatego, że weźmy sobie pokolenie Z w obecnej chwili. Sama wiem, jak szkolę ludzi i sami odbywamy szkolenia, jak postępować z tymi młodymi ludźmi. To już nie instrukcja obrazkowa na przykład, żeby pokazać, jak coś wykonać, a właśnie film wręcz instruktażowy z dodatkowymi atrakcjami, nie zbyt długi, żeby nie znudził powoduje skupienie się człowieka na pewnych aspektach, więc chyba jest to dobra metoda, zwłaszcza skierowana do młodych ludzi. (...) To znaczy do młodych osób... Mówimy tutaj tak naprawdę o formie, która jak dotrze do pokolenia Z i alfy to dotrze i do osób, które są w wieku tam od 35 wzwyż, tak? Dlatego, że ja bym powiedziała, że... Może to tak niełądnie zabrzmi, ale mamy do czynienia chyba obecnie z jednym z najgorszych sortów pokoleń. Pokolenia słabego, pokolenia wychowanego już w wielkim dobrobycie, które generalnie nie spotyka się z innymi zagrożeniami, bo mama za niego zrobi wszystko. Spotykam się z tym na co

dzień. Są ludzie, którzy mają po dwadzieścia parę lat... Dwadzieścia, dwadzieścia parę, dziewiętnaście – oni, mam wrażenie, że nie potrafią zawiązać sobie butów. Gubią się, chodząc po zakładzie. Ni jest mnóstwo takich rzeczy, gdzie no niestety nie mam... Tak samo przebywając na szkoleniu w centrum biznesu w Warszawie słuchałam wypowiedzi kolegów po fachu, dyrektorów, kierowników produkcji – było to wręcz żenujące. O tym opowiadają dyrektorzy HR-u jakie sytuacje ich spotykają, z jakimi ludźmi się mierzą i mam wrażenie, że chcąc dotrzeć do – oczywiście generalizując, bo nie wszyscy tacy są – ale chcąc dotrzeć do zarówno, no nie obrażając mojego kota, poziomu intelektualnego Maine Coona, jak i do osoby inteligentnej to jeżeli zrozumie mój Maine Coon to i zrozumie osoba inteligentna. *G1_IT_K_P_1***

*** Myślę, że będą skuteczne. Każda informacja gdzieś.... Taką informację pamięci coś pozostaje zawsze o tym, żeby być ostrożny (...) Myślę, że forma filmowa i sama lektora i fizycznie jak najbardziej jest prawidłowa. (...) Myślę, że młode społeczeństwo jest na tyle, gdzieś tam już zagłębione w internetach, że oni o tym zagrożeniu doskonale wiedzą. Myślę, że byłoby skierowana tak 40 +. (...) Myślę, że to przedział wiekowy 40-50, aczkolwiek mówię te różnego rodzaju fikcyjne postacie tak średnio mogą przemawiać. *G1_ROL_M_O_2***

Nie mam zdania. (...) Raczej do starszych osób moim zdaniem, powyżej 60 roku życia, bo wiadomo oni są najłatwiej narażeni na takie różne sytuacje, przedstawiania się za wnuczka i tak dalej. (...) Może i tak, ale tak sobie wydaje mi się jest świadoma o tym. W internecie jest tylko dezinformacja, fake newsy i tak dalej i tak dalej. *G1_PRZE_M_P_11

*** Czy są skuteczne? To tego jeszcze nie wiemy tak na dobrą sprawę, bo to by trzeba było też zbadać, natomiast myślę, że na pewno poszerzają naszą wiedzę też, jak to wszystko wygląda (...) Znaczy chodzi Pani, czy formę taką straszną, bo powiem szczerze, że mnie przerażał ten film troszkę. Być może tak, bo myślę, że jakby to było nagrane bardziej w takim (...) bardziej luźnym, z ciepłym takim otoczeniem, to na pewno by było to całkiem inaczej przeze mnie odebrane. Nie wiem, czy w ogóle bym zwróciła uwagę na to. (...) No bo to przede wszystkim właśnie pierwsze, co się rzuciło w oczy, to że to jest takie przerażające troszeczkę, tak, i to na pewno w moim odczuciu, że tak powiem, dało do myślenia i jakby zwróciłam od razu na to uwagę. (...) Tak, no to ja mówię o całości, bo to jedna rzecz, ci aktorzy przebrani i cała ta otoczka muzyczna czy nawet te głosy... forma wyrażania jakby też tekstów, to... to wszystko jakby jest takie dla mnie przerażające, także myślę, że to jak najbardziej w dobrym kierunku idzie. (...) Do jakich grup? Myślę, że generalnie do wszystkich grup począwszy od najmłodszych do najstarszych, bo równie... przede wszystkim to w szkołach też powinny być takie jakieś robione właśnie pokazy czy prezentacje. Uświadamianie dzieci, bo przede wszystkim oni mają jak największy dostęp do internetu i oni w sumie żyją tym internetem, to jest teraz ta epoka dzieci jakby tych, komputerowych czy tych telefonicznych, natomiast tak samo jeżeli chodzi o roczniki już starsze, to też rodziców uświadamianie, żeby widzieli też, z czym mają do czynienia i jakie są zagrożenia dla ich dzieci. Mało tego, tak samo, jeżeli chodzi o seniorów tutaj, żeby oni też mieli jakby takie... taki obraz, no, w jakim świecie jakby żyją, że już ta cyfryzacja poszła tak do przodu, że oni też

troszeczkę muszą, no, zapoznać się z tym tematem, tak, żeby też zwrócili uwagę na wiele takich rzeczy, które mogą być zagrożeniem dla nich. *G1_PRZE_K_O_12***

*** Że to są jakieś, dokładnie tak. Wydaje mi się, że one też powinny, te kampanie powinny być dostosowane do odbiorcy. (...) Wydaje mi się, wydaje mi się, że tak. Do młodych ludzi bardziej chyba przemawiałoby, gdyby zaangażować do tego typu reklam jakieś takie znane osoby, jakichś youtuberów, influencerów, być może jakieś piosenkarzy, piosenkarki. *G1_OŚW_K_O_6***

***Oczywiście, bo szybko, sprawnie można jakieś podstawowe informacje użytkownikowi Internetu przekazać. (...) To znaczy jak one są skuteczne to pewnie zajmują się tym wielkie firmy i to badają, natomiast moim skromnym zdaniem są skuteczne, bo to jest przekaz do tych, do których chcemy dotrzeć właśnie (...) Tak naprawdę powinny być kierowane do wszystkich grup, które poświęcają swój czas na surfowanie po sieci, ale faktycznie im młodsze osoby zaczniemy uświadamiać, przekonywać do higieny zachowań, takiego BHP w sieci - tym będziemy wszyscy razem bardziej bezpieczni. Dzisiaj dzieci kilkuletnie już posługują się telefonem. Potrafią sobie wygooglować, potrafią sobie szukać nawet jeżeli jeszcze nie potrafią pisać i czytać.

BEZPIECZEŃSTWO CYFROWE – DŁUGOTERMINOWE PERSPEKTYWY

Celem tego modułu było poznanie opinii respondentów na temat przyszłości, w odniesieniu do bezpieczeństwa cyfrowego, w kontekście największych wyzwań dla bezpieczeństwa cyfrowego w perspektywie najbliższych kilku lat.

- Odpowiedzi respondentów z grupy ogólnej (społeczeństwo)

*** Wydaje mi się, że sztuczna inteligencja tu może być wykorzystywana i pozytywnie, i negatywnie. Dla tych siewców dezinformacji sztuczna inteligencja może pokazać, jaka jest skuteczność... Nie, jeszcze inaczej. Jaka treść byłaby najbardziej skuteczna w przypadku określonego społeczeństwa, bo sztuczna inteligencja pod tym względem może wyłapać to i jest to negatywne. A sztuczna inteligencja może zasugerować... Natomiast w sensie pozytywnym: jak można pokazać, co można pokazać społeczeństwu, żeby było uczulone na te całe, mówiąc ogólnie, fake newsy i te wszystkie dezinformacyjne rzeczy. Bo to też jaka z kolei... Hasło, film? Lepiej to działa na ludzi, żeby byli uodpornieni na dezinformację. Tu też może pomóc sztuczna inteligencja, bo jak człowiek się tym zajmie? Nawet, jeżeli będzie to sztab, nie wiem, strzelam, 100 naukowców, czy tam... to to będzie trwało, trwało, trwało. Natomiast sztuczna inteligencja może reagować prawie że błyskawicznie. Pokazało się hasło jeśli chodzi o informowanie ludzi, że o, coś takiego, to już tak nie a propos, w czasie wojny, Niemcy nie mieli takich możliwości, jak teraz, były plakaty, na których było napisane, że Żydzi to tyfus, to wszy, no coś tam jeszcze negatywnego. I nawet, jeżeli dany człowiek miał znajomych żydów, zależy gdzie, to różnie bywało, to wie Pan, czytając takie coś czy nawet omiatając wzrokiem, to w głowie mu się od razu zapalało światełko tego typu, że podświadomie przyjmował te informacje, także... No i te plakaty wisiały, jakiś czas oddziaływały, natomiast w naszych czasach, gdyby takie hasło było, bo z jednej strony

sztuczna inteligencja by orzekła, że takie hasło wpłynie na ludzi, to z drugiej strony sztuczna inteligencja mogłaby w krótkim czasie to hasło pozbawić zębów. Rozumie Pan, o co mi chodzi? *G2_MM_S_WW_K_P_1***

*** Ja podejrzewam, że to mogą być jakieś działania hybrydowe ze strony Rosji. Czyli próby na przykład wyłączenia gdzieś tam zasilania w elektrowniach czy sparaliżowania naszego systemu bankowego, jeżeli by się jakiś tam konflikt eskalował. Myślę, że to są takie właśnie największe zagrożenia. Gdzieś tam ktoś będzie próbował, powiedzmy, właśnie te urządzenia projektoryjne do jakiegoś tam intranetu, instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo umieścić. Też jakieś tam działanie szpiegowskie, to myślę, to będzie takie najbardziej największe wyzwanie (...) No to też nie jestem ekspertem jakby od bezpieczeństwa cyfrowego, ale wydaje mi się, że na przykład generowanie dużej ilości treści może spowodować przeciążenie jakichś tam systemów. Nie będzie w stanie sobie oprogramowanie poradzić z tym, że będzie jakichś tam bardzo dużo zapytań wysyłanych do serwera i po prostu takie serwery padną. Więc na pewno to jest urządzenie, które pozwala zwielokrotnić zagrożenie. Ale podejrzewam, że to ma dwie strony medalu, czyli są oprogramowania oparte na sztucznej inteligencji, które pozwalają temu przeciwdziałać. *G2_DM_S_WW_M_O_7***

*** No, mi się wydaje właśnie, znaczy jestem pewna tego, że największym wyzwaniem jest to, że po prostu te systemy nie nadążają za tymi cyberoszustami, że właśnie jest tworzona jakaś sztuczna inteligencja, która po prostu pozwala na jeszcze bardziej podszywanie się pod osoby, a nie ma po prostu ku temu blokad ze strony systemu. Więc w mojej ocenie nigdy nie nadążymy nad tym bezpieczeństwem w taki sposób, żeby uchronić powiedzmy, społeczeństwo od tych zagrożeń, które są. *G2_DM_S_WW_K_P_8***

*** No właśnie, uświadamianie społeczeństwa. My będziemy tak naprawdę coraz bardziej narażeni na takie zagrożenia, jeżeli chodzi, bo korzystamy z coraz więcej. Jakby rzeczy, to są aplikacje, to jest wszystko w telefonach, komputerach i seniorzy właśnie korzystają z aplikacji bankowych. Oni jakby tak nie mają świadomości, wydaje mi się. Chociaż łapię się na tym, że młodzi ludzie nie mają świadomości i klikają w te wszystkie linki i wierzą we wszystko, co się mówi. Wyzwaniem będzie to, żeby to społeczeństwo nauczyć tego*G2_DM_S_WSN_K_O_9***

*** Wyzwania, to pewnie wzrost bezpieczeństwa. (...) Może bardziej uszczelnienie, że tak powiem informacji. I wydaje mi się, że wraz ze wzrostem tych zagrożeń i, że tak powiem, bardziej kreatywności tych hakerów i innych ludzi, ich pomysłami, to będzie próba współdzia... przeciwdziałania tym działaniom, może jakieś wyprzedzenia tych kroków do przodu, tak jakby próba myślenia do przodu. (...) Myślę, że tak. No oni mogą, że tak powiem, sami nie muszą myśleć nad pewnymi... przedstawieniem, wysłaniem treści, tylko sama sztuczna inteligencja może wygenerować jakąś treść, co wyślą na przykład do takich ludzi, nie. I ładnie to brzmi. *G2_DM_M_WW_M_P_14***

*** Wie Pani co, to że państwo tak jakby [ns 00:67:50] Tak jakby ciężko mi tak jakby teraz powiedzieć, co będzie za pięć lat, ale myślę, że technologia się szybko rozwija i granice

pomysłowości informatyków nie znają granic, więc wszystkiego można się spodziewać. *G2_DM_M_WW_K_P_3***

*** Złośliwe oprogramowania. Realny wpływ na udostępniane treści w internecie. Nie wiem, podważanie źródeł wiedzy takich konkretnych. Podszywanie się też pod źródła wiedzy. Dużo tego jest. (...) AI może generować coraz bardziej podobne do prawdziwych źródeł informacje, tylko manipulować treścią tych informacji, które będą potem wykorzystane przeciwko osobie, która po nie sięgnie. Myślę, że może tworzyć narzędzia do złudzenia po... O, na przykład ja robiłam sobie taki test i napisałam w Chacie GPT, że ma mi napisać stronę internetową kodem, językiem Java, i to zrobił. Więc skoro ja mam do tego dostęp jako szara osoba, nie wiedząca nic na temat programowania, i na wyciągniecie ręki korzystam z takiego narzędzia, to na pewno może to pomóc też przestępcom, którzy powiedzą: Napisz mi taką stronę, podłączą tam swoje linki, ta strona będzie na przykład przypominać bank, i ja nieświadoma tego wejdę sobie na tą stronę mojego banku, która nie będzie stroną mojego banku, i dostaną wszystkie moje dane i dostęp do konta. *G2_DM_M_WW_K_O_5**

- Odpowiedzi respondentów z grupy ekspertów

*** Największym zagrożeniem to będzie moim zdaniem właśnie... No to będzie po prostu obawa, żeby ta sztuczna inteligencja nie zastąpiła naszych zdolności do kreowania, do myślenia. Ale z drugiej strony też może nie chodzi o bezpośrednie zagrożenie dla naszej działalności, dla nas samych, tylko że powszechnie, że tak powiem, ugruntowuje się taka opinia, że sztuczna inteligencja nam zagraża. I moim zdaniem należałoby przekonać odbiorców, że ta sztuczna inteligencja nam nie zagraża, tylko będzie nam pomagać. A największym zagrożeniem moim zdaniem jest to przekonanie, że ta inteligencja sztuczna nam może zagrozić. O! Zawiłe, ale tak to jest. *G1_NAU_M_O_3***

*** No myślę, że właśnie stworzenie albo być może rozwijanie takiej instytucji, bo może ona jest, może ten NASK, bo też ja o tym wcześniej nie wiedziałam, która na bieżąco monitorowałaby to wszystko i nadążała za tym też, żeby to bezpieczeństwo jednak było takim priorytetem. No i żeby ta dezinformacja się tak nie szerzyła. *G1_NAUK_K_O_2***

*** No to generalnie no to zagrożenia, ja myślę, że one mogą być coraz większe, bo jakby to wszystko idzie w kierunku sztucznej inteligencji, a tutaj mam, no narzeczony córki akurat studiuje po angielsku też tą sztuczną inteligencję, więc widzę, w jakim kierunku to zmierza. Jakiekolwiek teraz no tutaj będą zabezpieczenia, nawet na lodówkę, coś mi ostatnio właśnie wspominał, że to po prostu będzie w tym kierunku zmierzało. Więc myślę, że ogólnie wszystko będzie dalej do przodu szło, że będzie ta cyfryzacja, że będą zautomatyzowane, że są już te roboty, które wykonują operacje. One się nazywają jakoś fachowo, da Vinci. Nie wiem czy Pani też słyszała, które po prostu będą chirurgicznie to wykonywały, więc jakby... *G1_MED_K_P_7***

*** Rozwój sztucznej inteligencji oczywiście. Nie powiem, że nie i kreatywność ludzi przede wszystkim. bo tyle ile ludzi, tyle pomysłów. Jeżeli się zbierze 5 osób chociażby jak na tym filmiku,

o które, które tutaj [ns 00:39:12] na tych 2 filmikach, im więcej osób tym więcej historii, tym więcej pomysłów na to, żeby skłócić ludzi, żeby szerzyć jakieś informacje. Weźmy pod uwagę to, że nawet kiedyś były wykryte biura, chociażby hejterów czy tych trolli internetowych wynajmowanych chociażby z tego, co się mówi, przez jakiś rząd, nie będę mówił jaki, nie chcę tutaj też rzucać jakimiś, że tak powiem, oszczerstwami. Natomiast to były biura składające się z 20, 30 osób, gdzie każdy po prostu mógł sobie wymyśleć coś chociażby w konsultacji z innymi osobami, jak to było chociażby na tym filmiku pokazane, na tych filmikach dwóch. *G1_IT_M_P_1***

*** Na pewno to będzie dezinformacja, bo to jest..., po prostu się szerzy jak plaga. Hmm, na pewno. Podszywanie się pod osoby to też jest dość duży stopień problemu. *G1_IT_M_O_5***

*** Największym wyzwaniem? Ochronienie ludzi, uchronienie osób prywatnych, które nie korzystają ze specjalistycznego, drogiego oprogramowania chroniącego, takie jak firmy na przykład stosują. To uchronienie zwykłych konsumentów przed atakami właśnie różnego rodzaju osób wyłudzających bądź też oprogramowania wyłudzającego. Za każdym razem, no wiadomo, nie możemy się bać, robiąc zakupy przez Internet, tak? Chciałabym być chroniona, chciałabym, żeby moje dane i pieniądze były chronione. (...) Sztuczna inteligencja uczy się. Może tak – ona się też uczy, więc jeżeli ja z niej korzystam to skorzysta też osoba... Może tak – skorzystają osoby normalne i skorzystają też osoby w celu usprawnienia swoich przestępczych działań w tym obszarze. No to jest logiczne. Jest to narzędzie, które zarówno może przynieść coś dobrego, jak i złego. To jest tak, jak z bronią na wojnie. *G1_IT_K_P_1***

Wyniki, które zostały zebrane w trakcie realizacji badania, posłużą do zaktualizowania narzędzi badawczych do badania ilościowego, realizowanego w ramach Modułu 5.

REALIZATOR PROJEKTU:

agencja badawcza EDBAD